Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie,
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 191. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 21 sierpnia 1932 r. | Rok XXVI.

Jak długo jeszcze?

Nowy sezon polityczny. — Zmiana warty przy żłobie? Zwołanie sejmu. — Zmienić front!

Od czasu powrotu marszałka Piłsudskiego z Egiptu zapanowała na arenie politycznej cisza. Mimo wzrastającego z dnia na dzień kryzysu gospodarczego i finansowego ministrowie poszczególnych resortów zażywali błogich wywczasów, nie podejmując żadnych starań w kierunku poprawy katastrofalnego wprost położenia kraju, sam zaś dyktator nie wykazał również żadnej inicjatywy tak, że czynniki polityczne nabrały przekonania co do prawdziwości kolportowanego o nim powiedzenia: **niech ministrowie pokażą, co potrafią.**

Ostatnio pisma sanacyjne zaczęły głosić kres wakacyj ministerjalnych i zapowiadać nowy sezon polityczny. Sezon ten miał zapoczątkować marszałek Piłsudski wywiadem ogłoszonym na łamach „Gazety Polskiej“. Wszystkim się zdawało, że dyktator Polski da czynnikom politycznym materjał do ożywionej dyskusji na temat **ustroju Rzeczypospolitej** lub też wskaże społeczeństwu **nowe, skuteczne drogi celem wydźwignięcia kraju z obecnej mizerji gospodarczej,** jak tego konieczność chwili wymaga.

Tymczasem sternik nawy państwowej i wódz partji rządowej **nie tknął nawet aktualnych zagadnień politycznych,** lecz sięgnął do lamusa różnych spraw z okresu, poprzedzającego wybuch wojny światowej, podczas wojny i bezpośrednio po wojnie.

A więc **nowe rozczarowanie.** Wywiad marszałka Piłsudskiego może być nader ważnym i ciekawym materjałem dla badaczy minionej epoki, natomiast z punktu widzenia politycznych zagadnień współczesnej rzeczywistości należy przejść nad nim do porządku dziennego. Powaga chwili bowiem wymaga, **aby romantyzm polityczny ustąpił miejsca realizmowi politycznemu.**

Daleko większe zainteresowanie wzbudziła w kołach politycznych **zapowiedź rekonstrukcji gabinetu.** Ustąpić mają premjer Prystor, minister przemysłu i handlu Zarzycki, minister sprawiedliwości Michałowski i minister skarbu Jan Piłsudski.

Odnośne przesunięcia w łonie rządu mają nastąpić jeszcze **przed zwołaniem sesji budżetowej sejmu, przewidzianej na miesiąc wrzesień.**

Dobrze zazwyczaj poinformowana „Chwila“ żydowska donosi, że następcą premjera Prystora ma zostać minister spraw wewnętrznych Pieracki, co się zaś tyczy premjera Prystora, to w przyszłym roku, w którym upływa kadencja wyboru Prezydenta Mościckiego, zostanie on wysunięty jako **kandydat na najwyższe stanowisko w Polsce.**

Wiadomości o rekonstrukcji gabinetu, kolportowane nawet przez pisma sanacyjne, mają być **zapowiedzią nowego sezonu politycznego w Polsce.** Tak przynajmniej głoszą ci, którzy skołatanemu i dręczonemu społeczeństwu chcieliby słodką dać pigułkę.

Pismo nasze stało i stoi niewzruszenie na stanowisku, że dopóki **obecny system sanacyjny, sprzeciwiający się etyce chrześcijańskiej i zdrowej myśli demokratycznej,** gruntownej nie ulegnie zmianie, dopóty też o zmianie stosunków politycznych i gospodarczych mowy być nie może, zaś przesunięcia w łonie rządu uważamy za **prostą zmianę warty przy żłobie państwowym.**

Olbrzymia część społeczeństwa, niezarażona jadem materjalistycznym i zahartowana w walce o **wolność, prawo i sprawiedliwość,** nie zdradzi sztandaru chrześcijańskiego i demokratycznego, bez względu na to, czy nawą państwową sterować będzie Prystor, Pieracki czy Kostek-Biernacki.

To też słusznie pisze krakowski „Głos Narodu“, że **obóz sanacyjny widzi przyszłość Polski w utrzymaniu „elity“,** natomiast ogromna **większość** społeczeństwa jest zdania, że **przyszłość państwa dopiero wówczas zyska mocne podstawy, gdy nad jego rozwojem pracować będzie cały naród.**

Według najświeższych wiadomości mają też niebawem rozpocząć się konferencje międzyministerjalne nad budżetem na rok 1933/34. Konferencje te nie budzą jednak w społeczeństwie zaufania wobec faktu, że w kołach miarodajnych nie ma zastosowania najprostsza zasada ekonomiczna: **pamiętaj, rozchodzie, żyć z dochodem w zgodzie!**

Wielu nie zdaje sobie sprawy z powagi chwili i grozy położenia, w jakiej kraj się znajduje. A tymczasem **jest źle, bardzo źle** tak, że nie można poprostu wyobrazić sobie, coby było, gdyby miało być jeszcze gorzej...

Obóz sanacyjny kpi z **wszystkich i z** wszystkiego. Stoi on **bezsilny i bezradny** wobec katastrofalnych skutków kryzysu gospodarczego i finansowego i **nie umie zdobyć się na czyn, któryby mógł wyrwać zło z korzeniami.** A czynem tym to **zmiana frontu wobec własnego społeczeństwa, wyplenienie chwastów z własnych szeregów i zaprzągnięcie całego narodu do współpracy nad odrodzeniem kraju pod hasłem: za prawdę, wolność, prawo i sprawiedliwość.**

F.

Francja demaskuje obłudną grę Niemiec.

Przeszłość nakazuje utrzymanie gwarancji.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“ w Paryżu).

Paryż, 19 sierpnia.

Prasa paryska komentuje bardzo obszernie ostatnią deklarację Papena i pogłoski o żądaniach układu między Francją a Niemcami w sprawie równouprawnienia Rzeszy w zakresie zbrojeń. Wszystkie wielkie organy stolicy **przeczą wiadomościom** o możliwości zgody Francji na jakąkolwiek dyskusję w sprawie rewizji Traktatu Wersalskiego.

— Niemcy — pisze **„Figaro“** — zaznaczyły wczoraj w Pirmasens, jakiemi uczuciami kierują się ich masy. **Tego samego dnia oświadczył Herriot, że nasz kraj posiada dostateczną gwarancję przed nierozważnemi posunięciami w polityce francuskiej. Gwarancją tę stanowią doświadczenia przeszłości.** Po tylu ofiarach, które poniosła Francja, jakakolwiek współpraca w celu przywrócenia zbrojeń niemieckich **byłoby największem szaleństwem.** Rzesza Niemiecka musi zrozumieć, że wszystkie pertraktacje w tej sprawie muszą skończyć się zupełnem fiaskiem“.

„Journal“ zaznacza, **że nie można dopuścić do jakiejkolwiek łączności między kwestją zbrojeń niemieckich a sprawami długów wojennych.** „W sprawie tej niema dyskusji: teza francuska została postawiona niemniej jasno, jak teza niemiecka... **Niemcy przekonają się, że postulat czujności narodowej, proklamowany w Metzu przez Herriota nie oznacza gry czczych słów“.**

„Ami du Peuple“ rozpisuje się obszernie o dezawuowaniu Niemiec przez Sowiety.

„Sowiety oburzone polityką niemiecką, która ich wygrywa po uprzedniem posługiwaniu się U. R. S. przeciwko demokracjom zachodnim, denuncjują **podwójną grę,** jaką Sowiety prowadziły ze swymi partnerami. Oznajmiają nam oficjalnie to, cośmy dawno już wiedzieli, **że Niemcy konstruowały w Rosji ciężkie aparaty lotnicze, służące do bombardowania, że przygotowywały w Sowietach wojnę chemiczną“.**

Dziennik podkreśla, że tego rodzaju enuncjacje **są dokumentami w rękach Herriota, który powinien przystąpić do wykazania przed całym światem obłudy i złej woli polityki niemieckiej.**

Tad. K.

Austrja znów w żałobie.

Zgon b. kanclerza Jana Schobera.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 8. Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem **w sanatorjum w Baden pod Wiedniem zmarł na udar serca były kanclerz austrjacki Jan Schober.** Zmarły pochodził z rodziny mieszczańskiej. Urodził się w roku 1874. Poświęciwszy się karjerze urzędniczej, w **1919 roku doszedł do stanowiska prezydenta policji miasta Wiednia.**

Trzy lata potem **sprzymierzywszy się z Chrześcijańsko-Socjalnymi otrzymał tekę kanclerza.** Następnie po niepowodzeniu na gruncie politycznym, **wrócił znowu na stanowisko prezydenta policji i przeżył na niem najcięższe wypadki swego życia, a mianowicie jednodniową rewoltę w dniu 15 lipca 1927 r. — która doprowadziła do spalenia gmachu sądowego.**

Następnie Schober wraca znowu do czynnej polityki i ostatnio **jako minister spraw zagranicznych musiał załatwić sprawę nieudanej unji austrjacko-niemieckiej,** co oburzyło na niego wszystkich wszechniemieckich szowinistów.

St. Rów.

Hitler chce walczyć legalnie.

„Bez udziału narodowych socjalistów żaden rząd w Niemczech nie może istnieć“.

Berlin, 19. 8. (PAT). Hitler, bawiący w górach Bawarskich udzielił przedstawicielowi berlińskiemu „Associated Press“ wywiadu.

Hitler oświadczył, że bez udziału narodowych socjalistów żaden rząd w Niemczech nie może istnieć legalnie.

Dziś opowiedziało się za narodowymi socjalistami 13.700.000 głosów. W przyszłości liczba ta wzrośnie.

Hitler kategorycznie zaprzeczył, jakoby **w rozmowie z prezydentem Rzeszy, żądał nadania sobie pełni władzy, wskazując na Mussoliniego.** Hitler również **przeczy, jakoby przyrzekł tolerować po wyborach rząd Papena.**

Zobowiązał się on jedynie do **popierania gabinetu dopóty, dopóki polityka wewnętrzna i zagraniczna rządu Papena odpowiadać będzie życzeniom narodowych socjalistów.** Porozumienie z Francją dopóty będzie niemożliwe, dopóki nie zmieni się stanowisko rządu francuskiego.

Wkońcu **Hitler zaprzeczył wiadomościom o planowanym marszu szturmowców hitlerowskich na Berlin.** „W jakim celu mieliśmy maszerować na Berlin, skoro tam już jesteśmy? Sprawa przedstawia się inaczej. **Nie o to chodzi, kto pomaszeruje na Berlin, lecz o to, kto będzie zmuszony stolicę opuścić!“**

Fala gorąca w Paryżu.

Paryż, 18. 8. **Przez południową i środkową Francję przechodzi fala upałów, idąca od południowych wybrzeży Morza Śródziemnego, przez Włochy i Hiszpanję. Dzisiaj o godzinie 7 popołudniu termometr w ogrodzie Jahrenburskim wskazywał 37,7 w cieniu, co dla Paryża jest temperaturą bardzo wysoką. Najwyższą temperaturę letnią zanotowano 19 lipca 1881 roku — 38,4. Następnie 30 lipca 1900 r. — 37,7 i 2 lipca 1876 r. — 37,6.**

K.

Po zgonie małżonki P. Prezydenta Rzplitej.

Tłumy publiczności składają hołd zmarłej.

Warszwa, 19. 8. (PAT). Zwłoki ś. p. Michaliny Mościckiej, małżonki p. Prezydenta Rzplitej spoczywają w otwartej trumnie w kaplicy zamkowej na wysokim katafalku, przybranym zielenią i kwiatami. Przed wejściem do kaplicy stoi warta kompanji honorowej. Przy bramie zegarowej na Zamku wywieszono flagę żałobną. Na schodach, wiodących do kaplicy i w sali oficerskiej płoną lampy, okryte krepą.

O godz. 9,30 ks. biskup polowy Gall odprawił w kaplicy zamkowej mszę żałobną za spokój duszy śp. Michaliny Mościckiej. Na nabożeństwie obecnym był p. Prezydent Rzplitej z rodziną, p. prezes Rady Ministrów Prystor, marszałek Sejmu Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, ks. biskup Kubina oraz członkowie domu cywilnego i wojsk. p. Prezydenta. W sali oficerskiej ułożono księgi kondolencyjne, do których wpisują się od samego rana członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, sądownictwa, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele świata naukowego oraz instytuty tudzież organizacje społeczne.

Od godz. 10 rano niezliczone tłumy publiczności przechodzące przez komnaty zamkowe, klękają w skupieniu przed zwłokami, oddając ostatni hołd zmarłej małżonce p. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 19-ej przewieziono zwłoki małżonki Pana Prezydenta do Katedry Św. Jana.

Warszawa, 20. 8. (PAT). Pogrzeb śp. Michaliny z Czyżewskich Mościckiej odbędzie się dziś przed południem. O godz. 9,45 zbiorą się w katedrze św. Jana prezes Rady Ministrów na czele rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, generalicja, wyżsi urzędnicy państw., przedstawiciele władz samorządowych oraz prezydja stowarzyszeń społecznych. O godz. 9,20 organizacje i delegacje ze sztandarami i wieńcami ustawią się na Placu Zamkowym. P. Prezydent Rzplitej wyjdzie z Zamku do katedry krużgankami w otoczeniu domu cywiln. i wojsk. O godzinie 10 rozpocznie się uroczysta msza żałobna. O godz. 11 trumnę ze zwłokami śp. Michaliny Mościckiej wyniosą urzędnicy kancelarji cywilnej i oficerowie gabinetu wojsk. p. Prezydenta i ustawią na karawanie. W tym czasie orkiestra Policji odegra pieśni religijne. Po mszy św. wyruszy kondukt żałobny w stronę cmentarza powązkowskiego.

Rzym, 20. 8. (PAT). Z powodu śmierci śp. Michaliny Mościckiej Ojciec św. wysłał specjalną kondolencję na ręce p. Prezydenta Rzplitej.

—o—

Cudowne ocalenie lotnika w wypadku samolotowym.

Warszawa, 20. 8. (tel. wł. — r.) Z Łodzi donoszą, iż wczoraj w rannych godzinach na polach majątku Brzeziny spadł samolot wojskowy, pilotowany przez por. E. Kretowicza. Gdy samolot był na wysokości 2000 metrów — nastąpiła katastrofa. Z niewiadomej przyczyny samolot dostał się w korkociąg. Pilot widząc, iż w żaden sposób nie zrównoważy maszyny wyskoczył z samolotu i to z wysokości kilkunastu metrów od ziemi. Skok był jakiś cudowny, szczęśliwy, gdyż pilotowi nic się nie stało. Aparat przy zderzeniu z ziemią zapalił się i spłonął

Popłoch w polskich jaczejkach komunistycznych.

Warszawa, 20. 8. (r.) W jaczejkach komunistycznych powstał popłoch. Bomba pękła w dniu ostatniego „Dnia antywojennego". Moskwa przysłała na agitację większą gotówkę. Tymczasem nic się nie robiło. „Komintern" zażądał szczegółowych sprawozdań. Co więcej — przysłał swoich kontrolerów. Okazało się, iż kilkaset tysięcy zł zniknęło w przepastnych kieszeniach prowodyrów. Członkowie niższych instancyj partyjnych zgodnie oświadczyli, że pieniędzy na zasilenie „ideowej akcji" nie otrzymali.

Konfiskaty, konfiskaty...

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł.). (r) Wczoraj skonfiskowany został „Robotnik", „Dobry Wieczór", „Kurjer Lwowski", „Myśl Narodowa" i „Kolejarz-Związkowiec"

Bydgoska Fabryka Stempli
Franciszek Zawadzki
Bydgoszcz, Pomorska 4 tel. 70
15896

Republika mści się.

Konfiskata majątków spiskowcom monarchistycznym.

Madryt, 19. 8. (PAT) Kortezy przyjęły 262 głosami przeciwko 14 **projekt konfiskaty bez odszkodowania własności osób, które brały udział w spisku monarchistycznym.**

Klara Zetkin chora.

Hitlerowcy mają jeden kłopot mniej.

Berlin, 19. 8. (PAT) Donoszą z Moskwy, że **Klara Zetkin poważnie zachorowała. Prawdopodobnie nie będzie mogła wziąć udziału w otwarciu Reichstagu.**

Nowy zwycięzca oceanu

Anglik Mollison przeleciał do Nowego Jorku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 8. Znakomity **lotnik angielski Mollison przeleciał szczęśliwie ocean atlantycki i wylądował w Tenfielde-Bridge.** Po uzupełnieniu swych zapasów benzyny, po krótkim pobycie odleciał **do Nowego Jorku. Zamiar swój natychmiastowego powrotu do Anglji postanowił jednak wobec zmęczenia odłożyć na tydzień.**

Mollison **przeleciał drogę 4023 kilometry, w ciągu 24 godzin i 10 minut.** Należy zaznaczyć, że posługiwał się **małym aparatem - awionetką. St. Rów.**

Niemcy nie będą płacić długów prywatnych.

Zniżka stopy procentowej ma uratować niemieckie gospodarstwo społeczne.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 8. Według Niemieckiego Instytutu do badania konjunktury, **gospodarstwo prywatne Rzeszy wypłaca na rzecz wierzycieli rocznie 6,2 miljardów tytułem oprocentowania od zaciągniętych kapitałów.** Zadłużenie obraca się w granicach 90 miljardów marek, z tego **60 miljardów przypada na długoterminowe kredyty, a 30 miljardów na kredyty krótkoterminowe.** Piątą część sumy stanowią wierzytelności zagraniczne. **Przeciętne oprocentowanie wynosi w stosunku do lokat wewnętrznych 6% rocznie, a zagranicznych 7% rocznie.**

Różne gałęzie gospodarstwa nie są równo obciążone, i tak **rolnictwo płaci 7,2%, własność miejska 5,4%, państwo i gminy 5,9%, a przemysł, handel i rzemiosło 8%.** Wobec zmniejszonej dochodowości całego gospodarstwa społecznego ciężar tych długów, oraz oprocentowania jest trudny do zniesienia, to też **Niemcy przygotowują się do generalnej obniżki stopy procentowej.**

Ponieważ piąta część wierzytelności znajduje się w rękach zagranicy, niezbędne jest porozumienie się. Rozchodzą się więc pogłoski, że **jesienią zostanie wysłana do Ameryki specjalna komisja w celu uzyskania ulg płatniczych.**

Jak z tego wynika, Niemcy są nienasycone. Zwolnienie od reparacyj, nie zadowoliło ich. Obecnie **pragną się znowu wykręcić sianem od długów prywatnych i w ten sposób poprzez zubożenie swych wierzycieli wygrać wielką wojnę gospodarczą, jaką toczą od zakończenia wojny orężnej. St. Row.**

Niemcy gwałtem chcą się zbroić.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 8. Agencja Hawasa donosi, że w najbliższych dniach **posłowie niemieccy w Paryżu i w Berlinie przedłożą demarche (wystąpienie) w sprawie zbrojeń.** Rząd niemiecki uważa bowiem, że **dyskusji w tej sprawie nie może dalej odkładać.** „Temps" omawiając tę sprawę uważa, że należy ona do iluzyj niedających się urzeczywistnić.

St. Rów.

Działacz sanacyjny, doktór medycyny powędrował do więzienia.

Warszawa, 20. 8. Prezesem B. B. w Buczacu, Małopolska Wschodnia, był dr. Andrzej Bylicki, rzekomo wielki przyjaciel swego kolegi po fachu min. Składkowskiego. Działał on wspólnie z posłem tego okręgu hr. Potockim, który z Piasta przeszedł do B. B. Byli osobistościami bardzo wpływowemi, trzęśli powiatem, aż tu pewnego dnia dr. Bylicki został aresztowany i to w paskudnej sprawie. Okazało się, iż pan doktór, działając wspólnie z miejscowym aptekarzem, wypisywał recepty w wielkiej ilości na narkotyki i zarobił na tym interesie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Aptekarza Dębskiego i dr. Bylickiego odstawiono do więzienia.

Skończył się jeden sanator, to znajdzie się drugi, który w podobny sposób „poświęci się bezinteresownie służbie idei". (r.)

—::—

Komuniści niemieccy wyparli socjalistów.

Socjaliści popierają program socjalny hitlerowców. — Hitler w tarapatach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 8. W niemieckiem przesileniu politycznem zastanawiające jest ustosunkowanie się socjal-demokracji. Zdawało się, że partja ta po przejściu do opozycji poczuje w sobie nowe siły i nową energję do walki. Tymczasem rzeczywistość jest inna. **Na terenie mas ludowych berło prowadzenia opozycji dzierżą bez reszty komuniści, nawołując klasę robotniczą do rewolucji socjalnej.**

Socjaliści natomiast wylewają łzy nad pognębionym przez Papena republikanizmem i dopiero teraz zdecydowali się na nader podstępny atak na terenie reichstagu. Ponieważ program gospodarczy hitlerowców zawiera cały szereg punktów godzących w kapitalizm, **socjaliści postanowili pomóc Hitlerowi** do urzeczywistnienia tego programu.

Na wczorajszem posiedzeniu frakcji socjal-demokratycznej uchwalono zgłosić wnioski o **upaństwowienie szeregu gałęzi przemysłowych,** a mianowicie węgla, żelaza, chemikalji i cementu, jak również wielkich banków. Następnie socjaliści proponują **wywłaszczenie wielkiej własności rolnej** i nałożenie wysokich podatków na wielkie dochody. Ponieważ wywłaszczeniem tem zostaną objęci najwybitniejsi dobroczyńcy Hitlera, jak Thyssen, Krupp i wschodnio-pruskie ziemiaństwo, niewiadomo, jak narodowi socjaliści wykręcą się od tych wniosków. Przedewszystkiem ciekawe jest, **jak załagodzą oni swe lewe skrzydło, które bierze ich program partyjny na serjo.** W każdym razie wiadomem jest, że w Monachjum sztab najbliższych współpracowników Hitlera już teraz łamie sobie głowę nad urzeczywistnieniem programu partyjnego i nad pogodzeniem sprzecznych tendendyj w łonie stronnictwa. Czy wnioski socjalistyczne są szczęśliwie pomyślane, czas pokaże. Ujawnienie ich może bowiem wywrzeć odstraszający skutek, tak na hitlerowców, jak na sfery popierające Papena. W rezultacie obie te grupy będą usiłowały pogodzić się poza reichstagiem i o ile możności uchylić się od obrad nad plenum. **St. Rów.**

Krwawe walki z powstańcami w Brazylji.

Rio de Janeiro, 19. 8. (PAT) Ministerstwo wojny komunikuje, że **wojska powstańców przeszły do ofensywy w rejonie Montequiera z niezwykłą gwałtownością,** nie notowaną od początku rewolucji. **Wszystkie ataki zostały odparte, przyczem powstańcy ponieśli ciężkie straty.**

Burmistrz miasta Chicago przybył do Warszawy.

Warszawa, 20. 8. (tel. wł.) Na specjalne zaproszenie prezydenta m. Warszawy wczoraj przybył do stolicy burmistrz m. Chicago p. Czermak, który przez kilka dni będzie gościem naszym. Pan Czermak odwiedzi wszystkie większe miasta Polski i ośrodki przemysłowe. Nad urozmaiceniem programu czuwa specjalny komitet złożony z przedstawicieli Rady Miejskiej i Tow. polsko-amerykańskiego. (r.)

List z Berlina.

Niemcy wymierają.

„Drang nach Osten" skona niesławnie na cmentarzysku niemieckiego narodu.

Berlin, w sierpniu.

Pruski urząd statystyczny ogłosił ciekawe cyfry. W pierwszym kwartale br. na terenie Prus przyszło na świat 165,5 tysięcy dzieci, co stanowi 16,6 urodzeń na tysiąc mieszkańców. W stosunku do roku porzedniego ujawnił się dalszy spadek o 10.000, a w stosunku do 1930 r. o 20.000. Śmiertelność była bardzo mała. Wynosiła tylko 12,3 na tysiąc. W rezultacie okazał się przyrost równy 43 tysiącom.

Społeczeństwo starców.

Według statystyki za rok ubiegły Niemcy mogły się pochwalić pięknym przyrostem, wynoszącym prawie 6 promil (na tysiąc). Dzieje się to dlatego, że cyfra śmiertelności jest niezwykle mała. Najbogatsze narody nie mogą jej zepchnąć poniżej 17—18 promil, a Niemcy chwalą się dwunastoma. W pierwszym wypadku mamy już do czynienia z wielką długowiecznością. Dzieląc tysiąc przez 17,5 otrzymujemy przeciętny wiek 57 lat, co jest rekordem. Przy śmiertelności niemieckiej ten sam wiek przeciętny wynosiłby prawie **90 lat!** O tem, żeby każdy obywatel mógł dożyć tak pięknego wieku, **nawet marzyć nie można.**

Całe zagadnienie sprowadza się do tego, że Niemcy rozmnażając się bardzo silnie przed wojną, mają ogromną ilość ludzi w wieku średnim, którzy nie umierają. Jeżeli w górze rzeki zamknąć tamę, woda będzie jeszcze długo płynęła. To samo dzieje się w tym wypadku. **Niemiecki przyrost jest tylko chwilowym przyrostem starców.** Tak np. w 1960 r. liczba 65-letnich starców akurat się podwoi.

Niemcy w najbliższych latach staną się społeczeństwem długowiecznych, lecz niezdolnych do wydajnej pracy starców.

Jeżeli cyfry urodzeń nie wzrosną już za kilka lat ujawni się szybkie wymieranie. Według obliczeń dr. Caspari już w roku ubiegłym **Niemcy faktycznie wymierały w tempie półtora promil.** Statystyka pruska za kwartał roku bieżącego wykazuje więcej niż podwojenie tej cyfry. Prusacy co rok tracą na tysiąc mieszkańców trzy i pół promil. **Po trzystu latach Prusy będą pustynią!!!**

Światowy rekord Berlina.

Berlin jest miastem psów, kotów lub papug. Dziecko jest zjawiskiem. W Moskwie pomimo bolszewizmu rodzi się 25,5 dzieci na tysiąc mieszkańców, w olbrzymim Londynie 16,1; w pomawianym o rekordową rozpustę Paryżu 15,7; w ogromnie zbiedniałym Wiedniu 11,1 — **a w Berlinie tylko 9,9.**

Stolica Niemiec, pozbawiona dowozu ludności w roku 2000 liczyłaby już tylko pół miljona mieszkańców. W ciągu dalszych 50 lat zostałyby tylko **żałosne zwaliska, zamieszkałe przez stada bezpańskich psów.**

Upadek w tempie przyspieszonem.

Sami Niemcy zaczynają się coraz bardziej niepokoić występującem zjawiskiem. Prof. Baur wydał ostatnio ciekawą broszurę pt. **„Upadek narodów kulturalnych w świetle biologji".** W dziełku tem znajdujemy niesłychanie pouczające wyliczenie:

Jeżeli społeczeństwo składa się z dwóch części np. katolików i protestantów w równej liczbie i jeżeli katolicy żenią się przeciętnie w wieku lat 20 i mają czworo dzieci, a protestanci w wieku lat 30 i mają po troje dzieci, po stu latach stosunek obydwóch kast będzie się miał jak 82,5:17,5, a po 300 latach jak 99,1:0,9. Inaczej mówiąc, jeżeli początkowo przypadało 50 katolików na 50 protestantów, w ciągu 300 lat na 99 katolików wypadnie jeden protestant.

Prof. Baur twierdzi, że warstwy wyższe mając mniej dzieci wymierają szybciej, a wieśniacy, gdy ich jest za mało nie są w stanie dostarczyć materjału ludzkiego w dostatecznej jakości. W rezultacie więc kultura całego społeczeństwa musi się w ciągu procesu wymierania załamać. Przykład starożytnego Rzymu potwierdza teorję. Jeżeli ludność miejska w Niemczech wynosząca 75% zaludnienia zacznie **tak wymierać jak Berlin, to co poradzą chłopi, którzy się teraz mogą pochwalić przybytkiem rocznym, wynoszącym raptem 2,3 rocznie na tysiąc!!!**

Czystość rasy i „Drang nach Osten".

Niemcy wymierają najszybciej z wszystkich narodów. Nawet Francuzi trzymają się na poziomie. **Tylko ci, którzy głoszą teorje o czystości rasy i marzą o złupieniu cudzych ziem, obumierają jak zgniła gałąź na drzewie życia.**

Jeszcze dziś są naiwni politycy niemieccy, deklamujący o „narodzie bez ziemi". Śni im się „Drang nach Osten". Marzą o podbojach, o kolonizacji. Cóż im po ziemi? Czy potrzebują jej dla jej starców? Tym wystarczy miejsce na cmentarzu. A może chcą naszemu chłopu odbierać ziemię i osadzać na niej zdemoralizowanego robotnika fabrycznego?

Odpowiedzi udzieliła maszyna do rachowania z urzędu statystycznego i obaliła zamki na lodzie, stawiane przez niedowarzonych krzyżaków XX wieku.

Odpowiedzi również udzielił prof. Baur. Tylko naród, który może czerpać zdrowe soki z licznej warstwy chłopskiej ma widoki kulturalnego rozwoju. Może iść naprzód jakościowo. A liczebnie? Obliczenie powyżej podane przez Baura dowodzi, że niewiele potrzeba, aby po paruset latach zostało tylko wspomnienie...

Obecne pokolenie Niemców nie wyciągnie jeszcze konsekwencyj politycznych z faktu wymierania. Na to potrzeba czekać jeszcze parę dziesiątek lat. Ale dobrze jest już dziś wiedzieć, że **zdrowie moralne naszego narodu może w przyszłości odnieść tak piękny i tak bezkrwawy i tak zupełnie decydujący Grunwald!!!**

St. Równicki.

Liga Narodów buduje własny pałac.

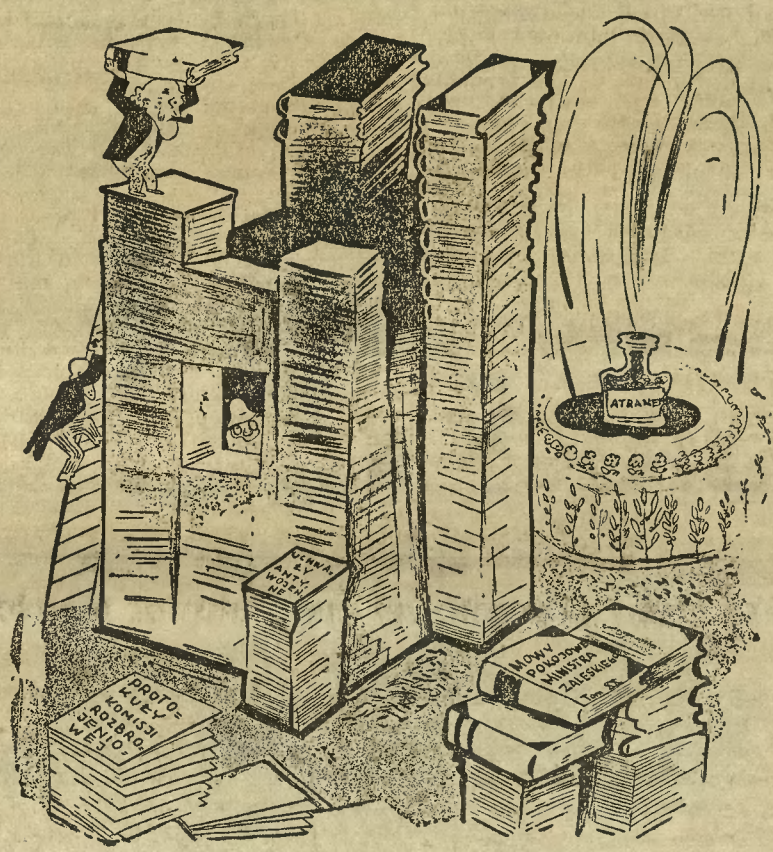

Materjału chyba jej nie braknie!

(30

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.

Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy.)

Apasze wnet poczuli, że u drzwi jest jakaś zawada.

— Zaparł się, ale to nic. Żeby nawet drzwi nie było, tylko mur, to my i tak dostaniemy się do niego.

Tymczasem drzwi pod parciem apaszów odchylały się coraz więcej, odpychając stół i ławkę na środek pokoju. Branicki, stojąc tuż za drzwiami, przez szybę widział te głowy i te twarze, zwyrodniałe, roznamiętnione, nienawiści pełne, a przewagą zuchwałe. To też coraz lepiej oceniał niebezpieczeństwo, w jakiem się znajduje, coraz więcej godził się z tą myślą, że z takiej sytuacji trudno mu będzie wynieść życie, a w każdym razie nie wyjdzie z niej bez ciężkiego szwanku.

— Psiakrew i to wszystko dla jednej głupiej dziewczyny! — zaklął w duchu. — Już tyle razy o mało karku nie skręciłem z powodu tych dziewek!

Tymczasem drzwi usunęły się na tyle, że z sali wpadł do pokoju przez szczelinę promień światła, a w nim ukazały się dwie głowy, jedna pod drugą.

Branicki przyskoczył do drzwi i pchnął je z taką siłą, że się znowu zatrzasły, przyczem ci, którzy już głowy do pokoju powsadzali, musieli drzwiami dostać porządne uderzenie, bo rozległy się krzyki i przekleństwa.

Przez szybę zobaczył Branicki teraz taką sytuację:

We framudze drzwi tłoczyło się może ośmiu apaszów. W głębi, z tyłu za nimi, stał Trupiszyn z jeszcze kilku towarzyszami i coś im dyskretnie na migi pokazywał. Ze znaków tych wyrozumiał Branicki, że mają oni z tyłu nacisnąć tych, którzy są przed nimi i w ten sposób wedrzeć się do pokoju. Towarzysze Trupiszyna widocznie dokładnie zrozumieli ten plan, który ich nie wystawiał na pierwszy ogień, a zapewniał kosztem innych zdobycie twierdzy Branickiego. To też podstąpili bliżej, aby niespodziewających się niczego kolegów siłą wepchnąć do środka.

Poznał teraz Branicki, że zbliża się nieuchronnie rozstrzygająca chwila walki na śmierć i życie z tą bandą. I w tym momencie przyszła mu do głowy zuchwała, prawie że szalona myśli. Nie wahając się też ani chwili, postanowił ją wykonać. I mimo całej grozy, jaka go otaczała, twarz wykrzywiła mu się radosnym i złośliwym zarazem uśmiechem. Był teraz pewny, że wpadającym do pokoju apaszom sprawi taki pogrom, jakiego nie zapisały jeszcze nigdy kryminalne kroniki.

Czas do wykonania zamiaru był krótki, ale też i Branickiemu wystarczała sekunda, aby się do niego przygotować.

Przy ziemi obcasem zaparł drzwi, aby wdarcie się apaszów do pokoju na kilka chwil powstrzymać, a głównie, aby apasze zaraz za drzwiami nie rozsypali się po pokoju, tylko tworzyli jeszcze zbitą do kupy gromadę ludzi.

Potem chwycił tuż obok na półce stojący gąsior ze spirytusem i czekał ze straszną determinacją na to, co ma przyjść.

I nie czekał długo. Na dany przez Trupiszyna znak stojący koło niego apasze nacisnęli z tyłu na swoich kolegów, znajdujących się tuż pod drzwiami. Ci zaś, napierani z tyłu, przestraszyli się jednak tego wciskania ich gwałtem do pokoju i narażania ich na pierwszy ogień. Więc poczęli stawiać opór. Przewaga była jednak po stronie napierających z tyłu i drzwi powoli uchylały się a przez drzwi wciskała się powoli stłoczona w jeden kłąb gromada apaszów.

W tej groźnej dla siebie chwili, Branicki rozbił trzymany w ręku gąsior o górną framugę drzwi i cała kaskada spirytusu rozlała się z góry na głowy apaszów.

Było to dziełem jednego mgnienia oka. Następnie zapalić garść przygotowanych już w tym celu zapałek i rzucić je na oblanych spirytusem apaszów, było dziełem drugiej sekundy.

To, co się za chwilę potem dziać poczęło, jest trudnem do opisania.

Głowy, ramiona, piersi i plecy apaszów spowiły natychmiast niebieskoblade, strzeliste płomienie. W ślad za tem rozległ się ryk, najpierw wściekłości, a potem piekielne wycie nieopisanego bólu. Ogień w straszny sposób kąsał po głowie i po szyi połowę w drzwiach stojącej bandy. Ci, którzy ich z tyłu pchali, na niespodziewany widok płomieni cofnęli się z przerażeniem. Wycie szalejących z bólu kamratów odebrało im przytomność. Płonący apasze rzucili się teraz w tył, napowrót do sali, skacząc jak opętani i zdzierając z siebie palące się ubrania. Powstało piekło miotań się i wrzasków, którego umysłem ludzkim pochwycić a piórem oddać niepodobna. Równocześnie wpadli do sali, zwabieni tą djabelską sceną szynkarz ze swoimi pomocnikami i z innymi gośćmi. Powstał hałas, zamęt, chaos i jakby jakaś szatańska orgja konwulsyjnych skoków i nieludzkich wrzasków.

Branicki, gdy wszystko zdawało się dochodzić do kulminacyjnego punktu, przebiegł szybko przez salę i frontową izbę szynkownianą i wypadł na ulicę.

* * *

Apaszom, których nie oblał spirytus i nie ogarnęły płomienie, nawet do głowy nie przyszło rzucić się za nim. Jedni drżeli z przerażenia, inni, odzyskawszy przytomność, tłumili ogień na skaczących wściekle towarzyszach.

Po jakiem takiem uspokojeniu się, jedni poczęli drugim robić gwałtowne wyrzuty, czemu ich gwałtem wepchnęli do pokoju i narazili na pogrom żywym ogniem i na kalectwo. Bo kilku apaszom spirytus wypalił oczy. Przyszło na tem tle do gwałtownej kłótni, która niebawem zamieniła się w powszechną bójkę. Błysnęły noże. Bandyci poczęli nawzajem zatapiać je w sobie, pruć sobie brzuchy i gardła. Walczono bez planu, bez świadomości, kto z kim lub przeciw komu. Kto się komu nawinął pod nóż, ten też padał pod jego razami.

A gdy nareszcie zjawiła się policja i karetka pogotowia, na sali leżało czternastu bandytów, u których lekarze skonstatowali ciężkie rany. Trupiszyna atoli między nimi nie było.

(Koniec części pierwszej.)

SKORZANA PAPIEROSNICA
dla palaczy tutek (gilz)
ALTESSE
MOKKA PEŁNOWATKI
Jako premja za 50 wieczek (9310

Szczegóły noweli do ustawy o Funduszu Drogowym.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji opracowało już projekt noweli do ustawy o państwowym funduszu drogowym. Opłata roczna od pojazdów mechanicznych (z wyjątkiem motocykli) wynosić będzie obecnie 10 zł od 100 kg. Dotychczas płaciło się około 40 zł. Opłata od motocykla wynosić będzie 40 zł (do tej pory 50 zł). Od motocykli z przyczepką i trzykołowych 60 zł (dotąd 75 z).

Zniesiony zostaje podatek od biletów dla autobusów. Obecnie opłaty będą pobierane od miejsca i za cały rok.

Inowacją bardzo pożądaną jest wprowadzenie opłat od benzyny i gazoliny w ilości 20 gr. od litra, a od benzyny i mieszanek 18 gr.

Nowela upoważnia ministra do rozkładania na raty podatku, oraz umorzenia zaległych opłat z ub. roku.

Tak więc — co jeden minister nabroił drugi musi naprawić. (r)

Polacy w południowej Brazylji

Stosunek ich do kolonistów innych narodowości.

Śmiłowo, w sierpniu.

Przebywam obecnie we wschodniej części ziemi poznańskiej, gdzie czytuję „Dziennik Bydgoski". Z mej strony uważam sobie za prawdziwą przyjemność, że mogę do niego przesłać kilka słów o naszych rodakach w południowej Brazylji. Czynię to z tem większą przyjemnością, gdyż informowano mnie o zasługach „Dziennika Bydgoskiego", jakie położył dla ludu polskiego w tej części naszej Ojczyzny tak pod względem narodowym jako i religijnym.

Zamierzam krótko przedstawić stosunek polskich kolonistów i ich sąsiadów, do kolonistów obcych narodowości.

Nasz lud spotyka się zwykle w południowej Brazylji z mieszkańcami należącymi do narodowości brazylijskiej, włoskiej lub niemieckiej. Francuzów, Anglików, czy Czechów jest bardzo mało w Brazylji i to zwykle przebywają w miastach. Portugalczycy zaś, ze względu na ten sam język, prędko się wynaradawiają i zlewają z Brazyljanami. Ich więc w rachubę brać nie będziemy.

Stosunek Polaków do Brazyljan jest dobry, przyjazny, życzliwy.

Brazyljanie są ludem spokojnym, łagodnym i uprzejmym. Objawia się to nietylko w klasie wykształconej, u inteligencji, lecz i nawet u chłopa żyjącego w lasach, tak zwanego **„kabokla"**. Lud polski jest także spokojnego usposobienia, to też zwykle żyją z sobą w harmonji i zgodzie.

W znacznej mierze i obowiązek wdzięczności obowiązuje Polaków do poszanowania Brazyljan, boć żyją na ziemi brazylijskiej, z niej żyją i bogacą się. Przypominają im o tem i polscy księża, kiedy tego potrzeba zachodzi.

Związek przyjaźni między ludem polskim a brazylijskim **wzrósł znacznie** od tego czasu, gdy rząd brazylijski, jeden z pierwszych, uznał zmartwychwstałą, wolną i niezależną Polskę.

Również **w dobrych stosunkach żyją nasi koloniści z Włochami.** Owszem wspierają się wzajemnie. Zdarzają się wypadki, że

Włosi pomagają Polakom

przy budowie kościoła czy kaplicy, szkoły lub domu towarzyskiego. Zapisują się do naszych towarzystw, a dzieci swe posyłają do polskich szkół, prowadzonych przez Siostry zakonne.

Polacy z Włoszkami wchodzą i w związki małżeńskie (lub odwrotnie), czego jednak popierać nie można ze względu na niebezpieczeństwo utraty narodowości polskiej naszych kolonistów.

Często biorą **Włosi udział w naszych uroczystościach narodowych** a Polacy im się odwzajemniają.

Inaczej jednakże przedstawia się na obczyźnie

stosunek polskiego ludu do niemieckich kolonistów.

Brak między nimi wzajemnej ufności i wyrozumiałości. Winne temu dawne i obecne stosunki polityczne rządu niemieckiego stosowane do Polaków. Gazety polskie opisują ważniejsze zdarzenia jak ucisk dzieci szkolnych, zakaz nauki katechizmu po polsku we Wrześni, wóz Drzymały, ustawa o wywłaszczeniu Polaków itp. Nawet zbierano składki na dzieci wrzesińskie.

To wszystko sobie lud opowiada i przedstawia po swojemu. Nic więc dziwnego, że w nim się obudza duch polski, jak naszych rodaków w Ojczyźnie.

Tak bywało dawniej; nie lepiej bywa obecnie, w czasach powojennych.

Polityka więc rządu berlińskiego jest **wielką przeszkodą** do zacieśnienia przyjaznych stosunków między Polakami nietylko w Polsce, lecz i na wychodźtwie, w Brazylji.

Wogóle polityka rządów europejskich i wzajemny stosunek poszczególnych narodów odbija się i wielce wpływa na współżycie tychże narodów na emigracji.

ks. Józef J. Góral,
misjonarz z Brazylji.

*

Emigracja ludu z Pomorza do Brazylji nie zaczęła się w 1853 roku, lecz dopiero w 1873, to jest po wojnie francuskiej.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISK.

Kino „MORSKIE OKO". — Najpotężniejszy film fantastyczny **„Atlantyda".** Nadprogram tygodniki i kreskówka.

KINO DźWIĘKOWE „BAJKA". Dziś i dnia następnego król humoru Maurycy Chevallier w filmie p. t. „Za Oceanem". Nadprogram: „Przeprowadzka" i tygodnik Paramountu.

Budowa magazynu tranzytowego i hali pasażerskiej.

Prace przy budowie magazynu tranzytowego i hali pasażerskiej, który ma stanąć na molo Pasażerskiem w pobliżu Kapitanatu Portu, posuwa się naprzód. Rozpoczęto już wykopy i wykonanie żelazo-betonowych fundamentów pod ten budynek. Wykonanie szkieletu magazynu, razem z pokryciem go dachem ukończone ma być w grudniu rb., poczem nastąpi przeprowadzenie robót wewnętrznych w budynku. Będzie on, jak wiadomo, podzielony na dwie części. Jedna z nich przeznaczona będzie na magazyn tranzytowy, druga na halę pasażerską dla osobowego ruchu zamorskiego przez Gdynię.

Hala pasażerska wyposażona będzie w szereg takich urządzeń, jak kasy biletowe, bufet, umywalnie, zakład fryzjerski, przechowalnie bagażów, urząd pocztowy, pomieszczenie dla lekarza portowego, policji i tym podobnych

Zaprzysiężenie nowych rzeczoznawców portowych.

Przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni zaprzysiężeni zostali dwaj nowi rzeczoznawcy portowi, a mianowicie p. **Włodzimierz Raczkowski,** jako rzeczoznawca zbożowy i ziemniaczany, oraz p. **Franciszek Ziółkowski** z Bydgoszczy jako rzeczoznawca dla śledzi i owoców południowych.

Tydzień ubiegły w porcie gdyńskim.

W tygodniu od 8 do 14 bm. włącznie panował w porcie gdyńskim w dalszym ciągu ruch ożywiony. Zawinęło w tym czasie do portu i wyszło zeń na morze razem **158 statków** o łącznej pojemności 140.242 ton rej. netto (weszły 73 statki o 67.829 t. r. n., wyszło 85 statków o 72.413 t. r. n.). Bandery poszczególnych państw reprezentowane były w tym ruchu według kolejności, jak następuje:

	ton rej. netto	statków
1. Szwecja	37.087	52
2. Polska	**30.205**	**21**
3. Niemcy	22.105	33
4. Stany Zjedn. Am.	13.036	4
5. Danja	12.514	17
6. Norwegja	9.996	10
7. Anglja	7.253	3
8. Estonja	2.630	4
9. Holandja	2.418	7
10. Francja	1.626	2
11. Finlandja	779	4
12. W. M. Gdańsk	593	1

Wyładowano ze statków następujące towary: ryż surowy, owoce świeże, olej i smary, kawę, kakao, herbatę, tytoń, szkło kliszowe, tomasynę, piryty, żelastwo, miedź, wyroby żelazne i stalowe, maszyny, aparaty i części, samochody i części, papier, bawełnę, jutę, sizal, wełnę, wyroby gumowe, skóry, jelita, piasek do filtrów, żywicę, krochmal i łój.

Załadowano: ryż wyłuszczony, bekony, wędliny, jaja, drzewo (bale i kopalniaki), cement, węgiel eksportowy, bunkier, cynk, wyroby żelazne i stalowe, tkaniny (manufaktura), wyroby gumowe, celuloza, koks, książki, meble gięte.

Eksport drzewa przez Gdynię

W ostatnim czasie wzrósł bardzo poważnie eksport drzewa przez Gdynię. Urząd Morski przygotował pod składowanie drewna 80.000 m. kw. placów, które są całkowicie wykorzystane. W najbliższej przyszłości wypadnie ewtl. przygotować obszerne tereny pod składowanie drewna przy kanale przemysłowym, gdzie z czasem zostanie skoncentrowany cały przeładunek drzewa w porcie.

Biedny Puck!

Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 18 sierpnia rb. zniesiono ekspozyturę starostwa morskiego w Pucku.

Komisaryczna Rada miejska będzie obradować.

Na dzień 20 sierpnia zwołana została Komisaryczna Rada miejska na posiedzenie o godz. 18-ej.

Porządek obrad obejmuje aż 22 punkty, między którymi jest kilka spraw donioślejszej wagi, jak dodatkowa aprobata budżetów za czas od kwietnia do końca czerwca, zamiany i kupna gruntów, **wydzierżawienie Redłowa i Witomina,** oraz powzięcia rezolucyj **o przeniesienie lotniska** dla polskich linij powietrznych **z Wrzeszcza do Gdyni** wzgl. Rumji, oraz postawienie dachu na zewnętrznym terenie stacji Gdynia.

Rzecznikiem gorącym dla dwóch ostatnio wymienionych spraw, jest **nowy wicekomisarz rządu** p. inż. Szaniawski, który natychmiast po objęciu swego stanowiska zabrał się gorąco i poważnie do pracy.

Czyżby nowe wybory do sejmu gdańskiego?

Gdański organ socjal-dem. „Danziger Volksstimme" w artykule p. t. „Neuwahl des Volkstages" z podtytułami **„N. S. w ślepej uliczce, — koalicja pełnoparowa się rozlazi"** przewiduje, że wkrótce nastąpić muszą nowe wybory do sejmu, gdyż obecny senat wpędzony został szaleństwami hitlerowców i smutnymi dla Gdańska następstwami ich, w ciasną uliczkę, z której jest trudne wyjście. Pierwszy krok do nawrotu z tej zgubnej drogi są zawarte w sobotę trzy umowy, wobec których hitlerowcy postawieni są w wielce kłopotliwą sytuację, gdyż otwarcie zwalczać tych umów nie mogą, jeżeli nie chcą z jednej strony podważyć zaprzedanego na ich usługi senatu, z drugiej strony utracić zupełnie swą siłę atrakcyjną u warstw pracujących, które wskutek **naprężonych z Polską stosunków** utracili możność bytu.

W tej ciężkiej sytuacji prasa hitlerowska wybrała metodę strusią. Udaje ona, że o umowach polsko-gdańskich nic nie wie, gdyż je zupełnie przemilcza, ma się rozumieć na rozkaz swoich sztabowców. P. Ziehm zaś osładza tą gorzką pigułkę swoim trabantom a raczej sprzymierzeńcom, wywiadem, w którym pragnie w sposób nietyle zręczny ile megalomański osłabić znaczenie tych zawartych przez niego umów, aby w ten sposób nie stracić łask swoich protektorów.

BUDOWA KOŚCIOŁA W KUŹNICY NA HE LU.

Metody eksploatatorów kolonjalnych.

Tak nasze, jak i inne pisma krajowe, zmuszone były zajmować się osławioną firmą budującą port gdyński **Ackermans van Haaren,** z powodu eksploatatorskich metod, stosowanych tu w Polsce, jakby to była jakaś **afrykańska kolonja.** Nie dosyć im tego, że już rząd polski został wyzyskany w sposób bezceremonjalny przy robotach czerpalnych, płacąc po **zł 3,30 za 1 m³ wybagrowanego materjału** nawet teraz, kiedy robocizna znacznie potaniała, kiedy te same roboty czerpalne, wykonywane przez Urząd Morski we własnym zarządzie wypadły przeciętnie po **zł 1,33 za 1 m³.** Gdyby jaki kupiec krajowy lub przemysłowiec ośmielił się ciągnąć tak nadmierne zyski, znalazłby się tam, gdzie się znaleźli **Kotliński i Mikulski.**

Niestety wobec p. Ackermansa van Haarena z niewyjaśnionych i niezrozumiałych dla nas przyczyn ustawy polskie są bezsilne, a co gorzej, nie pociągnięto dotychczas do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, tych urzędników, którzy tak **lekkomyślną umowę zawierali** z p. van Haarenem.

Firma ta ufna w bezkarność za swoje poczynania w Polsec, obecnie swoje eksploatatorskie zyski pomnożyć pragnie **kosztem nędzy robotniczej.**

W ostatnich dniach wymówiła ona wszystkim robotnikom pracę, motywując krok ten rzekomym brakiem prac budowlanych w porcie, oraz **nieotrzymaniem pieniędzy** od rządu polskiego na dalszą budowę.

Zwalniając jednak robotników, wymieniona firma odmówiła im wypłaty odszkodowania za niewykorzystany od kilku lat, a przysługujący im z mocy ustawy urlop. Większość tych zwolnionych z pracy robotników, **to są ludzie, którzy w firmie tej pracowali** ponad 3 lata, a więc przysługuje im prawnie **urlop 15-dniowy.**

Takiem podwójnem pokrzywdzeniem polskiego robotnika, raz przez pozbawienie go w najgorszej chwili pracy, drugi raz przez odmowę wypłaty słusznie mu należnego odszkodowania za niewyzyskany urlop, powinienby się energicznie zająć p. Inspektor Pracy i władze administracyjne.

Czynniki te powinny panów eksploatatorów pouczyć, że o ile chcą z tego kraju ciągnąć olbrzymie zyski, to muszą się też nauczyć poszanowania dla jego ustawodawstwa, jeżeli ich samych nie stać na poczucie ludzkości i sprawiedliwości wobec ich robotników...

Ciekawem jest, czy panowie ci odważyliby się na podobny sposób traktowania robotników w swojej ojczyźnie?!

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Dla mojego urzędnika gospodarczego poszukuję posady rządcy-administratora, lat 34, posiada 16 lat praktyki, pracuje samodzielnie, jest bardzo energiczny i doświadczony w uprawie roli i chowie inwentarza. Odchodzi z powodu sprzedaży majątku. Dz. Bydg. Gdynia. (15773

Biuro (15766 prawnicze W. Brandt, obrońca prywatny w Gdyni, poszukuje siłę wpracowaną w samodzielne załatwianie spraw związanych z adwokaturą i sądownictwem. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw i podaniem warunków przesłać pod powyższym adresem.

Pół miljona kilometrów w powietrzu.

W dniu 8 sierpnia 1932 r. pilot Polskich Linij Lotniczych „LOT", p. Ludwik Tokarczyk, prowadzący samolot na linji Kraków — Warszawa, ukończył pół miljona kilometrów, które przebył w powietrzu w służbie pilota komunikacyjnego.

Pan Tokarczyk jest dziewiątym pilotem w Polsce, który osiąga tę olbrzymią ilość kilometrów powietrznych, przewyższającą znacznie 10 okrążeń kuli ziemskiej lub podróż na księżyc, w codziennych lotach, nie naraziwszy żadnego z przewożonych pasażerów na jakikolwiek szwank na zdrowiu.

Dzielnego jubilata powitali w warszawskim porcie lotniczym przedstawiciele Departamentu Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji oraz zarząd P. L. L. „LOT" życząc mu dalszych setek tysięcy kilometrów podobłocznych ku chwale polskiego lotnictwa komunikacyjnego.

Podkreślić się godzi, iż jubileusze polskich pilotów komunikacyjnych są najlepszym dowodem pełnego bezpieczeństwa naszej komunikacji powietrznej, a fakt, że jubilaci, pełniąc zawód pilotów od dziesięciu lat, czują się jak najlepiej, świadczy o tem, że „latanie" jest najzupełniej zdrowe i bynajmniej nie wpływa ujemnie na organizm ludzki.

Jak młody hrabia Potocki przehulał 9 milj. złotych?

Warszawa. Młody hrabia Jarosław Potocki znany jest w stolicy ze swego hulaszczego życia. Potrafi on wydawać w dzisiejszych ciężkich czasach fantastyczne sumy. W ostatnich dniach stracił on w towarzystwie niejakiego barona Hahna 100.000 dolarów. W przeciągu trzech lat stracił on 9 miljonów złotych.

Rodzina młodego, niepoprawnego birbanta wystąpiła do sądu z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie hrabiego, tembardziej, iż po swoim stryju odziedziczył on majątek na Polesiu, wielkości 136 tys. hektarów. Sąd przychylił się do uzasadnionego wniosku rodziny i wyznaczył kuratorem jego majątku adw. Szyszkowskiego.

W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa sądowa przeciwko plenipotentowi jego majątków, niej. Fejertagowi. Podłożem procesu jest kilkanaście miljonów złotych, które w zagadkowy sposób zniknęły i o których nie wiadomo, co się z niemi stało.

Należy płacić.

Warszawa. Główna komenda policji państwowej rozesłała okólnik, w którym wyjaśnia, iż uchylanie się od płacenia rachunku hotelowego nie jest sprawą cywilną a oszustwem i jako takie winno być ścigane.

Kto więc nie zapłaci rachunku, z miejsca powędruje do kozy. (r)

Uczesanie trzyma się dłużej — gdy używamy Shampoonu Elida

Od należytego mycia i płukania zależy czystość włosów. Ani mydło, ani żaden proszek nie zastąpią Shampoonu Elida. Jedynie mycie włosów Shampoonem Elida jest skuteczne, gdyż daje się on całkowicie wypłukać, nadając przytem włosom jedwabisty połysk i czyniąc je puszystemi i miękkiemi.

SHAMPOO ELIDA

15777 ESh 5-D

Kronika Niedzielna.

Czem jesteśmy, a czem być powinniśmy. — Wędrówka obozów politycznych. — Mocne słowa naszych polityków padają na martwą glebę. — Dlaczego zostałem antysanatorem Jak i cui bono należy zreformować Igrzyska Olimpijskie. — Ekspremjer Sławek i Kusociński jako szampioni świata.

Bydgoszcz, 19 sierpnia.

Gdyby zjazdy, zloty, jubileusze, marsze, wiece itd. posiadały siłę twórczą, to Polska powinnaby dziś być świętem Imperium Słowiańskiem z przemożnym i decydującym wpływem na losy Europy, a nawet na dzieje całego świata. Gdyby gadane słowo mogło kształtować to, co tylko twardy czyn wykuwać potrafi, to w naszym Banku Polskim leżałyby piramidy złota, a zamiast walczyć z bezrobociem, sprowadzalibyśmy jeszcze cowboyów z Ameryki, aby nam pomagali w budowie wielkich dzieł narodowych.

Polska w ostatnim czasie stała się jakoby terenem masowej wędrówki ludów, a raczej wędrówki obozów politycznych. Wszyscy jeździli — mówiąc dosadnie — kreuz und quer, wszyscy gadali jeden przez drugiego. Uruchomiono setki lokomotyw, autobusów, motocykli, parowców, a nawet kajaków, aby dać obywatelom możność szwendania się po całej Rzeczypospolitej, od Gdyni po Howerkę i od Wilna aż do Zbąszynia. Pretekstów do tego kadryla narodowego było tyle, że nawet nie wyczerpaliśmy wszystkich na tem polu możliwości. Hitler, Bałtyk, Gdańsk, Cud nad Wisłą, wymarsz z Belwederu, zjawa na moście, Grunwald, Psiepole, Obwiepole i tuzin innych rzeczy nadprzyrodzonych stało się motorem wielkich ruchów krajoznawczych, na których zyskała kolej, szewcy, restauratorzy, lodziarze i handlarze widokówek.

Naturalnie ożywili się przytem mówcy polityczni i przyszli do słowa — każdy w swoim zakresie, i na swoim terenie. Aż dziw brał, skąd u nas bierze się tylu aposotłów i mesjaszy. Bieda była tylko, że każdy głosił inną ewangelję, podając w wątpliwość kanony swego kolegi. Na szczęście słuchaczy to nie dezorjentowało, bo każdy przyszedł do swego po swoje. Brak harmonji dawał się tylko odczuwać w krzywem zwierciadle sprawozdań dziennikarskich. Sanatorzy szydzili z narodowców, narodowcy kpili ze sanatorów, a ludowcy życzyli złamania karku jednym i drugim. Jednem słowem, kto czuł w sobie iskrę Bożą i ducha Kościuszki, a choćby szewca Kilińskiego tylko, ten miał sposobność do wyładowania swych myśli i uczuć. I czynili to niektórzy jakby mieli w sobie tysiąc wolt politycznych. Były to jednak łagodne pioruny o słabej sile, choć o wysokiem napięciu. Nie oświetliły one nikogo i nikogo nie poraziły, jakkolwiek owi gromowładni mówcy są przekonani, że między swymi słuchaczami narobili wielkiego spustoszenia.

A ponieważ wszyscy gadali z równym zapałem i z równą siłą przekonania, więc obeszło się w narodzie bez przesunięć politycznych. Każdy wrócił do domu tem, czem był, każdy twardo wytrwał przy swoich zasadach. Gadaniem nikt nikogo nie skaptował, nikogo nie odstraszył. To już większą moc odstraszającą mają pachoły podatkowi, z ich nakazami płatniczemi, i egzekutorzy licytanci. Ci więcej szkodzą Sanacji od wszystkich Oboźnych Wielkiej Polski, lub od katowickiej „Polonji". Ja sam np. długi czas balansowałem między Chadecją a Belwederem. Aż gdy mi magistrat sprzedał zegar na zamiatanie ulic, od tego czasu jestem zdecydowanym antysanatorem, i dałbym sobie jeszcze i łóżko zlicytować, gdybym wiedział, że za tę cenę wymiecie się gruntownie sanacyjne podwórko.

Otóż repeto: czyny są u nas słabsze, ale zato gęba bardzo mocna. Niechby się wróciły te czasy średniowieczne, gdy wrogowie urządzali między sobą językowe szermierki, to my z naszymi wiecowymi harcerzami moglibyśmy wyruszyć na podbój całego świata, a zebrane w kilkaset foljałów „Disputationes Polonicae" stałyby się fundamentem tej zrenesansowanej sztuki strategicznej.

Dziwi mnie, że w programie Igrzysk Olimpijskich znajdują się biegi z przeszkodami, rzucanie dyskiem i oszczepem, są nawet zapasy poetów, a tylko mówcom politycznym nie pozwolono tam przyjść do słowa. Niechby tam wystąpili na stadjonie różni światowej sławy szampioni chadeccy, endeccy, belwederjanie i inni towarzysze z pod czerwonego znaku lub kmiecie z pod zielonego sztandaru. Wtedy pokazałoby się, czyja ideologja jest górą, która droga prowadzi do nieba, a która do piekła. Wyobraźmy sobie, że w tych zmaganiach się bierze udział i ekspremjer Sławek, ten największy gaduła obozu sanacyjnego. I że wraca z wieńcem laurowym na czole, bo jego argument o łamaniu kości przeciwnikom pobił wszystkie inne racje polityczne. I że Sławek pod rękę z Kusocińskim odbywają triumfalny wjzad do Polski. A to wszystko nie sa bynajmniej marzenia ściętej głowy. To wszystko dałoby się urzeczywistnić, tylko potrzeba nam inicjatywy, organizacji i żelaznej woli. Zwycięstwo mamy w ręku, tylko musimy stworzyć sobie pole do niego.

St. B.

Czy sok z „świętego kaktusa" jest szkodliwym narkotykiem?

Warszawa, 16. 8. (Tel. wł. r.) Rewelacje jednego z pism warszawskich o możliwościach narkotyzowania się w sposób bardzo silny sokiem, wydobywanym z kaktusa, który oszołamia i upaja, co czyni wielu warszawian, wywołały zrozumiałe poruszenie. W obronie tzw. „świętego kaktusa" wystąpił na łamach pism hodowca tej rośliny inż. Fuks, który w swych cieplarniach hoduje około 10.000 kaktusów, z których wyciąga się ów narkotyzujący sok, zwany z francuska „peyolem".

„Peyol — mówi inż. Fuks — jest narazie przedmiotem dyskusji naukowej. Część wybitnych uczonych twierdzi, że „peyol" jest narkotykiem nieszkodliwym. Indjanie używają stale peyolu, dlatego nie znają zmęczenia. Peyol używany często bywa przez sportowców (!!). Szybkobiegacz Paawo Nurmi stale przed biegiem używa tego narkotyku (!). Pozatem jednakże „święty kaktus" posiada wprost cudowne (?) właściwości medyczne w kierunku gojenia ran. W skład naszego klubu miłośników kaktusów, którego statut będzie zatwierdzony przez komisarjat rządu, wchodzą osobistości na najwyższych stanowiskach, a nawet ministrowie" — zakończył swoje wywody inżynier.

Co mówi o peyolu znany psychjatra i neurolog warszawski dr. Wacław Knoff: „Sprawą peyolu interesowałem się specjalnie, a nawet będąc w Paryżu odbyłem szereg konferencyj na ten temat ze znakomitym autorem dzieła, specjalnie poświęconego peyolowi, prof. Roué. Przedewszystkiem chciałbym wyjaśnić, że „święty kaktus", roślina o dotychczas niezbadanych potężnych właściwościach medycznych, dostarcza nam nietylko peyolu, ale jeszcze i 5 innych pochodnych narkotyków, z których „meksalina" posiada najpotężniejsze właściwości narkotyczne z pośród innych środków odurzających. Z gruntu fałszywe jest twierdzenie pewnych pseudonaukowców, jakoby „peyol" był nieszkodliwym narkotykiem. Narkotyk, wywołujący potężne sensacje nerwowe i halucynacje, nie może być obojętnym dla organizmu. Jeżeli chodzi o używanie „peyolu" i pochodnych narkotyków, wypadki takie w Warszawie są znane. Muszę jednak zaznaczyć, że narkomani korzystają pod tym względem bardzo często z gotowych preparatów. Przedewszystkiem zaś „meksalina" jest produkowana i szmuglowana do Polski z Niemiec. Sprzedaż tych narkotyków, jakoteż „świętego kaktusa", powinna być bezwzględnie w wolnym obrocie zakazana.

11 miljonów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych.

(KAP) Ilość bezrobotnych w Stanach Zjednocz. wynosi obecnie 11 miljonów. Liczba ta wzrasta stale, jednakże nie w takiem już tempie jak na wiosnę rb. W kołach politycznych mówią, że prezydent Hoover ma zamiar zaprosić wielkich przemysłowców amerykańskich na konferencję do Białego Domu celem omówienia możliwości wprowadzenia pięciodniowego tygodnia roboczego w całych Stanach. Projekt ten, mający stać się środkiem zaradczym przeciw bezrobociu, oddawna jest jednym z postulatów, wysuwanych zarówno przez pewne koła przemysłowe, jak i przez robotników.

Z politycznego impresjonizmu.

Sanacja i jej opiekun.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Śmierć świetnego aktora.

Teatr krakowski, a z nim scena polska wogóle, okryła się żałobą: **zmarł Marjan Jednowski.**

Zmarły artysta liczył lat 59. **Urodził się we Lwowie w r. 1873. Po lekcjach, które jako młody chłopiec bierze u Ruszkowskiego,** w r. 1891 wstępuje na scenę teatru prowincjonalnego pod dyr. Baczyńskiego w Samborze. Po czterech latach tułaczki prowincjonalnej dostaje się do teatru lwowskiego pod dyr. Bandrowskiego i Hellera, skąd angażuje go w r. 1898 dyr. Pawlikowski do Krakowa. **Za dyr. Solskiego w r. 1908 obejmuje także funkcje reżysera.**

Od tego czasu **nie opuszcza teatru im. Juljusza Słowackiego, będąc jedną z czołowych jego sił, jako aktor i reżyser.**

Osierocił żonę i córkę.

Polska twórczość dramatyczna w Jugosławji.

Teatr Narodowy w Zagrzebiu ogłosił spis sztuk, które mają się ukazać w nadchodzącym sezonie teatralnym. **W spisie tym znajduje się m. in. i „Balladyna" Słowackiego.**

Jak wiadomo, Teatr Narodowy w Zagrzebiu w sezonie ubiegłym grał z wielkiem powodzeniem **sztukę Nałkowskiej „Dom kobiet" oraz „Sztubę" Leczyckiego.**

Sensacyjne odkrycie archeologiczne w Watykanie.

W wyniku prac, prowadzonych pod kierownictwem inżyniera Momo z urzędu robót publicznych oraz profesora Josi i Mgra Le Grelle **odnaleziona została w obrębie miasta watykańskiego droga triumfalna.** Na głębokości 14 metrów odkopano ulicę, wyłożoną brukiem bazaltowym, który zachował się całkowicie. **Dzięki temu odkryciu po raz pierwszy umożliwione zostanie bliższe określenie miejsca grobu św. Piotra.**

Nowa kometa.

Obserwatorjum astronomiczne w Królewcu podaje, że **zauważono kometę 7-ej wielkości w pobliżu gwiazdy Algola w konstelacji Perseusza.**

Szwedzka wyprawa naukowa w Persji.

Celem zbadania dawnej **drogi istniejącej w starożytności między Astrabadem i Meszadem, łączącej w czasach starożytnych wschód z zachodem,** misja szwedzka z dr. Arne na czele otrzymała pozwolenie od rządu perskiego na poczynienie poszukiwań w tych okolicach. Misja dr. Arne stanowi **część wyprawy słynnego podróżnika szwedzkiego Sven Hedina,** który ma przybyć do Persji, celem zaznajomienia się z postępami poszukiwań dr. Arne.

Radjo w szkołach czechosłowackich.

Radjo znalazło szerokie zastosowanie w szkolnictwie w Czechosłowacji. **Ilość szkół, posiadających aparaty radjoodbiorcze wynosi obecnie 2277** i zwiększa się stale. Stacje nadawcze w Pradze, Brnie, Bratysławie i Morawskiej Ostrawie nadają w godzinach przedpołudniowych **specjalny program, przystosowany do potrzeb szkolnych,** ułożony wspólnie przez dyrekcję radja i ministerstwo oświaty. Praktyka kilkuletnia dowiodła, że **programy radjowe cieszą się ogromnem powodzeniem w szkołach, zwłaszcza powszechnych** i przyczyniają się bardzo do rozwoju inteligencji u dziatwy szkolnej.

Sukces polskiego chóru w Ameryce.

W konkursie chórów męskich, urządzonym przez „Chicago Tribune" **drugą nagrodę zdobył niedawno utworzony polski chór męski.**

Papież a filmowanie nabożeństw kościelnych.

(KAP) Pismo angielskie „The Universe" porusza sprawę ustosunkowania się Papieża do filmów, stwierdzając dość nieprzychylne stanowisko Ojca św. wobec propozycji filmowania uroczystości, w których osobiście bierze udział. Papież mimo uznania dla sztuki kinematograficznej, nie lubi być fotografowanym w czasie celebrowania nabożństw, czego najlepszym dowodem, iż w dniu uroczystej procesji dookoła katedry św. Piotra w r. 1929 (po zawarciu konkordatu Watykanu z Włochami) zabronił dostępu wszelkim operatorom kinematograficznym.

Gdańska wystawa lotnicza skończyła się deficytem.

Wystawa lotnicza, która odbywała się w Gdańsku od 23 do 31 zeszłego miesiąca, jak się obecnie wyjaśniło, dała deficyt w kwocie około 8 tysięcy guldenów. Przylot Zeppelina tylko dzięki temu nie zwiększył deficytu, że towarzystwo budowy okrętów powietrznych w Friedrichshafen zgodziło się obniżyć gwarantowaną przez wolne miasto Gdańsk w związku z przylotem Zeppelina sumę 38 tysięcy do 25 tysięcy marek niemieckich.

Pogodzenie się słynnego filozofa z Kościołem.

(KAP) W Lizbonie zmarł niedawno słynny filolog portugalski ks. dr. Jose J. Nunes, który w swoim czasie zrzucił szaty kapłańskie i wstąpił w cywilny związek małżeński, obecnie zaś w wieku lat 73, przed śmiercią powrócił na łono Kościoła katolickiego. Nunes był znanym filologiem i romanistą, prace jego jak „Gramitica Historica Portuguesa", „Crestomatia Arcaica" i wiele innych zdobyły uznanie i rozgłos wśród uczonych portugalskich.

Kardynał patrjarcha Lizbony, stosownie do życzenia zmarłego, ogłosił jego pojednanie z Kościołem publicznie.

Greta Garbo w ojczyźnie.

Greta Garbo powróciła do Szwecji w celach rodzinnych. Pragnie ona przedewszystkiem odwiedzić swą matkę, która od pewnego czasu jest chora, a następnie złożyć wizytę innym członkom rodziny. **Bezpodstawne są wiadomości, jakoby artystka zamierzała występować w wytwórniach filmowych w Niemczech lub w Anglji.**

Bernard Shaw o wypoczynku letnim

Spać i wylegiwać się na słońcu.

Wielki pisarz angielski udzielił przedstawicielom prasy „letniego", jak sam się wyraził, wywiadu, w którym **w sposób dowcipny i interesujący wypowiedział się na temat wypoczynków letnich.**

— Zasadą życiową każdego człowieka — mówił Bernard Shaw — powinno być **„jeśli pracować, to pracować, a jeśli wypoczywać, to wypoczywać".**

W miesiącach pracy, należy poświęcić się jej całą duszą, ale natomiast **w czasie wypoczynku nie należy robić nic, zgoła nic.**

Nawet czytanie książek w czasie urlopu uważam za zbrodnię. Organizm wymaga w ciągu roku przynajmniej sześciu tygodni wypoczynku. Jeśli ktoś wypoczynku tego nie wykorzysta w całej rozciągłości, przez cały rok następny nie będzie zdolny do intensywniejszej i energiczniejszej pracy.

Źle czyni ten, kto w czasie urlopu podróżuje wiele, pracuje, pisze, czyta. Od pierwszego dnia do ostatniego dnia należy wypoczywać w całej rozciągłości. Kilkugodzinny spacer w ciągu dnia, dużo snu, a najważniejsze **dużo wylegiwania na słońcu.** Nie znoszę modnych kurortów, gdyż tam trzeba cały dzień chodzić w ubraniu. A nikt nie zdaje sobie sprawy, że i skóra wymaga odpoczynku. Od wschodu do zachodu słońca należy **spędzać czas w kostjumie, nawet gdy się ktoś nie kąpie.**

Co do mnie jestem namiętnym piechurem i jedną z największych przyjemności jest dla mnie kilkugodzinny spacer lub kilkudniowa wycieczka w góry. Nic nie uspakaja tak mych nerwów jak rybołóstwo lub praca w ogrodzie. A nic nie uzdrawia mnie tak fizycznie, jak **sześciotygodniowe przebywanie w spodenkach kąpielowych.** Budzi to nieraz oburzenie purytańskich dam, zwłaszcza jeśli znajdują się one w podeszłym wieku. Ale wiadomo, że Shaw z niczego sobie nic nie robi — mówi śmiejąc się wielki pisarz.

Nie należy jednak sądzić, że nie pracuję. Wprawdzie nie czytuję zupełnie książek, ani nie biorę pióra do ręki. Ale **mózg mój funkcjonuje, choćbym nawet nie chciał.** I stwierdzam, że wszystko co piszę zimą, jest owocem urlopwoych rozmyślań.

Niemieccy bujdziarze nakręcają nowy film wojenny.

SCENA PRZEDSTAWIAJĄCA HINDENBURGA Z SWOIM SZEFEM SZTABU PUŁK. HOFMANEM W CZASIE BITWY POD TANNENBERGIEM.

Okrążenie i zniszczenie armji rosyjskiej Samsona w okolicach Szczytna, Olsztyna i Działdowa, w Prusach Wschodnich, w sierpniu 1914 r. celowo Niemcy nazwali „bitwą pod Tannenbergiem", chociaż w Tannenbergu (Sztymbarku) walki żadnej nie było. Rosjan zdradzili przekupieni generałowie. Tego zapewne w filmie Niemcy nie pokażą ani też popłochu, jaki ludność niemiecką ogarnął na widok kozaków; ludność polska nie uciekała.

Co to jest Yo-Yo?

Anglja się bawi.

Yo-Yo zajmuje dziś wyspę wielkobrytyjską bardziej, niż wszelkie kryzysy światowe, niż konferencja w Ottawie.

Yo-Yo jest w ręku wszystkich, młodych i starych, mężczyzn i kobiet, zamożnych i ubogich. Yo-Yo zajmuje ludzi w domu i na ulicy. Yo-Yo poświęcone są całe kolumny i stronice w wielkiej prasie.

YO-YO TO RODZAJ KULI,

składającej się z ciasno do siebie przylegających dwóch dość masywnych talerzyków, podobnych do grzyba. W wąskim otworze między talerzykami przewinięty jest mocny sznurek, długości około metra. Po przymocowaniu sznurka do średniego palca ręki, można przy pomocy ruchów dłoni, opuszczać i

PODCIĄGAĆ SAMO YO-YO, KTÓRE WTEDY SKACZE W POWIETRZU JAK NAJLEPSZA PIŁKA GUMOWA.

Można wykonywać cały szereg innych tricków, puszczać po podłodze, rysować w powietrzu wszelkie krzywe itp.

Cały sekret Yo-Yo polega na tem, aby szpulka wracała do ręki, a nie wisiała na sznurku. Wtedy zabawka przestaje działać. Trzeba na nowo nawijać szpulkę i rozpoczynać bujanie Yo-Yo.

KAŻDY ANGLIK NOSI W KIESZENI YO-YO.

Kiedy ma chwilę wolną, wyciąga je i podrzuca w powietrze. Dzieci bawią się tem na ulicach, wytworne damy w przerwach teatralnych, mężczyźni w jadłodajniach podczas krótkich wolnych chwil na drugie śniadanie.

NAUKA YO-YO STAŁA SIĘ CZEMŚ RÓWNIE WAŻNEM, JAK NAUKA HISTORJI LUB MATEMATYKI.

Istnieją nawet specjalne podręczniki, wtajemniczające „profanów" w trudne arkana tej ciekawej zabawki, wynalezionej przez pewnego Kanadyjczyka.

W jednym z podręczników czytamy m. in.: „Wybitni uczeni powiedzieli, że dziecko czy dorosły, z lekkiem sercem odkładający na stronę Yo-Yo bez opanowania sztuki władania niem, odczuwać będą trudności w opanowaniu własnego życia. Ci zaś, co wytrwać potrafią w nauce i sztukę władania Yo-Yo posiądą w pełni, w życiu

NIE BĘDĄ MIELI KŁOPOTÓW W ROZWIĄZANIU NAPOTYKANYCH ZAGADNIEŃ".

Wynalazca Yo-Yo natrafił na właściwy moment. Puścił swoje Yo-Yo wtedy, kiedy było ono najbardziej pożądane. Sama zabawka Yo-Yo i cały szereg innych Yo-Yo zajmują dziś ludzkość, właśnie dziś, kiedy tyle się ma kłopotów.

W ANGLJI YO-YO CIESZY SIĘ OLBRZYMIEM POWODZENIEM.

Anglik jeszcze ma czas i ochotę zajmować się niem, jeszcze nie jest tak przygnieciony dzisiejszym stanem rzeczy, aby nie mieć chwili beztroski i zapomnienia.

Jeden bawi się Yo-Yo, bo ma dużo czasu i mało trosk, inny dlatego, że szuka zapomnienia od trosk, nie chcąc pogrążyć się w rozpaczy i bezmyślnej rezygnacji.

Jest źle, jest bardzo źle, w Anglji i gdzieindziej. Ale Anglik nie chce poddać się i nie chce przestać być sobą nawet w obliczu niszczącej zawieruchy światowej.

Pies, za którym płakały gwiazdy filmowe.

Rin-Tin-Tin — podrzutek wojny.

Jak już pisaliśmy, w Los Angeles zmarł, przeżywszy lat 14 słynny **psi aktor ekranu Rin-tin-tin,** oswojony wilk.

Na pogrzebie tego psa były **wszystkie wielkie gwiazdy Hollywoodu,** gdyż wiele z nich było partnerami tego niezwykłego aktora.

Właścicielem Rin-tin-tina był niejaki Lee Duncan.

Był on podczas wojny na froncie francuskim i niemieckim.

Pewnego dnia po bitwie pod Fleury opuszcza wraz z towarzyszami dom, w którym był na kwaterze, gdy usłyszał jęki i skomlenie.

Zawrócił i znalazł wilczycę, która była własnością Czerwonego Krzyża i która właśnie urodziła czworo małych szczeniaków. Niemcy, cofając się ze swego odcinka, zostawili te psy.

Duncan podzielił się psami z jednym ze swych towarzyszów. **Sam zabrał sobie parę szczeniaków, które nazwał Nanette i Rin-tin-tin według popularnej wówczas piosenki.**

Odtąd nie rozstał się z psami.

Nawet w szpitalu, do którego dostał się otrzymawszy ranę, zabrał psy ze sobą.

Gdy wojna się skończyła, wrócił wraz z niemi do Los Angeles.

Ale Nanette nie zniosła trudów podróży i zdechła zaraz po przyjeździe.

Rin-tin-tin zato chował się zdrowo.

Wtedy Duncan zaczął go tresować a gdy dokonał już wychowania zaproponował go reżyserowi filmowemu. **Wkrótce potem zarabiał na tym psie miljony.**

Dziennikarz skazany podczas wojny na śmierć

wrócił do Francji po rehabilitację.

Dziennikarz francuski Henry Guilbeaux, **skazany w r. 1918 na karę śmierci przez sąd wojenny za utrzymywanie kontaktu z nieprzyjacielem,** powrócił do Francji nielegalnie i zjawił się u prokuratora generalnego, oświadczając, że pragnie być zrehabilitowany.

Guilbeaux w chwili wybuchu wojny był powołany do wojska, lecz już na początku 1915 r. **został uznany za niezdolnego do służby wojskowej.** Wkrótce potem udał się do Szwajcarji, gdzie wraz z Romain Rolandem **prowadził akcję pacyfistyczną,** ogłosił kilka broszur i założył czasopismo „Demain", w którem ogłaszał wezwania do żołnierzy.

Jednocześnie **Guilbeaux nawiązał kontakt z jednej strony z pacyfistami francuskimi, z drugiej z ajentami propagandy niemieckiej.** W styczniu 1916 roku wyjechał do Francji. Uchodził on tam za łącznik między rewolucjonistami rosyjskimi w Szwajcarji a krajami ententy i ze względu na stosunki z rewolucjonistami **udało mu się wziąć udział w spotkaniu w Szwajcarji, które zadecydowało o powrocie Lenina do Rosji.**

Guilbeaux zamierzał **wywołać rewolucję we Francji przez rozgłaszanie pogłosek o rewolucji w Niemczech.** W tym celu dnia 6 sierpnia był obecny na **zebraniu, na którem ułożono plan objęcia władzy we Francji.** Przed aresztowaniem udało mu się uciec do Szwajcarji. Po przewrocie bolszewickim Guilbeaux **wyjechał w słynnym zaplombowanym wagonie do Rosji sowieckiej, gdzie powierzono mu szereg wyższych oficjalnych misyj.** W Rosji Guilbeaux spędził trzy lata. W r. 1919 **zbliżył się do Lenina, z którym łączyły go przyjazne stosunki.** W r. 1921 wyjechał do Niemiec, gdzie na życie zarabiał jako literat.

Obecnie wyłoniła się kwestja prawna, **czy sądownictwo cywilne jest kompetentne dla sprawy, w której wyrok został wydany przez sąd wojenny.** Prokurator postanowił akta sprawy przesłać do sądu wojennego. Sprawa została również przedstawiona gubernatorowi wojskowemu Paryża generałowi Gourand.

Publiczności

zawsze trzeba się przypominać.

Braku wytrwałości w wytkniętym kierunku nikt zapewne nie zarzuci „Dziennikowi Bydgoskiemu" bo każdy numer świadczy dodatnio o pracy wydawców i redaktorów. — **Znowu** się czytelnikom przypominamy, prosząc nietylko o uiszczenie prenumeraty **na wrzesień,** ale o jednanie „Dziennikowi" nowych abonentów.

Smutne doświadczenia znanego malarza polskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Znany malarz Moczulski, przebywający stale za granicą zatęsknił za Ojczyzną, spakował swoje manatki i wybrał się do Polski. Na granicy nasi celnicy doknali szczegółowej rewizji jego bagaży. I co wykryli? Pod drugiem dnem walizki znaleziono wielką kolekcję zbytkownych fajek, których malarz był namiętnym zbieraczem. Niektóre z nich, pozostałości po wielkich ludziach tego świata. miały wielką wartość. Naszemu malarzowi skonfiskowano całą kolekcję. Niedość na tem — zasądzony został na grzywnę za uchylenie się od zapłacenia cła. Nic nie pomogły tłumaczenia, iż nie spodziewał się, aby wśród swoich musiał oclić swój bagaż i to taki bagaż.

Sprawa przeszła wszystkie instancje. Wczoraj rozpatrywał ją sąd najwyższy, który wyrok pierwszej instancji zatwierdził. (r)

„Technika miłości" dla żołnierzy Reichswehry.

Oryginalny wypadek propagandy komunistycznej zaszedł w miejscowości Ohrdorf w Turyngji. Mianowicie w czasie popularnej zabawy, na której było obecnych wielu żołnierzy reichswehry, niektóre **dziewczęta rozdawały żołnierzom broszury, zatytułowane... „Technika miłości".**

Wewnątrz jednak autor nic nie pisał o miłości, lecz tylko o... propagandzie komunistycznej wśród wojska. Kilkanaście dziewcząt zostało aresztowanych.

Do Szan. Dyrekcji
Kursów Maturycznych „Wiedza" w Krakowie
ul. Studencka 14.

Niniejszem składam wyrazy podziękowania Szan. Dyrekcji i Gronu Profesorskiemu, za przygotowanie mnie do egzaminu dojrzałości, który dzięki wysokiemu poziomowi wykładów i nad wyraz sumiennej pracy PP. Profesorów złożyłam z dobrym wynikiem dnia 4 czerwca 1932 r. w Państwowem Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. (15779

Sokołówna Janina, Kraków, ul. Grodzka 60.

Czyż nie za wiele gorliwości?

Warszawa. Władze skarbowe wysłały do zagranicznych badów specjalnych inspektorów, którzy spisują polskich kuracjuszów oraz tych, którzy wykorzystują ulgowe paszporty handlowe itp. dla rozkoszowania się w zagranicznych uzdrowiskach.

Jedni zapłacą porządny podatek dochodowy, drudzy pociągnięci będą do odpowiedzialności karno-sądowej. (r)

Napastliwość marjawitów.

(Kap.) Przywódca marjawitów, Kowalski, który zgłosił się ostatnio do kancelarji Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o darowanie kary więzienia, w dalszym ciągu prowadzi w swych pismach walkę z Kościołem katolickim za pomocą obelg i oszczerstw. W szczególny sposób nienawidzi Kowalski Wielkopolski i Pomorza, jako dzielnic stojących na wysokim poziomie kulturalnym. Ludność kaszubską nazywa głupią. „Pożal się Boże, co to za ciemnota i biedota" — pisze Kowalski o Kaszubach w swym „Głosie Prawdy" nr. 30.

Nic dziwnego, że Kowalski, skazany przez wszystkie instancje sądowe za zbrodnie przeciwko moralności, nie znosi religijnych i moralnych Kaszubów.

Wychodźtwo polskie w Chicago przygotowuje wielką manifestację.

Wychodźtwo polskie w Chicago przygotowuje **olbrzymią manifestację narodową w dniu 21 bm.** w święto zwycięstwa oręża polskiego dla uczczenia wymarszu kadrówki, bitwy pod Warszawą i rocznicy powstania armji polskiej w Ameryce. Obchód odbędzie się na stadjonie. Wezmą w nim udział wybitni mówcy amerykańscy. **Odczytane zostanie orędzie prezydenta Hoovera.**

Ilu jest masonów w świecie?

(KAP) Słynny mason i kierownik międzynarodowego związku masonów Osian Lang ogłosił niedawno statystykę masonów, według której Europa posiada 741.755 członków lóż wolnomularskich, Azja — 7000, Afryka — 4500, Północna Ameryka wraz z kolonjami — 3.509.000, Ameryka Środkowa — 35.000, Ameryka Południowa 50.000, a Australja — 193.300. Łącznie 29.518 lóż rozsianych po całym świecie posiada 4.539.000 członków.

Bankowiec-kleptoman powiesił się w areszcie.

Prokurent wielkiego banku wiedeńskiego Ernest Geiringer przebywał na wakacjach, jak co roku w uzdrowisku austrjackiem St. Gilgen. Był on znany w kołach aktorskich, **jako wielbiciel teatru i meloman.** Przed kilku dniami spędził popołudnie w towarzystwie znanego śpiewaka operowego Piccavera, poczem pożegnawszy się z nim, wszedł do sklepu z tytoniem, aby kupić papierosów. Gdy właścicielka wyszła na chwilę do przyległego pokoju, skąd miała przynieść drobne, Geiringer otworzył sobie szufladę z pieniędzmi, **porwał banknot 50-szylingowy i szybko wetknął do kieszeni.**

Scenę tę obserwował pewien mężczyzna, który wpadł do sklepu i zdemaskował bankowca słowami: „pan ukradł pieniądze z szuflady"! Natychmiast wezwano żandarma, który aresztował sprawcę i odprowadził go na posterunek. **Prokurent nie wypierał się swego czynu, ale nie umiał podać przyczyny.** W nocy skręcił w celi powróz z prześcieradła i powiesił się na drzwiach. Rano znaleziono zimne zwłoki samobójcy.

Śmierć Geiringera wywołała wielką sensację. Nikt nie może zrozumieć, poco człowiek, który żył w uregulowanych stosunkach finansowych, skradł 50 szylingów, które spowodowały tragiczną śmierć. Według pewnej wersji, bankowiec **znajdował się już pod obserwacją policji,** gdyż od jakiegoś czasu powtórzyły się w sklepach w St. Gilgen drobne kradzieże i podejrzenie padło właśnie na Geiringera. Znajomi i rodzina sądzą, że **jedynem wytłumaczeniem nieszczęśliwego wypadku jest chorobliwa kleptomanja.**

„Wzorowa obowiązkowość felczerki sowieckiej".

Napisał C. Janschek.

Chociaż historyjka niniejsza wygląda na humoreskę, to jednak zawiera dużo gorzkiej prawdy o obojętności sowieckiego personelu sanitarnego przy spełnianiu swych obowiązków.

Działo się to na pewnej małej kopalni. Od pewnego czasu istnieją na wszystkich kopalniach ambulatorja — na większych kopalniach nawet pod ziemią —, w których dyżuruje albo lekarz lub też felczer. Tak też było na owej małej kopalni w zagłębiu Dońskiem.

Do felczerki przyleciał człowiek stękający okropnie i wijący się z bólu.

— Ratujcie mnie prędko! Napiłem się trucizny!

Felczerka podsunęła mu krzesło.

— Proszę siadać, zaraz przyjdę.

Po chwili zjawia się ona, niosąc papier, atrament i pióro, aby spisać protokół

— Proszę mi więc powiedzieć, jak to było. Chcę tylko spisać protokół.

— O, już nie mogę. Dajcie mi coś!

Na oknie stały dwie butelki, zawierające jedna wódkę, druga truciznę, a ja napiłem się z butelki z trucizną. O, już nie mogę wytrzymać.

— Zaraz, zaraz. Więc wyście się omylili w butelkach, nieprawdaż? Zamiast wódki wypiliście truciznę? Kiedy to było mniejwięcej?

— Ja już nie mogę, już umieram! Dajcie mi coś! Myślę, że było to około 3-ej po południu.

— Zaraz, towarzyszu, wyszukam wam coś. Muszę tylko skończyć protokół.

Minęło tymczasem pół godziny, felczerka dowiedziała się wszystkiego potrzebnego i niepotrzebnego i spisała wszystko dokumentnie. W międzyczasie mężczyzna ów nieco się uspokoił, a ten tak ważny akt był gotowy.

— Teraz tylko jeszcze datę i godzinę, kochany towarzyszu, potem spróbuję wam pomóc.

Podsuwa mu z temi słowy protokół do podpisu, ale człowiek, któremu przedtem było tak spieszno i który tak bardzo cierpiał, teraz już był spokojny i widocznie mu się zupełnie nie spieszyło.

— Ależ podpiszcie, towarzyszu!

On już nie był w stanie podpisać — pomoc ludzka już nie była mu potrzebna.

Felczerkę zwolniono, może tylko przeniesiono gdzieindziej, i na tem koniec.

Wypadek ten nie jest bynajmniej odosobniony i nie jest żadną anegdotką. Nawet przy poważniejszych nieszczęśliwych wypadkach w kopalniach, gdzie natychmiastowe działanie jest koniecznością, dużo czasu stale marnowano, zanim komisja ratownicza skończyła swoje obrady i spisała protokół. Dopiero po podpisaniu protokółu przez wszystkich członków komisji przystąpiono do ratowania ofiar wypadku. A wtenczas często pomoc była już spóźniona.

Słońce, księżyc i planety

czynnikami astrologji.

Nauka o wpływie gwiazd na ziemię i ludzi, popularnie zwana astrologją, matka dzisiejszej astronomji, we wszystkich wiekach miała **przeciwników** i zawsze ich też mieć będzie. Natura ludzka buntuje się przeciwko prawom kosmicznym w boskiej księdze niebios z matematyczną ścisłością zapisanym. W bezustannem poszukiwaniu prawdy zagubił człowiek pierwotne szczytne poczucie **łączności z kosmosem,** objaśniając sobie wszelkie przejawy życia na ziemi sposobem ziemskim.

W naszych czasach niebo ostało się tylko jeszcze **astronomom,** hojnie szafującym fantastycznemi liczbami. Poza tem w ogólnem, wulgarnem pojęciu, słońce **służy** po to, aby był dzień i ludziska nie potrzebowali oświetlać mieszkań, a latem mogli plażować swe grzeszne ciała w potokach gorąca słonecznego. Mieszczuchowi to zupełnie starczy. W pojęciu rolnika i ogrodnika istnienie słońca przedstawia już większą celowość. Potrzeba im słońca, aby dojrzały zboża, płody rolne i owoce.

Co do **księżyca,** no to oczywiście mógłby wcale nie istnieć. Ponieważ jednak to „zło konieczne" już jest, **służy** ono w pogodne noce pełni księżyca jako wspaniała latarnia, a romantycznym parkom uprzyjemnia flirt. Starym babom i spostrzegawczym rolnikom — jak się dosłownie wyrażał wiedeński meteorolog Falb — podobno służy za barometr, wywabia somnambulików i koty na dachy, medykom ułatwia swemi fazami ustalenie górowania i dołowania wypadków epilepsji, obłędu, delirium tremens itd., a lekarzom-akuszerom ustalenie biologicznego faktu doporodowego rozwoju embrjonu ludzkiego. Pozatem fazy księżyca stanowią **miernik czasu.**

Ot i wszystko!

A planety wogóle co kogo obchodzą? Nie powinien być zadowolony n. p. taki olbrzym jak **Jowisz,** będący **1300 razy większy od ziemi,** że wogóle pozwala mu się z łaski ziemskich uczonych tańczyć naokoło słońca, niby marjonetka? Przecież pozatem ma sposobność „rozkoszowania" się w potężnych objektywach lunet astronomicznych... Przeciętnego laika gwiaździste niebo dziś nic więcej nie obchodzi. Jest biernym wobec niego i astrologji.

Umysły czynne, myślące natomiast sięgają dalej, zgłębiając tajemnice kosmosu. Goethe, twórca „Fausta", w swym liście do Schillera (grudzień 1789) pisze na temat możliwości wpływów kosmicznych m. i. co następuje: „Doświadczenie uczy, że **najbliższe gwiazdy rozstrzygający wpływ wywierają na pogodę, roślinnosc** itd. Astronom wszędzie znajduje zaburzenia jednej gwiazdy przez drugą. Człowiek dalej kroczący w swych badaniach, rozpostrze ten wpływ na moralność, szczęście i nieszczęście ludzkie".

Zresztą wszyscy wiemy, że byłoby absurdem przedstawiać sobie nasz świat **bez** istnienia gwiezdnego kosmosu, którego nierozerwalną cząstką jest nasz układ słoneczny w którym nasza ziemia jest nieodzownem kółkiem w precyzyjnie działającym zegarze kosmicznym. W chwili zamarcia słońca cały nasz system planetarny wraz z naszą matką ziemią uległby katastrofalnym wstrząsom. Słońce wobec tego jest w naszym układzie **decydującym** czynnikiem **bytu** wszystkich planet z wszelkim tworem na nich będącym. Planety stanowią niejako zmaterjalizowany przejaw centralnej energji słońca.

O owej czynności promieniotwórczej słońca i planet mówi jeden z współczesnych astronomów, dr. Jerzy Korff następująco: **„Słońce** jest według najnowszych pojęć w nauce **olbrzymią maszyną dynamo-elektryczną,** której energja, przenikając przez eter, dostaje się do mniejszych maszyn dynamo-elektrycznych, do planet. **Emanacje** elektryczne i promieniotwórcze, **wychodzące z planet mogą wywołać przeróżne skutki** i tak np. **emanacje Saturna i Marsa mogą mieć wpływ przeważnie niekorzystny, emanacje zaś Jowisza, Wenery i Merkurego mogą wywierać wpływ o charakterze wiecej korzystnym..."**

Owo wzajemne oddziaływanie między słońcem i planetami, a więc i planetą ziemią, nie może pozostać bez wpływu na życie tych planet. Układ energji kosmicznej jest niejednolity i podlega wahaniom, szczególnie pod względem jakości, zależnie od położenia, biegu i konstelacyj między słońcem, ziemią i planetami. Takich konstelacyj i napięć coraz to innych liczymy niezmierne krocie tysiące. Każdy moment wobec nieustannego poruszania się ziemi i planet, przedstawia inny splot napięcia kosmicznego, znajdującego np. na ziemi swój specyficzny wyraz w istocie rodzącej się w danym momencie i wogóle we wszelkich przejawach życia organicznego na ziemi.

Fr. A. Prengel.

HOROSKOP PREZYDENTA RZPLITEJ POLSKIEJ P. IGNACEGO MOŚCICKIEGO.
obliczony przez Fr. A. Prengla.

Rozszalałe byki na ulicach miasta

Nad całą Hiszpanją przeszła gwałtowna burza gradowa, która w niektórych okolicach przybrała katastrofalne poprostu rozmiary. Szczególnie szalały żywioły nad miasteczkiem Villa Roza, gdzie **huragan rozwalił parkan wielkiego zwierzyńca,** w którym znajdowało się właśnie 6 dzikich byków, przeznaczonych na tzw. corridę (tzn. walkę byków.)

Zwierzęta rzuciły się z dziką furją na ulice miasta i zanim przerażeni przechodnie zdołali uciec do domów, **byki zabiły 2 ludzi, 2 zaś innych ciężko poraniły.** Wezwana na pomoc policja rozpoczęła ostrzeliwanie rozjuszonych zwierząt, jednak bez większego rezultatu Zdołała bowiem **zabić tylko jednego byka, resztę zraniła, co wzmogło jeszcze bardziej szał zwierząt.** Wkońcu wezwano straż pożarną, która na ciężarowych samochodach rozpoczęła pogoń za bykami. **Szofer zdołał 2 byki stratować, jednego zastrzelił, dwa zaś inne padły z wycieńczenia po kilkugodzinnej gonitwie.**

Kongres przeciwwojenny.

W obliczu nasuwających się zewsząd gróźb nowej wojny odbędzie się wkrótce w Szwajcarji międzynarodowy kongres przeciwwojenny.

Wskład komitetu weszli m. in. Henryk Barbusse, prof. Einstein, Upton Sinclair, wdowa po chińskim prezydencie republiki Sun Yat Sen, Heinrich Mann, Romain Rolland i H. G. Wells.

W Polsce zgłosiło współpracę z komitetem szereg uczonych, literatów i artystów.

Przy wzrastającym kryzysie, obok miljonowych armij bezrobotnych wzmaga się tempo zbrojeń, rosną budżety wojenne wszystkich państw. Huk armat na Dalekim Wschodzie głuszy ga daninę Ligi Narodów. Japonja przy cichem poparciu innych mocarstw zabiera ziemie chińskie. Rozwinięty na Dalekim Wschodzie front wojenny dziś lub jutro może przenieść się na zachód.

Epidemja samobójstw w Ameryce.

(Kap.) Epidemja samobójstw w Stanach zjednoczonych szerzy się z zastraszającą szybkością. W r. 1931 około 20 tysięcy osób popełniło samobójstwo. Według danych statystycznych w lutym br. w New Yorku ilość samobójców wynosiła 18 na tysiąc mieszkańców. Epidemja ta przypisywana jest w głównej mierze strasznemu kryzysowi ekonomicznemu, który zatacza coraz szersze kręgi oraz **niebywałemu rozluźnieniu obyczajów.**

Lwów tworzy prywatną policję

dla ochrony banków, składów i mieszkań.

„Kurjer Lwowski" donosi: Zwiększona ilość kradzieży i włamań, zanotowana ostatnio we Lwowie, zwróciła uwagę sfer zainteresowanych, a głównie kupców i przemysłowców na konieczność utworzenia we Lwowie specjalnej organizacji, któraby jako organ pomocniczy policji państwowej spełniła swe zadanie w obronie mienia mieszkańców.

Sfery kupieckie Lwowa mają w najbliższych dniach przeprowadzić kalkulację stworzenia organizacji ochrony mienia i zainteresować swym projektem nietylko wielkie instytucje, magazyny i wytwórnie przemysłowe, ale również mieszkańców wil na przedmieściach, kolonij urzędniczych i wojskowych itd. Nie wiadomo narazie, jak się do tego projektu ustosunkują władze bezpieczeństwa.

Śmierć przy wydobywaniu węgla.

Kraków. Dwaj bezrobotni Franciszek Cebula i Jan Guja z Dąbrowy udali się do tzw. „dzikiej odkrywki" celem nakopania sobie węgla. Po wejściu do odkrywki Cebula **wskutek wydobywających się gazów stracił przytomność i pomimo zabiegów zmarł,** zaś Guja po udzieleniu mu pomocy lekarskiej został odwieziony do domu.

Przykrości męża sławnej żony.

Mąż gwiazdy filmowej wnosi o rozwód.

Przed 5½ laty nowojorski artysta dramatyczny, Harry Bannister, poślubił uroczą blondynkę, Ann Harding. Ale **szczęście małżeńskie artysty trwało niedługo** i wreszcie doszło do tego, że Bannister rozwodzi się z piękną swą małżonką.

Przyczyną nieszczęścia artysty stało się to, że jeden z przedsiębiorców filmowych, **odkrył w pięknej Ann gwiazdę filmową.** Ann podążyła do Hollywood i wnet zajęła jedno z miejsc naczelnych na firmamencie filmowym, stała się ulubienicą publiczności. I to właśnie unieszczęśliwiło jej małżonka. „Im większą — opowiadał, wzdychając, współpracownikowi londyńskiego „Daily Maila" — żona moja zyskiwała sławę **i im więcej ją uwielbiano, tembardziej schodziłem w oczach publiczności do roli osoby podrzędnej, przyczepki, męża sławnej żony.** Gdy pobierze się dwoje ludzi o temperamencie artystycznym i w parze tej żona staje się sławną, wówczas sytuacja przybiera zabarwienie tragiczne. **Daleko tragiczniejsze, niż gdy mąż staje się sławnym".**

Pod wpływem tego to odczucia własnej degradacji Bannister podał się do rozwodu i wyjechał z Ameryki, aby **występować na scenach angielskich, zdala od triumfów swej żony, nie zaćmiony aureolą jej sławy.**

Pan Jacek Furdyga donosi:

Pikiliszki, 19 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!

Namawiałem strasznie Dziadka, aby pojechał na zjazd legjonistów do Gdyni i powiedział wiarusom jakie mocne słowo. Ale stary zaparł się, że nigdzie nie pojedzie i nic do nikogo gadać nie będzie.

— Zmieniłem taktykę, Jacku, i teraz próbuję milczeniem reperować naszą Rzeczpospolitą. Mówicie zawsze, że moje gadanie jeno szkodzi Ojczyźnie zagranicą, ponieważ używam mocnych słów i żadnego tałatajstwa w perkale nie obwijam. Radbym jednak był, abyś ty do Gdyni pojechał, zjazd na żywe oczy obejrzał, nastroje zbadał i wierną relację o wszystkiem mi złożył.

— Rozkaz, Dziadziu! —powiadam i wziąwszy sobie z kancelarji frajkartę kolejową, do Gdyni natychmiast pojechałem.

Prawdę mówiący, to w tem tłumowisku legjonowem rola bezstronnego obserwatora jest bardzo trudną. Dobry legun, nie chcący podejrzenia ściągać na siebie, powinien pić jak wieloryb, albo z jego leguństwem coś nie jest w porządku. To też pod tym względem okazałem się trzystuprocentowym legunem, który to wysiłek tak mnie zamroczył, że mnie koledzy do wagonu towarowego na słomę załadowali, i w tym stanie wróciłem ze zjazdu do Belwederu, gdzie stary na mój raport z wielką niecierpliwością już czekał.

— Gadaj, bizunie, coś widział i słyszał, ale nie łżyj i nie koloryzuj, albo cię do Kostka Biernackiego do raportu poślę.

— Dziadziu, nie opiszę Ci ja tego, co moje uszy widziały i moje oczy słyszały. Była taka pycha, taka moc i potęga w tym zjeździe, że na szwabach i na fajdanach łydki drżały w gęsią skórkę obleczone. Najpierw tyle jeno Ci powiem, że łaska Boża musi być z nami, bo legunów zamiast żeby ubywało, coraz ich więcej przybywa. Namnożyło się ich jak królików, i obok starych wąsaczy widziałem tam całkiem młodych pętaków, którzy gorzej od wszystkich na Twoją cześć wiwatowali. Może, Dziadziu, doczekamy się jeszcze takiego roku, że w żadnej Gdyni Twoje legjony się już nie pomieszczą, i chyba do puszczy Białowieskiej zwołać ich trzeba będzie.

— Dziwy mi opowiadasz, Jacku kochany, które jednak radują serce moje. Widzę bowiem, że moja ideologja pleni się w narodzie i jako ta szałwja już od samego spodu wszystko oplata. Referujże tedy dalej!

— Gadał ano Sławek, gadał Rydz Śmigły, i to im przyznać muszę, że ani jeden ani drugi nie kryli gęby za cholewą. Sławek psioczył, a Rydz Śmigły wygarniał na pochybel, ale obaj czynili to delikatnie, aby szwabów o miedzę nie urazić, ani kwasów w narodzie nie wywoływać. Gadali nie o tem, co jest, albo co ma być, jeno o tem, co było. A wiemy przecie, że kilkanaście lat temu było lepiej, niż jest dzisiaj. To też branża wyła z uciechy, a co kto wymienił Twoje nazwisko, to aż bałwany morskie się kolebały i gaudium takie powstawało, jak wtedy, gdy bractwo pod Twoją komendą waliło na Kijów. Każde picie zaczynało się od Twojego zdrowia, a tylko kończyło się rozmaicie, bo kiedyniekiedy i szturchańcami, gdy każdy chciał być tym, który Ciebie najbardziej kochał. Jednem słowem parada była jak na Placu Saskim, i jeno Ciebie tam brakowało. Ktoś słusznie powiedział, że było to wesele bez pana młodego...

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Szulerzy w pociągu na szlaku Bydgoszcz—Poznań.

Policja inowrocławska osadziła w areszcie za oszukańczą grę w karty w pociągach osobowych linji Poznań — Bydgoszcz Władysława Defilowskiego z Gniezna i Franciszka Liska z Poznania. Obaj oszuści należeli do szajki karciarzy, która grasując w pociągach wymienionej linji, ogrywała naiwnych pasażerów na znaczne sumy.

Dalsze dochodzenia przeciwko karciarzom - oszustom w toku.

Pożar pod Toruniem.

Grębocin, pow. Toruń. W domu Chrabąszcza Jana w Grębocinie pow. toruński powstał pożar. Spalił się dach domu oraz niektóre sprzęty domowe lokatorów Wieczorkowskiego Antoniego i Biterskiego Jana, wyrządzając szkodę na łączną sumę 7.250 zł. Dom oraz urządzenie domowe lokatorów było ubezpieczone na ogólną sumę 20.700 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dalsze dochodzenia prowadzi się.

Kamieniem wybił oko koledze.

Szamotuły. Na podwórzu domu przy placu Sienkiewicza bawiło się dwóch chłopców, a mianowicie 6-letni synek państwa Preussów i 8-letni syn mistrza rzeźnickiego p. Jędrzyka. W pewnej chwili mały Jędrzyk rzucił kamieniem w stronę swego kolegi, przyczem ugodził go w lewe oko. Uderzenie spowodowało wypłynięcie oka. Wśród strasznych boleści przewieziono nieszczęśliwego chłopca do specjalisty w Poznaniu.

Morderca skazany przez sąd doraźny na dożywotnie więzienie.

Ze Śmigla donoszą, że stanął przed sądem doraźnym morderca śp. Adamskiej z Bojanowa Starego, Oskar Spraenger. Zbrodniarz tłumaczył się niepoczytalnością. Zawezwano psychjatrów z Kościana i Śmigla. Spraengera skazano na dożywotnie ciężkie więzienie.

Zwłoki niemowlęcia we Wiśle.

Z **Chełmna** donosi nasz korespondent:

Mieszkańcy wioski Nowe Dobro wyłowili wczoraj z Wisły trupka, niemowlę zawinięte w pieluchy. Dziecko liczy zaledwie kilka dni życia.

Jak dotąd przypuszcza się, że zbrodni utopienia dziecka dokonała jakaś dziewczyna, chcąc się w ten sposób pozbyć niemiłego i kłopotliwego ciężaru. Poszukiwania za wyrodną matką (zwierzę w ludzkiem ciele) prowadzi tut. posterunek P. P.

—::—

BARCIN. Regaty wioślarskie. W niedzielę, dnia 21 sierpnia o godz. 14 urządza barciński Klub Wioślarski (K. W. B.) jako pierwszy na ziemi pałuckiej regaty wioślarskie na Noteci, w których swój udział oprócz wymienionego klubu zgłosili: Klub wioślarski „Gopło" z Kruszwicy, Pakoskie Towarzystwo Wioślarskie i miejscowy „Ruderverein".

Chełmża.

Sekcja atletyczna K. P. W. urządziła pokaz atletyczny. Przed rozpoczęciem przemówił do licznych zebranych prezes organizacji p. Murawski przedstawiając obecnym wszystkich zawodników. Z okazji jubileuszu 20-letniej pracy na polu atletycznem wręczył p. Kwaśniewskiemu prezes Pom. Zw. Atletycznego dyplom zasługi. W poszczególnych wagach zwyciężyli: waga piórkowa: Chrzanowski; waga kogucia: Modrzyński; waga lekka: Sakwiński; waga ciężka: Kwaśniewski; waga średnia: Balcerowski; waga półciężka: Szymczak; waga ciężka: Stawski.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 21 i 22 bm. p. dr. Jackowski, ul. Solankowa 23.

Nocny dyżur pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

„Wszystko z miłości". Oto tytuł atrakcyjnej rewji, złożonej z 18 przebojów bieżącego sezonu, która odegraną będzie tylko jeden raz w Teatrze Zdrojowym w sobotę 20 sierpnia br. W programie wystąpią oprócz p. Meli Grabowskiej gościnnie świetna primaballerina wszystkich scen europejskich Irena Popielska i niezapomniany ulubieniec naszego miasta, ceniony tenor i b. reżyser operetki Tadeusz Korab-Lasokowski przy współudziale artystów Teatru Miejskiego z p. N. Morozowiczową, E. Łasowską i J. Bieliczem na czele. Bilety już są do nabycia w księgarni p. Knasta. Początek o g. 8,30.

Repertuar kin:

Pałac: „Odrodzenie".

Stylowy: arcywesoły film „Harold się żeni".

Kronika policyjna. Lewandowski Władysław ze wsi Szymkowa (pow. inowrocławski) zgłosił kradzież 16 worków i jednego pasa z woza.

Wystawa obrazów artysty Laszenki. Znany artysta-malarz Laszenko urządził w tych dniach wystawę swych obrazów o motywach wschodnich w Inowrocławiu przy ul. Królowej Jadwigi. Wystawa przedstawia się imponująco.

Nie stawiaj urzędnikowi oporu! Za stawianie oporu komornikowi sądowemu Janickiemu została skazana przez sąd grodzki w Inowrocławiu Petronela Nowak ze Sławęcinka (pow. Inowrocław) na 12 dni więzienia za rzucenie się z siekierą na komornika i 13 dni za jego obrazę i wyzwiska.

59 p. p. na manewrach. W tym tygodniu 59 p. p. Wlkp., stacjonowany stale w Inowrocławiu wyruszył na manewry, które odbędą się w okolicy Mroczy na Pomorzu i trwać będą przeszło trzy tygodnie.

Pożar od pioruna. Piorun uderzył w zabudowania majętności Kawenczyn w powiecie inowrocławskim, które częściowo spłonęły. Poszkodowany Walter Schenkee oblicza swe straty na sumę 5000 zł.

Oddaliła się z domu. Policja została powiadomiona przez Andrzeja Goleca z Pławinka (pow. inowrocławski), że przed kilku dniami wydaliła się z domu umysłowo chora jego 35-letnia żona Marjanna Golecowa. Komenda p. p. na m. Inowrocław prosi za naszem pośrednictwem o powiadomienie jej o miejscu pobytu zaginionej.

Wielkie dożynki kujawskie urządza nad stawkiem w Parku Solankowym w Inowrocławiu gospodarz restauracji p. L. Baranowski. Najpiękniejsze kostjumy narodowe będą premjowane. Impreza ta odbywać się będzie od 25 do 30 sierpnia. Zwracamy uwagę na ogłoszenie. Gospodarz zaprasza do siebie wszystkich jak najserdeczniej.

Przychwycony włamywacz. W Sławsku Górnym pow. inowrocławskiego, został okradziony przed kilku dniami nauczyciel Czesław Szaferski. W związku z tą kradzieżą został przytrzymany niej. Florjan Kurzawa, wychowanek zakładu poprawczego w Antoniewie, który zbiegł dnia 15 czerwca br. w niewiadomym kierunku. Do kradzieży z włamaniem przyznał się, gdyż nosił buty, należące do nauczyciela Szaferskiego.

Kradzież płyt drzewnych. Właściciel przedsiębiorstwa budowlanego Otto (ul. Staszica 37) zgłosił kradzież 30 sztuk płyt drewnianych wartości 130 zł.

Nieszczęśliwy wypadek konduktora tramwajowego

Podczas dojazdu tramwaju z dworca do Rynku, jak to bardzo często się zdarza, kilku łobuzów uczepiło się z tyłu tramwaju, pragnąc użyć bezpłatnej jazdy. Konduktor tramwajowy Roman Szymański, zauważywszy to, chciał ich odstraszyć i tak nieszczęśliwie się wychylił, że wypadł z tramwaju na bruk, przyczem doznał ogólnych kontuzyj ciała.

Nieszczęśliwego tramwajarza, którego łobuzerja uliczna o mało nie przyprawiła o śmierć, odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala powiatowego, gdzie troskliwie zajęli się nim lekarze.

Olbrzymi pożar w Drzwierzchnie.

Spłonęły dwie zagrody gospodarskie.

W nocy z 17 na 18 bm. wybuchł w zagrodzie gospodarza Czesława Obiały pożar, który strawił doszczętnie stodołę ze zbożem i narzędziami rolniczemi oraz chlew. Poszkodowany oblicza swe straty na 14.000 zł. Od iskier zajęły się zabudowania sąsiada Hermanna Gaskego, które wraz z domem mieszkalnym zupełnie spłonęły. Straty wynoszą około 19.000 zł.

Przyczyny pożaru pomimo wdrożonych natychmiast dochodzeń dotychczas nie ustalono.

Krwawy zatarg robotników o pracę.

W czwartek 18 bm. w godzinach popołudniowych na odcinku kolejowym pod Łojewem (powiat inowrocławski) powstał zatarg na tle pierwszeństwa do objęcia pracy pomiędzy grupą robotników ze wsi Szymborze a robotnikami z Inowrocławia.

Od słowa do słowa powstała zacięta, a nawet krwawa bójka. Robotnicy walczyli łopatami i kijami.

Zajście, w wyniku którego kilku robotników doznało poważnych ran, stłumiła dopiero wezwana z Inowrocławia policja.

Kapeliński królem żniwnym.

Strzelanie o godność króla w Bractwie Kurkowem w Inowrocławiu.

Dorocznym zwyczajem odbyło się w Bractwie Kurkowem w Inowrocławiu strzelanie o godność króla żniwnego i rycerzy. Podczas obu świąt (14 i 15 bm.) trwały zawody strzeleckie, połączone z zabawą obywatelską Tow. Zjednoczonych Przemysłowców.

Udział w zawodach strzeleckich wzięli również oficerowie rezerwy. Walka była zacięta, gdyż Kujawiacy są dobrymi strzelcami.

Królem żniwnym na rok 1932-33 został ppor. rez. Kapeliński, I. rycerzem Bożeński, a II. Teofil Kasprzak.

Złodziej w potrzasku.

Odważna niewiasta walczyła z opryszkiem.

Wieczorem dnia 16 bm. wszedł do niezamkniętego mieszkania rolnika Jana Sewerta we wsi Racice (pow. Mogilno) pewien osobnik, który rozpoczął plądrować w szafie. Już zdążył skraść różnej biżuterji na sumę 1200 zł. To mu jednak nie wystarczyło i otworzył komodę.

W tym czasie weszła do mieszkania gospodyni Marja Lewertowa, która ujrzawszy złodzieja, wszczęła alarm i rozpoczęła się z nim szamotać. Opryszek jednak zdołał się wyrwać z jej ręki i rzucił się do ucieczki. Rozpoczęła się pogoń za złodziejem przez zaalarmowanych domowników. Po godzinnym pościgu zdołano „ptaszka" przychwycić i łup mu odebrać.

Powiadomiona policja odebrała z rąk Lewertów poturbowanego złodzieja, w którym rozpoznano zbiegłego wychowanka z zakładu poprawczego w Antoniewie Florjana Kurzawę.

Aresztowany opryszek już 4 razy uciekał z zakładu poprawczego i zawsze udawało mu się uchodzić przed pogonią policji.

„I tak was zastrzelę, choćbym miał gnić w więzieniu"

W ręce policji wpadł groźny opryszek.

Tak się odgrażał znany złodziej-recydywista Polikarp Cichy z Pakości, przychwycony przez posterunkowych Fr. Staśkowiaka i St. Grzelczaka w czasie służby zapobiegawczej kradzieżom polnym.

Sprawa ta przedstawia się następująco: W nocy 18 bm. wyżej wspomniani posterunkowi wyszli patrolować okolicę celem zapobieżenia masowym i wprost bezczelnym kradzieżom polnym. Idąc tak, natknęli się na znanego zawodowego złodzieja Polikarpa Cichego, który na widok policjantów zaczął zmykać, niczem zając. Obaj posterunkowi rzucili się w pogoń, wzywając uciekiniera do zatrzymania się. Pościg trwał dość długo. Cichy zrozumiał, że wpadł w pułapkę. Zziajany przystanął, wyjął rewolwer z kieszeni i wymierzył lufę w kierunku nadbiegających stróżów bezpieczeństwa publicznego. Nim jednak zdołał strzelić, został obezwładniony i zakuty w kajdanki.

Odebrany rewolwer był systemu „Nagan", a w magazynku znajdowało się pięć kul. Podczas prowadzenia Cichego do aresztu zaczął się on odgrażać pod adresem obu posterunkowych w te słowa: „Ja mam jeszcze więcej broni i tak was zastrzelę, choć w więzieniu zgniję". Czy opryszkowi uda się groźbę tę wprowadzić w czyn, należy wątpić, gdyż podczas wstępnych dochodzeń ustalono, że ma on na swem sumieniu kilka kradzieży z włamaniem, dokonanych w Pakości i okolicy.

Policji pakoskiej gratulujemy, że udało się jej unieszkodliwić tak groźnego bandytę.

Jak się bowiem dowiadujemy, Cichy dokonał: kradzieży z włamaniem w kościele ewangelickim w Pakości, włamania do cukrowni pakoskiej i składnicy kolejowej i innych. Swego czasu zakradł się do posterunku p. p. w Pakości, skąd skradł karabin i wypuścił na wolność z aresztu swego „przyjaciela" Wituskiego. Za kradzieże z włamaniami Cichy odsiedział już 7 lat ciężkiego więzienia.

Ostatnio ze względu bezpieczeństwa odtransportowano go do więzienia w Mogilnie.

Świadkowie zeznają, że Cichy już oddawna odgrażał się, że wszystkich policjantów w Pakości powystrzela jak psów... Dobrze się zatem stało, że tak niebezpiecznego bandytę unieszkodliwiono na czas dłuższy.

Wielkie dożynki kujawskie
z XVIII. wieku
nad Stawkiem w Solankach
odbędą się w dniach **od 25 do 30 sierpnia br.**
Najpiękniejsze kostjumy narodowe będą premjowane. Nagrody b. cenne.
Wszystkich uprzejmie zaprasza
L. Baranowski
Gospodarz
15917)

Płachty
żniwne, sznurek do wiązania zboża poleca K. Radoszewski i Ska, Inowrocław, Fabryka worków i planów, Dworcowa 6 — 7, tel. 390. (13690

Prenumerujcie
„DZIENNIK BYDGOSKI"!

Niewyraźna sprawa.

W Mogilnie zakwaterowano silny oddział „Strzelca" w starostwie — w dniu zjazdu Powstańców i Wojaków.

Zbrojne patrole strzeleckie, które pojawiły się dnia 15 sierpnia na ulicach miasta Bydgoszczy prawie jednocześnie z ostrem pogotowiem władz bezpieczeństwa, nie wiadomo dotąd jakie miały zadanie do spełnienia.

Coś tu się ukrywa.

W Mogilnie, jak twierdzi „Dziennik Kujawski", tego samego dnia zakwaterowano silny oddział Strzelca na starostwie. W Mogilnie odbywał się właśnie przegląd sił organizacji Powstańców i Wojaków okręgu XII i obchód „Cudu Wisły". **Starosta zakazał innym towarzystwom wzięcia udziału w pochodzie.** Wysłano do Mogilna aż 20 policjantów i pewnego kapitana z oddziału II D. O. K.

Spokoju w Mogilnie, mimo usiłowanej prowokacji, nikt nie zakłócił.

Polski Związek Lokatorów i Sublokatorów

obradował w Poznaniu.

Poznań. W Poznaniu odbył się XII. doroczny zjazd delegatów Polskiego Związku Lokatorów i Sublokatorów.

Zjazd zagaił wiceprezes p. Strzelczak. Marszałkiem zjazdu wybrany został p. Skrzypczak z Poznania, zastępcą zaś p. Wawrzyniak z Kościana i p. Ignasiak z Szamotuł, sekretarzami pp. Gwizdek i Rosada z Poznania, ławnikami pp. Lisiecki z Poznania i Frąckowiak z Śmigla.

Odczytany przez sekretarza p. Kubaszewskiego protokół z ostatniego zjazdu przyjęto bez zmian. Duże zainteresowanie z pośród sprawozdań wywołało sprawozdanie skarbnika, które wykazało, że gospodarowano się bardzo dobrze oraz że większa część długów objętych z poprzednich władz, w roku sprawozdawczym uregulowano, wobec tego też komisja rewizyjna wniosła o udzielenie zarządowi absolutorjum. Po krótkiej dyskusji jednogłośnie ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. Po przerwie obiadowej przystąpiono do wyboru nowych władz P. Z. L. i S. Ustępujący zarząd wybrano ponownie z tą zmianą, że na zast. sekretarza w miejsce dotychczasowego p. Florjana Andrzejewskiego, który ustąpił z powodu nawału pracy, wybrano p. Antoniego Gwizdka, zaś w miejsce p. Gołąbka członka rady nadzorczej, p. Michała Tobolskiego. Omawiano poza sprawami organizacyjnemi sprawę obniżki komornego, wstrzymanie eksmisyj oraz sprawę wydania własnego organu, przyczem tę ostatnią sprawę polecono załatwić zarządowi w własnym zakresie.

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.

Zacny kapłan, duszpasterz wedle ewangelji św., który życie swe chętnie daje za owce swe. Parafja jego liczna. Na przedmieściu, gdzie jest wiele nędzy, jak umie i może, wszystkim pomaga, ociera łzy, koi rany.

A oto widzimy go w święto Matki Boskiej w dniu 15 bm. przy zakładaniu kamienia węgielnego pod nową budowlę, a ma nią być „Dom Katolicki" Chełmińskiego Przedmieścia.

Na naszej wdzięcznej karykaturze widzimy go z zakasanemi rękawami przy tej żmudnej i ciężkiej pracy, a pomagają mu obywatele z wszystkich sfer, boć wszyscy uznają za rzecz konieczną, aby dom taki jak najprędzej stanął i był schroniskiem dla wszystkich katolickich towarzystw, które dziś tułać się muszą w lokalach w śródmieściu.

Niechaj Bóg miłosierny tej pracy zechce pobłogosławić.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska i „Pod Koroną", ul. Wybickiego.

Z teatru miejskiego. W niedzielę 21 bm. o godz. 8 wiecz. jedyny gościnny występ Leona Wyrwicza i rewelersów polskich.

Kino Apollo: „Błędne ognie".

Kino Gryf: „Dzwonnik z Notre Dame".

Kino Orzeł: „Z dnia na dzień".

Kino Nowości: „Prorok ulicy" i „Charlie jako tapeciarz".

WIADOMOŚCI PARAFALNE.

Kościół farny.

W niedzielę 21 bm. o godz. 15 **uroczyste pożegnanie pielgrzymki na Jasną Górę** i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

W sobotę 20 bm. **spowiedź dzieci.**

Bractwo św. Rocha obchodzi w niedzielę 21 bm. swoją rocznicę. Nabożeństwo o godz. 8 z wystawieniem Najśw. Sakramentu; o godz. 15,30 nieszpory.

Przyjęcie dzieci do I. Komunji św. nastąpi w niedzielę 18 września W niedzielę 21 bm. odbędzie się na wszystkich nabożeństwach nadzwyczajna kolekta, przeznaczona na przyodzianie najbiedniejszych do I. Komunji św.

Nauka przygotowawcza do Sakramentów św. rozpocznie się znowu w piątek 2 września o godz. 11.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w poniedziałek 22 bm. o godz. 19,30.

Kongregacja III. Zakonu. Absolucja generalna i zebranie w niedzielę po nieszporach.

S. M. P. męskie. Zebranie zarządu we wtorek 23 bm. o godz. 20 w kancelarji parafjalnej. Zebranie plenarne w czwartek o godz. 20 w sali parafjalnej.

Na chór prosimy: o godz. 8 Tow. Robotników Kat., o godz. 10,30 chór kościelny, o godz. 12 Tow. Czeladzi Katolickiej.

Kościół św. Krzyża.

Apostolstwo Modlitwy mężczyzn. Miesięczne zebranie w niedzielę 21 bm. po nieszporach w sali p. Derdowskiego.

Nabożeństwo w Rudniku odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 10 w szkole powszechnej Rudnik A.

Dzieło św. Dziecięctwa P. Jezusa. W sobotę 27 bm. o godz. 2,30 zebranie zelatorów i zelatorek w kancelarji. W sobotę o godz. 5,30 spowiedź zelatorów i zelatorek za kartkami. W niedzielę 28. 8. o godz. 9 wspólna komunja św. Śpiew dla dzieci odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. 6 wieczorem.

Przyjęcie nowych członków do wszystkich oddziałów Apostolstwa Modlitwy i do Sodalicji Dziewcząt odbędzie się w niedzielę 4 września po nieszporach. Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji przy ul Bydgoskiej 14.

Przyjęcie dzieci do I. Komunji św. nastąpi w niedzielę 25 września.

Kościół Najśw. Serca P. Jezusa - M. Tarpno.

Przyjęcie dzieci 7-letnich do prywatnej komunji św. nastąpi w niedzielę 21 bm. o godz. 9.

Apostolstwo Modlitwy - oddział młodzieży żeńskiej. Zebranie miesięczne z wykładem w niedzielę 21 bm. o godz. 3,30 w salce.

Stow. Młodzieży Polskiej Małe Tarpno urządza w niedzielę 21 bm. swój doroczny festyn latowy w ogrodzie p. Schmidta w Owczarkach.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zebranie zarządu i pań - opiekunek we wtorek 23 bm. o godz. 4 po poł. w salce.

Katolicy, pospieszmy na odpust do Piaseczna!

Tysiące wiernych z całego Pomorza odbywa pielgrzymki do miejsca cudami słynącemi — Piaseczna pod Gniewem.

A że z Grudziądza rok rocznie wybierają się całe stowarzyszenia a nawet pieszo, w pomoc idzie tutaj znane Towarzystwo Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula", które w niedzielę, dnia 11 września br. uruchamia specjalny statek. Cena za przejazd w obie strony wynosi tylko 2 zł.

Niechaj w tej wycieczce-pielgrzymce wezmą udział wszystkie polskie i katolickie stowarzyszenia, wszyscy katolicy i katoliczki, abyśmy mogli oddać hołd i cześć Najświętszej Pannie Marji, cudami i łaskami słynącej w Piasecznie.

Zgłoszenia i informacyj udziela kancelarja parafjalna przy Farze (tel. 319) oraz oddział „Vistuli" Grudziądz, tel. 472.

Zebranie rzemieślników samodzielnych.

Posiedzenie zagaił prezes towarzystwa p. Nogowski. Po odczytaniu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do sprawozdań z zjazdu brodnickiego. Z grudziądzkiego Tow. Rzemieślników Samodzielnych brało udział w zjeździe 4 delegatów, którzy kolejno składali sprawozdania, poddając ostrej krytyce tak sposób przeprowadzenia obrad jak i działalność zarządu związku.

W rezultacie rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniami delegatów uchwalono zwrócić zarządowi związku uwagę, że Związek Tow. Rzemieślniczych na Pomorzu winien przed asymilacją z jakimkolwiek innym związkiem przekonać się o ważności tego kroku — kroku, który może zadecydować o dalszem istnieniu związku pomorskiego.

Następnie p. dyr. Grobelny wygłosił referat na temat: „Rzemiosło w obliczu nowych dróg gospodarczych". Referent w trafnie ujętych wywodach poruszył najżywotniejsze momenty i objawy życia gospodarczego rzemiosła, wskazując na szkodliwe zdobycze socjalne, na szkodliwe dla rzemiosła doświadczenia, które się w ostatnich latach przeprowadza, a które mogą stać się zabójczemi, kiedy nastąpi otwarcie granic. Nad referatem p. dyr. Grobelnego wywiązała się obszerna dyskusja.

Prezes towarzystwa p. Nogowski zwrócił się do przedstawicieli prasy, aby zajęli się położeniem rzemiosła i jawnym wyzyskiem tegoż. Jako przykład podaje, że w Tczewie rozpoczęto fabrykację drożdży. Fabryka tczewska oczywiście należy do kartelu drożdżowego i pobiera za drożdże ceny kartelowe. Jednakże drożdże wykazują w użyciu mniejszą siłę fermentacyjną, aniżeli drożdże innych fabryk. Sprawą tą zająć się winny miarodajne czynniki.

W dalszym ciągu wykluczono p. Paluszkiewicza z poczetu członków za działalność na szkodę towarzystwa.

Wkońcu omawiano zjazd starszych cechów i prezesów towarzystw rzemieślniczych, który odbędzie się dnia 4. 9. br. z okazji zamknięcia wystawy prac uczniowskich.

Do Szanownej Dyrekcji

Kursów Maturycznych „Wiedza" w Krakowie

ul. Studencka 14.

Niniejszem zawiadamiam, że dnia 3 czerwca 1932 r. zdałem egzamin z 7-miu klas Szkoły Powszechnej przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Szkole Powszechnej św. Florjana w Krakowie.

Za przygotowanie mnie do tegoż egzaminu w drodze korespondencyjnej, za pomocą wzorowo opracowanych skryptów, jak również za trudy w ciągu całego roku szkolnego, składam niniejszem Szanownej Dyrekcji wyrazy najszczerszego podziękowania. (15778

Stanisław Gawior, Kraków, Zakrzówek, ul. Mieszczańska nr. 5.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Lwem", ul. Królowej Jadwigi.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę 20 bm. o godz. 20 premjera „Bajadera" operetka w 3 aktach E. Kalmana w wykonaiu operetki zdrojowej z Ciechocinka z występem Elny Gistedt.

W niedzielę 21 bm. o godz. 16 „Szczęście od jutra" komedja Kiedrzyńskiego.

O godz. 20 premjera „Porwanie sabinek" komedja w 4 aktach Schöntana.

Kino Światowid: „Śpiewaczka z zaułka".

Kino Palace: „Wygnańcy".

Pomysłowy bezrobotny. W ub. środę przytrzymano w Toruniu pwnego osobnika za nielegalne zbieranie składek na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. Przebiegłość spekulantów nie zna granic. Kombinują oni jak mogą, zarzucając na siebie nawet szatę samarytańską, trudząc się rzekomo dla dobra bezrobotnych pracowników. Wczas jednak dają się oni poznać we właściwej swej szacie i stają się tylko kłopotem dla organów bezpieczeństwa.

Kupiectwo toruńskie radzi nad swą dolą.

Kłopoty i trudności życiowe panującego kryzysu zbyt silne wywierają wpływy na rozwój kupiectwa, by kupiec niezrzeszony mógł z nich znaleźć drogę wyjścia i ratunku. To też jest w interesie każdego kupca, by należał do takiej organizacji, której zadaniem jest bronić interesów swoich członków.

Ostatnie plenarne zebranie Tow. Kupców Chrześcijańskich odbyło się w obecności około 30 członków z udziałem przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej r. Ratajskiego. Zebraniu przewodniczył prezes towarzystwa p. Januszkiewicz. Wiele czasu poświęcono na omówienie i wyjaśnienie nieprawnie pobranych przez kasy chorych nadmiernych odsetek od niezapłaconych składek. Jak na Toruń przypada nieprawnie pobranych przez kasę chorych odsetek około 240 tys.

Szeroko referowano sprawę ostatniego zjazdu papierników w Bydgoszczy.

Akcja przeciwstawienia się niewłaściwej konkurencji prywatnych jadłodajni doczekała się wreszcie zrozumienia i poparcia ze strony urzędu skarbowego, który wszczął w tym kierunku energiczne starania. Również referowano obszernie sprawę wojew. kredytu średnioterminowego. Ponadto poruszano sprawę komorników, skarżono się na ich przeciąganię w przeprowadzeniu egzekucyj, omawiano sprawę ulg w spłacaniu świadczeń ubezpieczeniowych.

Skarbnikiem wybrano p. Freininga.

Zebranie sekcji kolonjalnej wyznaczono na przyszły czwartek.

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula"

uruchamia

w niedzielę 21 sierpnia 1932 r.

specjalny dodatkowy parostatek

Toruń - Ciechocinek

Odjazd z Torunia 13³⁰
Odjazd z Ciechocinka 20⁰⁰

Na przystani w Ciechocinku oczekują autobusy. (15911

Świecie.

Na zebraniu koła reemigrantów i optantów wybrano delegację na zjazd do Grudziądza, w składzie pp. Stanka, Liebrechta i Błachowicza.

Pod adresem pracodawców. Kierownictwo szkoły dokształcającej zawodowej zwraca się do pp. pracodawców z prośbą, aby nowoprzyjętych uczni bezzwłocznie zgłaszali do szkoły po wakacjach.

Kulanie królewskie w „Polgryfie". Onegdaj odbyło się na własnej kręgielni w Strzelnicy kulanie o godność króla sekcji kręglarskiej „Polgryfu". Przy licznym udziale zawodników zdobył godność króla p. Maniszewski; I. rycerzem został p. Gackowski Leon, II. p. Sobkowiak.

Śmiałe włamanie. Nieznany sprawca dokonał śmiałego włamania do mieszkania p. Dończyka, pielęgnarza zakładu psychjatrycznego, zamieszkałego przy ul. Wilsona. Osobnik szukał skupulatnie gotówki i cennych przedmiotów. Nie znalazłszy gotówki zabrał poważną ilość biżuterji. Skradzione rzeczy przedstawiają wartość około 500 złotych. Sprawca ulotnił się z swym łupem, mimo białego dnia przez nikogo nie zauważony

Wspaniała uroczystość religijna w Borach Tucholskich.

Poświęcenie nowego kościoła w Odrach. — Z dobrowolnych datków pobudowano kościół.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego".)

Chojnice, 16. 8. Dzień Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny zapisał się złotemi literami w historji parafji Odrów. Miejscowość Odry leży w powiecie chojnickim tuż nad granicą powiatu kościerskiego oraz nad rzeką Czarnawoda, wśród pięknych borów tucholskich, rozciągających isę w tutejszej okolicy. Odry zamieszkują zamożniejsi gospodarze.

Kuracja odrowska utworzona została dekretem z dnia 18 października 1926 roku i składała się z wiosek Odry, Wojtal, Pustki, Miedzno, Wieck, Klonowice i Zwada. Później przyłączono jeszcze nadleśnictwo Leśna Huta. Pierwszym kuratusem został ks. Wincenty Kalitowski, wikary z Wielkiego Łącka. Jednak po roku istnienia kuracja ta została zlikwidowaną z powodu niezgody poszczególnych wiosek kuracji. Dnia 1 kwietnia 1929 roku została wznowiona samodzielna stacja duszpasterska w Odrach na usilną prośbę mieszkańców Odrów, Pustek, Wojtala, Wiecka i Leśnej Huty. Na stanowisko kuratusa powołano ks. wikarego Juljana Zawadzińskiego z Jeżewa.

Już od dawnych czasów, bo w 17. wieku istniała w Odrach publiczna kaplica na cześć znalezienia i podwyższenia Krzyża św. Kaplica ta była kilkakrotnie przebudowana, aż wreszcie rozebrana i sprzęt jej jak dzwony, organy i ołtarze oddano w roku 1834 pod opiekę parafji wielewskiej.

A kiedy w roku 1920 odzyskaliśmy wolność ojczyzny naszej, urządzono w Odrach na nowo

kaplicę w sali tanecznej oberży i od tego czasu aż po dzień dzisiejszy odprawiają się tam nabożeństwa. Jest rzeczą zrozumiałą, że kościół i karczma nie mogą być złączone na dłuższy czas. O tem pomyśleli mieszkańcy kuracji odrowskiej i zabrali się energicznie do zbierania funduszów na budowę kościoła. Mała i biedna parafja, parafja, licząca 960 dusz, zebrała w ciągu 9 mi esięcy około 15.000 złotych. Z poparciem ks. dziekana Szprengla z Czerska urządzono w całym dekanacie kolekty domowe w poszczególnych parafjach, które przyniosły 19.600 złotych. Kurja Biskupia jako patron kościoła rozpisała kolektę diecezjalną, która przyniosła 8.000 zł. Z innych stron nie otrzymano żadnej pomocy. Koszta budowy nowego kościoła przewidziane są na 120.000 zł i w pierwszym roku budowy wydano na budowę w surowym stanie 60.000 złotych. Koszta pokryte są z dobrowolnych składek. Budowę kościoła rozpoczęto w dniu 24 sierpnia 1931 roku według projektu inż. Stefana Cybichowskiego z Poznania.

Dnia 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, gdy już kościół był pod dachem, dokonano poświęcenia kamienia węgielnego przez ks. dziekana Szprengla. Uroczystość rozpoczęła się uroczystemi nieszporami, po których z procesją udano się do nowego kościoła, gdzie ks. dziekan Szprengel z Czerska wygłosił piękne kazanie, po którem poświęcono kamień węgielny, gdzie wmurowano akt, który na wieczne czasy został razem z kamieniem wmurowany do muru kościoła.

Szkoła Przygotowawcza

im. Mikołaja z Ryńska

prof. Adamczaków

przyjmuje w dalszym ciągu wpisy do wszystkich klas w lokalu własnym **Grudziądz, ul. Nadgórna 32,** od godziny 11—13-tej i od 16—18-tej. (15435

Wszyscy na odpust do Piaseczna 15278

statkiem par. Towarzystwa **„Vistula"** który odbędzie się w dn. 11 września br.

Cena w obie strony tylko 2,- złote

Zgłaszać się po informacje w parafji Św. Mikołaja (fara) lub w „Vistuli", Grudziądz, telefon 472.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr „Nowości" Mostowa 9, tel. 386. Pocz. o g. 7.10 i 9.10 w., w niedz. i św. o g. 3,20 i 5,10. Dziś premjera najwsp. przeb. sezonu. Kupony premj. i bony ważne.

Potężny arcyfilm dźwiękowy! Przepiękny dramat erotyczny, pełen tajemniczego uroku p. t.

Niebezpieczna kobieta

Porywająca akcja, osnuta na tle rzadko zajmującej treści. Wspaniały romans o kolosalnem napięciu, o olśniewającej wystawie, odsłaniający ciekawe wydarzenia, pełne awant. przeżyć i sensacyjnych momentów oraz ekscentr. przygód.

W rol. główn.: słynne gwiazdy Norma Shearer, Jon Crawford, Dorothy Sebastian, Ricardo Corter, John Mac Brown i Karol Dane (Slim).

Nadprogram szampański film szaleństw, werwy i swaw. p. t. Księżyc w Montanie. Całość 15 wielkich aktów.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bernarda, Łucjana.
Jutro: Joanny Fr. de Chantal.
Wschód słońca: godz. 4,50.
Zachód słońca: godz. 19,15.

Stan pogody.

Polska znajduje się pod wpływem rozległego wyżu barometrycznego, wskutek czego na terenie całego kraju trwa **pogoda słoneczna i upalna.** Jedynie rankiem gdzieniegdzie lekkie mgły. Słabe wiatry miejscowe.

W **Bydgoszczy** słonecznie i bardzo ciepło. Temperatura o godz. 10 wynosiła 33 st.

DYŻURY APTEK (od 16 VIII — 21 VIII):
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski, telef. 682.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Stary Rynek, telef. 98.

DYŻUR KOLEJ. PRZYCH. LEKARSKIEJ w niedzielę dnia 21 bm.:
Dr. Wojtkiewicz, Aleje Mickiewicza 3, telefon 1535.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-tej.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

GRAMOFONY—PŁYTY w wielkim wyborze stale na składzie — **Bydgoski Dom Towarowy,** Gdańska 15, II p. (8592)

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę 20 sierpnia, egzotyczna operetka głośnego kompozytora Pawła Abrahama **„KWIAT HAWAJU"**, o treści niezwykle interesującej, o pięknej muzyce, obfitującej w kontrasty i melodjach związanych w kunsztowną całość. W roli księżniczki Layi wystąpi b. primadonna operetki lwowskiej Marja Hermanowa. Operetka otrzymała całkowicie nową, barwną wystawę egzotyczną.

Tani poniedziałek 22 bm. po cenach od 30 gr do 3,— zł wypełni głośna tragifarsa genjalnej autorki Gabrjeli Zapolskiej **„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ".**

We wtorek ostatnia nowość scen europejskich, rewelacyjna opretka Pawła Abrahama **„KWIAT HAWAJU".**

W niedzielę 21 bm. w Teatrze Miejskim o godz. 8-ej jedyny występ primadonny naszej oepretki p. **Meli Grabowskiej** w najpiękniejszym swym repertuarze w rewji **„WSZYSTKO Z MIŁOŚCI"**, w której wystąpią również gościnnie Irena Popielska—atrakcyjna primabalerina znana i ceniona w całej Europie, oraz ulubieniec bywalców teatru Tadeusz Korab-Laskowski — w swym najlepszym i bogatym repertuarze pieśni, tańca i piosenek. Humor reprezentują pp. N. Morozowiczowa, J. Bielicz i F. Lamer (komik scen krakowskich), oraz E. Łasowska, Wł. Kieszczyński i in. Przy fortepianie p. Zygmunt Wiśniewski.

— **Ślub.** W ubiegłą niedzielę pobłogosławiony został w kościele Serca Jezusowego związek małżeński pomiędzy urzędnikiem bankowym, prokurentem Banku Bydgoskiego p. Leonem Wierzchaczewskim a panną Elżbietą Jankowską. Młodej parze na nowej drodze życia „Szczęść Boże!".

— **Polski zbór ewang.-augsburgski** w Bydgoszczy zawiadamia, że jutro, w niedzielę o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo z Komunją św. w kościele przy ul. Poznańskiej, które odprawi miejscowy pastor W. Preiss.

— **Wzorowe przedszkole (Jagiellońska 24)** długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych i kursów dla freblanek p. M. Boruniowej po przerwie wakacyjnej rozpoczyna od dnia 22 bm. zapisy na nowy rok szkolny od lat 3—7. Program przedszkola kładzie silny nacisk na rozwój psychiczny i fizyczny dziecka, stosując metody wytknięte przez wielkich badaczy duszy dziecięcej i własne zdobyte doświadczeniem wychowawczem: a więc kształcenie umysłu i serca dziecka, urabianie charakteru drogą poglądową, rozwijanie zdolności, pobudzanie do obserwacji i wzbogacanie mowy nowemi wyrazami (dykcja i poprawna wymowa pod osobistem kierunkiem znanego poety-literata Stanisława Borunia), pogadanki religijne, historyczne, moralne, z dziedziny przyrody i otoczenia. Gimnastyka szwedzka i rytmiczna. Uwaga: opieka macierzyńska. Przedszkole mieści się w lokalu przestronnym i higienicznym. W dni ciepłe lekcje odbywają się w ogrodzie. Zapisy od godz. 4—6. Czesne miesięcznie od 12 złotych.

— **Najechany przez samochód.** Na Zbożowym Rynku najechany został przez samochód osobowy PM. 54431 tapicer Franciszek Grudziński, zamieszkały przy ul. Toruńskiej 24. Doznał on znacznych obrażeń cielesnych. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej udał się o własnych siłach do domu.

TURZAŃSKI WŁADYSŁAW, znakomity tenor, wystąpi w Klubie Polskim w poniedziałek dnia 22 sierpnia o godz. 8 w. Koncert jego jest poświęcony arjom i pieśniom klasycznym.

Troska biednych rodzin

z rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Niebawem rozpocznie się **nowy rok szkolny.** Z dziecięcych szafek, półek i pokoików wyprzątnie się wszystko, co z kończącym się rokiem szkolnym stało się zbyteczne. Wszak dziecko przeszło do wyższej klasy, zmienia warunki dotychczasowej nauki, zacznie nowy okres życia. Potrzebne będą nowe książki, nowe mundurki, nowe torebki i tornistry, buciki etc.

Książki z klas niższych, mniej wartościowe, a trochę już podniszczone, powędrują na strych lub do piwnicy, aby stamtąd pójść jedna po drugiej w ogień; wartościowsze zaniesie się do antykwarjusza, aby je spieniężyć za bardzo drobną, zdawkową monetę, która na pewno nie zaważy w budżecie domowym.

Tymczasem we wrześniu, w dniach rozpoczęcia nowego roku szkolnego, setki rodzin biednych staną bezradnie wobec pytania: **skąd wziąć środki na wyekwipowanie dziecka do szkoły,** kiedy braknie na chleb, na czynsz mieszkaniowy, na opał?!

Odwiedzając nasze biedne rodziny, zapytujemy dzieci o ich postępy w szkole. Mimo że dziecko zdradza w rozmowie wrodzoną inteligencję, świadectwo wykazuje postępy niewielkie, stopnie słabe. Lecz dziecko na uczyniony zarzut skarży się z żalem: „Nie mam się z czego uczyć, matka nie może mi kupić książki." Cierpi dziecko bez własnej winy i opuszcza się coraz bardziej w pracy.

Lecz **nietylko książki** będą we wrześniu przedmiotem **naszej serdecznej troski.** Potrzebne są przecież **tornistry, torebki do śniadań, czapeczki, sukienki, ubranka, fartuszki, buciki, piórniki, ołówki, pióra, stalówki, farbki** etc. A ileż tego odłoży się w domach zamożniejszych!

Prosimy Was zatem serdecznie, Drodzy Rodzice i Opiekunowie, abyście wszelkie niepotrzebne dzieciom Waszym przedmioty szkolne przesłać raczyli do **Konferencji Męskiej św. Wincentego à Paulo przy parafji ks. ks. Misjonarzy, ul. Ossolińskich,** gdzie się także przyjmuje telefoniczne zgłoszenia zbędnych przedmiotów, celem odebrania. Nr. telefonu 21-28.

Z biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

Młodość — Wdzięk — Uroda.

Pod powyższym tytułem otwarty zostanie w czasie od 3—18 września br. na terenie wystawowym „Bagatela" w Warszawie pierwszy Pokaz-Targi przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego, sztuki fryzjerskiej i przemysłów pomocniczych.

Impreza powyższa zorganizowana została staraniem stołecznego Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Warszawie, Mazowiecka 10, m. 3 (tel. 25820).

Jesienne Targi Lipskie.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych okręgu Izby, że tegoroczne jesienne targi lipskie odbędą się w terminach następujących: targi ogólne od 28. 8. do 1. 9., targi włókiennicze od 28 do 31 8., targi budowlane, sprzętu domowego i przemysłowego od 28. 8. do 1. 9. br.

Zwiedzający targi korzystają na podstawie legitymacji targowej z szeregu ulg, a przedewszystkiem z 25-procentowej zniżki na kolejach polskich i niemieckich, bezpłatnej wizy niemieckiej itp. Na Targach zorganizowany zostaje polski punkt zborny oraz szereg lokali klubowych, stojących do dyspozycji zwiedzających.

Bliższych wyjaśnień udziela Lipski Urząd Targowy, Lipsk, C. 1 Markt 4.

Targi Wiedeńskie.

Tegoroczne Jesienne Targi Wiedeńskie zostają otwarte od 4 do 10 września rb. w 3 budynkach, a mianowicie: w pałacu Targów w Nowym Zamku oraz Rotundzie.

Targi Wiedeńskie obejmują: wystawę szeregu artykułów, jak np. tekstylną, odzieży, futer, techniczną, radjową, mebli, wynalazków, środków żywnościowych, artykułów zbytkowych itd.; ponadto wzorową wystawę gospodarstwa rolnego i leśnego.

Centralne Biuro Targów mieści się: Wiedeń VII, Messeplatz 1. Bliższych wyjaśnień udziela ponadto Polsko-Austrjacka Izba Handlowa w Warszawie Ossolińskich 8. m. 2

— **Towarzystwo właścicieli domów,** Zduny nr. 9 zaprasza właścicieli domów na zebranie, które się odbędzie dnia 22 sierpnia br. t. j. w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej. Referat wygłosi p. Janikowski z Warszawy.

— **„Leo" przed nowym rokiem szkolnym.** Wobec zbliżającego się roku szkolnego, firma „Leo" rzuciła na rynek tysiące par taniego i dobrego obuwia dla naszej młodzieży szkolnej. Trwałość i solidne wykonanie obuwia „Leo" są na ustach wszystkich. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie oraz na piękną dekorację okien wystawowych firmy „Leo" przy ul. Gdańskiej.

— **Prywatne Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie im. Marji Konopnickiej w Bydgoszczy.** Przy Pryw. Sem. Naucz. Żeńsk. z prawami szkół państwowych (Zduny 1) wzorowa szkoła przygotowawcza do nowego typu gimn. przyjmuje jeszcze wpisy od I—V klasy. Opłaty szkolne całkowicie przystępne, nawet dla najuboższych. Z opłat administracyjnych ubezpiecza szkoła wszystkie dzieci od wypadków i płaci za nie całoroczną premję asekuracyjną. Szkoła utrzymuje bibljotekę dla dzieci. Nauki udzielają siły z pełnemi kwalifikacjami, ściśle według programu ministerjalnego. Godziny urzędowe codziennie od 9—11. (15792

GREY wyśmienite lody
Do kawy i na wycieczki (8344
smaczne ciastka
wszelkie dostawy do domu. Tel. 2212

— **Zarząd Rodziny Wojskowej** zawiadamia, że obniżył znacznie opłaty dla dzieci uczęszczających do 6-klasowej prywatnej szkoły przygotowawczej R. W. (Jagiellońska nr. 15) i przedszkoli (Jagiellońska 15 i koszary 15 pal). Opłata za klasę I dla dzieci wojskowych 10 zł, dla cywilnych 12 zł, w klasie II wojsk. 13, cyw. 15 zł, w klasie III wojsk 15, cyw. 20, w klasie IV wojsk 20, cyw. 22 zł miesięcznie. Za przedszkole dla dzieci podoficerów 4 zł, oficerów 8 zł, cywilnych 12 zł. Lokal słoneczny, warunki higieniczne, plac do zabaw i ogród, lampa kwarcowa, siły nauczycielskie pierwszorzędne. Opieka staranna. Liczba miejsc w klasach ograniczona. Zapisy przyjmuje sekretarjat R. W. Jagiellońska 15 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-ej.

— **Sprawcy włamania do klubu policyjnego ujęci.** Śmiałe włamanie do lokalu klubu policyjnego w szkole powszechnej przy ul. Kordeckiego zostało wyświetlone i sprawcy już siedzą pod kluczem. Łobuzerja, składająca się z sześciu wyrostków nazajutrz po włamaniu została ujęta. Skradzione przedmioty, jak koszulki i spodnie sportowe, piłki nożne itp. porozsprzedawali, otrzymując za nie kilkanaście złotych. Przedmioty te wróciły w posiadanie klubu policyjnego.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka **„Franciszka - Józefa"** sprawia znakomitą ulgę. Żądać w apt. i drog.

— **Zwracamy niniejszem uwagę na ogłoszenie dzisiejsze w „Dzienniku Bydgoskim" firmy „Djanata" fabryki wyrobów spożywczych w Krakowie.** Fabryka ta produkuje wskutek najnowszych technicznych urządzeń fabrycznych wyroby pierwszorzędnej jakości, nieustępujące absolutnie wyrobom zagranicznym, jak to: ciasto strudlowe, leguminy, budynie w najrozmaitszych smakach, cukier waniljowy, proszek do pieczenia, precelki słone i t. p.

Placówka ta zasługuje tembardziej na poparcie szerszego ogółu, ponieważ dostarcza towar pierwszorzędny i jako firma katolicka zatrudnia robotników polskich, zwalczając bezrobocie. Posiadając swego stałego przedstawiciela na miejscu, firma ta zdołała w bardzo krótkim czasie zaprowadzić swoje wyroby tak w największych sklepach delikatesów jak i mniejszych kolonjalkach i już powierzchowny imponujący wygląd wyrobów świadczyć może o doskonałości wyrobów. Prosimy zatem szanowne gospodynie o łaskawe wypróbowanie wyrobów tej firmy i o poparcie krajowej, polskiej i katolickiej wytwórni.

Brda zawiera cenne skarby.

Niezwykły połów wędkarza.

Ktokolwiek przypuszczał, że tylko na dnie morza spoczywają nieocenione skarby, ten myli się. W naszej bydgoskiej Brdzie i w Kanale spotyka się również cenne przedmioty. Trzeba się tylko zdobyć na cierpliwość — a cierpliwość cechuje przedewszystkiem dobrego wędkarza. Po kilkugodzinnem łowieniu wędkarz wziąć może na wędkę po większej części — stary, przedziurawiony but, lub przemokły kalosz, ryby natomiast pomądrzały i tak łatwo nie dają się zwabić przynętą.

Doświadczył tego robotnik Wacław Kurzowski, który w ub. piątek łowił ryby w Brdzie. Nagle wydało mu się, że rekin dał się złapać na wędkę, z trudem tylko wprost mógł kurczowo utrzymać wędki w obu rękach. Wreszcie wyciągnął zdobycz. Jak bardzo zadziwił się, gdy zamiast wielkiej ryby, wyłowił — rower męski, jednakże bez opon z numerem rejestracyjnym 11627. Rad nierad zwrócił się do policji i zgłosił ten niezwykły połów. Prawdopodobnie rower ten pochodzi z kradzieży. Policja robi dochodzenia.

Wędkarstwo, jak widać z powyższego, istotnie jest najintratniejszą gałęzią „sportu", skoro zamiast ryb złapać można na wędkę cenne przedmioty, nieraz przydatne w gospodarstwie prywatnem.

MARYSIEŃKA Początek 6.30 i 9. (15100 Kupony ulgowe ważne.

Dziś (sobota) i dni następ. dwa arcydzieła w jednym programie a mianowicie:

Kapitan Marynarki dźwiękowy, bajeczny pełen humoru film w którym udział biorą ulubieńcy publiczności Harry Liedtke, Hans Junkerman, Marja Paudler. (15846

Jednocześnie rozkoszny romantyczny dramat ze sfer panujących arystokratów, ich dworu i płom. cyganki. Tytuł:

„Sen o miłości", W rolach głównych Joanna Crawfort i Nils Asther.

DZIAŁ SPORTOWY

MISTRZOWIE EUROPY W BOKSIE.

W roku olimpijskim zgodnie z uchwałą Międzynarodowego Związku Bokserskiego **mistrzostwa Europy nie są rozgrywane. Mistrzami Europy zostają ci zawodnicy, którzy na olimpjadzie zajmują najlepsze miejsca.** Lista nowych mistrzów Europy przedstawia się więc następująco:

Waga musza — **Stefan Enekes (Węgry);** waga kogucia — **Hans Ziglarski (Niemcy);** waga piórkowa — **Josef Schleinkofer (Niemcy);** waga lekka — **Thure Ahlquist (Szwecja);** waga półśrednia — **Erich Campe (Niemcy);** waga średnia **Roger Michelot (Francja);** waga półciężka — **Gino Rossi (Włochy);** waga ciężka — **Luigi Rovati (Włochy).**

ZAOSTRZENIE SIĘ STOSUNKÓW POMIĘDZY SZWECJĄ A FINLANDJĄ.

Helsingfors (PAT). Rozgoryczenie Finów z powodu dyskwalifikacji Nurmiego przybiera coraz ostrzejsze i gwałtowniejsze formy. **Ostrze ataku zwraca się przedewszystkiem przeciwko Szwecji, której przedstawiciel przyczynił się głównie do dyskwalifikacji Nurmiego.**

Ostatnio szereg dzienników rozpoczął **gwałtowną kampanję, domagającą się przeprowadzenia bojkotu wszelkich towarów i produktów pochodzenia szweckiego.**

PRZED EUROPEJSKIM LOTEM OKRĘŻNYM.

Samoloty, uczestniczące w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych, ruszą w niedzielę, dnia 21 bm. do startu do europejskiego lotu okrężnego. Jest to najważniejsza i nader trudna próba zawodów. **Trasa długości 7500 kilometrów prowadzi z Berlina przez Warszawę, Kraków, Pragę czeską, Brno, Wiedeń, Zagrzeb, Rimini, Vicenzę do Rzymu, gdzie kończy się pierwszy wielki etap. Drugi etap kończy się w Paryżu, a trzeci i ostatni w Berlinie.** Na przebycie każdego z etapów lotnicy mają dwa dni. W ciągu tego czasu muszą przebyć przeciętnie przestrzeń 2.500 km., czyli **1250 km. dziennie.**

Trasa na niektórych etapach jest bardzo ciężka. **Prowadzi ona przez najwyższe w Europie góry (Alpy i Apeniny), a na niektórych odcinkach przez morza** (Adrjatyk, Bałtyk). Lotnicy muszą lądować **na 27 lotniskach,** w tem w Polsce na 2 (w Warszawie i Krakowie). **Niektóre lotniska jak np. Bellinzona, leżą bardzo wysoko ,bo ponad 700 metrów od poziomu morza.**

Turniej tenisowy o mistrzostwo m. Bydgoszczy

Przy pięknej pogodzie rozpoczęliśmy dzisiejszy dzień turniejem, w którym grali już wszyscy gracze zamiejscowi swoje pierwsze koła. Wyniki są następujące: Bauer — Pfefferkorn 1:6, 6:3, 6:1, Draheim — Zieliński 6:3, 6:1, Szulc—Figurski 6:1, 7:5, Kaufmann — Gallert 6:1, 6:1, Reinhold — Michnik 6:0, 6:1, Reinhold — Sioda 6:0, 6:1, Stolze — Cieśla 6:1, 6:3, Meissner — Zwoliński 6:3, 2:6, 6:2, Laszkiewicz — Meissner 6:2, 6:3, Laszkiewicz — Weyenerowski W. 9:7, 4:6, 7:5. Panie: Schwarz — Siodowa 6:0, 6:0, Neumanówna — Schulc 6:1, 6:3, Zielińska — Weynerowska 8:6, 6:2, Zielińska — Mohr 4:6, 6:2, 6:4, Androtowa — Maciejewska 6:1, 6:3, Lilpopówna — Bielawska 6:0, 6:0, Thomaschewski, Kollak — Bauer, Laszkiewicz 6:1, 6:4, Bielawska, Petel — Schulz, Meissner 6:2, 6:3, Neumanówna, Weynerowski W. — Jendowa, Laszkiewicz 6:3, 6:4, Grosowa, Draheim — Androtowa, Bauer 6:2, 6:1, Schwarz, Reinhold — Zieliński, Zielińska 6:1, 6:1, Kock I, Kollath — Gąsiorkowa, Matuszewski 6:0, 1:6, 6:4, Lilpopówna Thomaschewski — Grawunder, Stolze 6:1, 8:6.

W sobotę dalszy ciąg gier; w niedzielę ujrzymy finały. Specjalną sympatję publiczności zdobyła sobie p. Lilpopówna swoim przepięknym stylem. Również piękny poziom pokazali uczestnicy z Królewca i Sopot: pp. Schwarzowa, Kollath i Reinhold.

Walka o upragniony awans

W niedzielę, dnia 21 sierpnia na Stadjonie Miejskim rozpoczyna się pierwsza rozgrywka piłkarska o wejście do Ligi. Nasza mistrzowska drużyna „Polonja" spotka się z mistrzem Poznania „Legją".

Ze względu na formę zawodników należy się spodziewać interesującej walki.

Zawody mistrzowskie poprzedzi mecz towarzyski drużyn A-klasowej „Sokoła" I i „Kabla Polskiego", tegorocznego mistrza B-klasy.

Dzień triumfu sportu polskiego w Chicago.

Polska bije Finów, Niemców, Włochów, Szwajcarów, Szwedów i innych. — Zwycięstwo Kussocińskiego, Weissówny i Walasiewiczówny.

Chicago, 20. 8. (PAT). Wielkie międzynarodowe zawody w Chicago rozegrane zostały **wobec 70.000 widzów.** Zawody rozpoczęły się od defilady wszystkich zawodników, biorących udział w zawodach. W defiladzie uczestniczył również **Legjon Polaków amerykańskich w strojach narodowych.**

Startowali najwybitniejsi lekkoatleci polscy, fińscy, niemieccy i wreszcie Szwedzi, Włosi, Szwajcarzy, Amerykanie, Grecy, Kanadyjczycy. Organizacja zawodów była dość słaba. Zawody zakończyły się **olbrzymim triumfem sportu polskiego.** Zajęliśmy

pięć pierwszych miejsc, pobiliśmy dwa rekordy światowe.

Zwłaszcza cenne są zwycięstwa Kusocińskiego, który pokonał również i na 5.000 metrów koalicję Finów oraz wygrana Weissówny w dysku. Zwycięstwa te zapewniły Polakom **drugie miejsce w ogólnej punktacji za Ameryką, a przed Niemcami, Finlandją, Włochami, Szwajcarją, Szwecją, Kanadą i Grecją.**

Pierwsza konkurencja **110 metrów przez płotki** zakończyła się zwycięstwem **Amerykanina Percy Bearda w czasie 14,4** (rekord światowy wyrównany).

Drugi bieg **na 100 metrów** wygrał amerykański murzyn Metcalfe **w czasie 10,3,** wyrównując rekord światowy.

W biegu na 800 metrów zwyciężył Kanadyjczyk Edwards w czasie 1:55,4.

Bieg na 5.000 metrów **zgromadził 4 najwybitniejszych biegaczy świata: Kusocińskiego, Lehtinena, Virtanena i Hilla.** W biegu tym stoczono dwa pojedynki. Z jednej strony Kusociński **walczy poraz drugi z koalicją Finów,** a z drugiej rozegrana została **rewanżowa walka pomiędzy Lehtinenem a Hillem.** Przez pierwsze i drugie okrążenie prowadził Kusociński, na trzeciem okrążeniu na czoło wysuwa się **Lehtinen, który jednak na 2.200 metrów wycofuje się i opuszcza bieżnię.** Kusociński zwalnia wówczas tempo i **dochodzi do mety jako pierwszy w czasie 14:59,9.**

W rzucie kulą pierwsze miejsce zajął Sexton (Ameryka) 16,51. **Heljasz ze swoim wynikiem 14,67 znalazł się na 6-tem miejscu.**

W skoku wzwyż zwyciężył Ward (Ameryka) wynikiem 188. **Pławczyk osiągnął 183, który to wynik zakwalifikował go na trzecie miejsce.** Pławczyk musiał jeszcze stoczyć rozgrywkę ze słynnym Finem Reinikem.

W rzucie dyskiem pań

WEISSÓWNA USTANOWIŁA NOWY REKORD ŚWIATOWY, OSIĄGAJĄC 41,86 METRÓW.

Tym razem Weissówna walczyła bez tremy, miała wszystkie rzuty regularne i wygrała względnie łatwo. Z Amerykanek najgroźniejszą była najwszechstronniejsza lekkoatletka świata **Didrickson, która osiągnęła 40,92. Walasiewiczówna zajęła 4 miejsce wynikiem 34 metry.**

W dysku męskim pierwszym był Laborde — 47,34. **Heljasz zajął 4 miejsce rzutem 43,52.**

W biegu na 100 metrów pań Walasiewiczówna wyrównała ustanowiony przez siebie na olimpjadzie rekord światowy 11,9; drugie miejsce zajęła Amerykanka Harrington.

W biegu na 200 metrów pań niezmordowana Walasiewiczówna zajmuje znowu pierwsze miejsce,

ustanawiając nowy rekord światowy i osiągając fantastyczny wynik 24,1

(rekord światowy Japonki Hitomi pobity o 0,6 sek.) Polka wygrała łatwo, nie będąc ani przez chwilę zagrożoną przez żadną z przeciwniczek.

Bieg 80 metrów przez płotki pań wygrała Kanadyjka Wilson w czasie 12,1. **Schabińska zajęła trzecie miejsce wynikiem 12,4.**

W skoku wdal Walasiewiczówna, walcząc poraz czwarty w ciągu godziny, zdobyła jednak dla Polski nowe pierwsze miejsce. Wynik jej brzmiał 5,71 metrów.

W biegu na 200 metrów panów zwycięzca Borchmeyer (Niemiec) wyrównał rekord światowy, osiągając 21,2.

W skoku wzwyż pań wygrała **Amerykanka Didrickson** 1,62 m.

W rzucie młotem zwyciężył Porchola - 50,43.

W ogólnej punktacji **Polska zajęła drugie miejsce za Ameryką. Jest to bezwątpienia jeden z największych triumfów w historji sportu polskiego.**

— **Zagajnik w płomieniach.** Wczoraj po południu o godz. 16,20 nadleśnictwo Bocianowo zaalarmowało straż pożarną. Z niewiadomej przyczyny zapalił się zagajnik niedaleko cmentarza ewangelickiego. Straży pożarnej udało się w krótkim czasie pożar ugasić. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty są nieznaczne.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Dziś w sobotę o godz. 7,20 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w Zakładach Ceramicznych, przy ul. Unji Lubelskiej. Zajęty zwożeniem cegieł, robotnik Franciszek Niewiem, zam. przy ul. Lenartowicza 34, został przygnieciony lorką tak nieszczęśliwie, iż odniósł poważne obrażenia cielesne. Robotnika, liczącego lat 34 przewieziono do lecznicy miejskiej. Życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

— **Skład fabryczny materjałów męskich i wojskowych.** W poniedziałek, dnia 22 bm. otwiera w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 2 naprzeciw kościoła Klarysek, znana fabryka wyrobów włókienniczych Karol Jankowski i Syn Bielsko — swój skład fabryczny materjałów wełnianych. Jako specjalność wchodzą materjały męskie i wojskowe. Ceny fabryczne oraz wielki wybór udostępniają kupno każdemu. Nowej placówce życzymy wszelkiej pomyślności i dalszego rozwoju.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** zawiadamia interesowanych, że egzamin wstępny do klas pierwszych po wakacjach odbędzie się 1 września o godz. 8 rano. Dalsze zgłoszenia uczniów i uczenic przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 10—12 przed poł.

— **Wieczorne Kursy Handlowe przy** Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczną się w pierwszych dniach września. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Szkoły (telefon 16-61).

— **W sobotę,** dnia 20 bm. urządza tut. orkiestra Związku Inwalidów Wojennych zabawę taneczną na sali „Strzelnicy".

Humor i Satyra.

AŻ TAK BYŁO?

— Gdzież pan był wczoraj wieczorem?

— U starego Jankowiaka w „Hotelu Lengning" na piwie.

— Ależ byłem tam także, ale pana nie widziałem.

— A spojrzał pan także pod stół?

KONJUNKTURA.

— Mojemu synowi? — Owszem, idzie mu bardzo dobrze.

— Czy ma posadę?

— Nie, usamodzielnił się. Sprzedaje na plaży w Jastarni listki figowe.

WYCHOWAWCZYNI.

Wandzia zwiedza z swoją wychowawczynią zwierzyniec Wicka Kujawskiego.

— O pani, ten niedźwiedź jest straszny, prawda?

— Nie szkodzi, byleby tylko był grzeczny i zachował sobie czyste i nieskalane serce.

Jeszcze nie założył dobrze sieci, a już pożera ofiary.

Swojskie uty.

XXXVI.

Pogoda lic, a włos jak śnieg!
Nie godnież to zazdrości?
Przy pełni lat kwitnący wiek:
Pogoda lic, a włos jak śnieg!

Snać w służbie bliźnim żywot zbiegł
Zacnemu jegomości —
Stąd radość lic, choć włos jak śnieg
Nie godnież to zazdrości? —

Kr. Stasicki.

Nr. 77.

Krzyżówka.

Poziomo: 3 walka, 6. forma od czasownika: znać, 7. postać z Trylogji Sienkiewicza, 8. zastanowienie się i odstąpienie od zamiaru, 9. małe okno, 11 góra pod Troją, 12 (wspak) część nogi.

Pionowo: 1. służy do jazdy, 2. zaimek os. r. ż., 4. niewiasta Dalekiego Wschodu, 5. objaw ognia, 6. postać z „Krzyżaków" 9 - 10 - Wiersz, pieśń.

Nr. 78.

Metamorfoza.

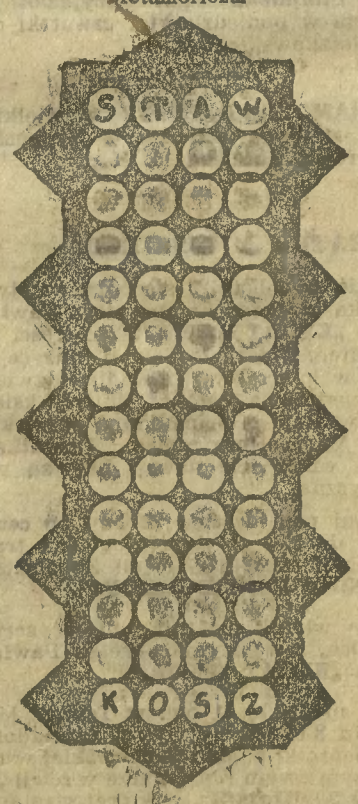

Przez zmianę jednej litery zmienia się znaczenie poszczególnych wyrazów aż kolejno z pierwszego: „s t a w" powstanie ostatni „k o s z".

Znaczenie szukanych wyrazów: 2. istota, rodzaj, byt, 3. uszlachetnione żelazo, 4. osłona szyi, 5. duży pokój, 6. żona Abrahama, 7. woda o stanie lotnym, 8. rodzaj ogrodu, 9. część ciała, 10. następstwo winy, 11. powłoka drzewa, 12. zwierzę domowe, 13. narzędzie żniwiarskie.

Rozwiązanie Nr. 75 i 76 podamy w następną sobotę.

BACZNOŚĆ, SZARADZIŚCI!

Nagrody za szarady przyznawane będą teraz, od dnia dzisiejszego na Bydgoszcz **jedna nagroda,** na prowincję **dwie nagrody** — razem trzy.

GOŚCIERADZ. W niedzielę, dnia 21 sierpnia 1932 r. w lokalu p. Saganowskiego w Gościeradzu odbędzie się przedstawienie pt. **„ORDYNANS W ZALOTACH"**, arcywesoła komedja w 3 aktach w wykonaniu artystów z Bydgoszczy. Po przedstawieniu zabawa taneczna do rana urozmaicona przez różne gry towarzyskie. Przygrywać będzie orkiestra doborowa. Ceny wstępu na przedstawienie i zabawę niskie. Początek o godz. 7,30 wiecz.

Jak ulżyć niedoli biednych bezrobotnych?

Psie budy mieszkalne i ich odgłos w społeczeństwie bygoskiem.

(ak) Artykuł nasz o nędznych warunkach mieszkaniowych bezdomnych Bydgoszczan na placu przy barakach Dwernickiego odbił się żywem echem w naszem społeczeństwie. Z różnych stron otrzymaliśmy listy z uznaniem i podziękowaniem za troskliwe opiekowanie się naszymi najbiedniejszymi. Jedynie magistrat jeszcze milczy — z braku pieniędzy, — aczkolwiek na ten cel pieniądze znaleźć się muszą. **Sprawa jest pilna** i dlatego chcąc znaleźć drogę wyjścia i pomóc tym bezdomnym, przedstawimy czynnikom miejskim projekt jednego z naszych czytelników, p. Marjana Michny, który uważamy za bardzo dobry, rozwiązujący to palące zagadnienie. List ten podajemy w streszczeniu:

TANI I DOBRY PROJEKT.

„Sam nie będąc w różowem położeniu — pisze p. Michna — i mając dosyć kłopotów z bezrobotnymi najbliższej rodziny, nic w tej chwili datkami pomóc nie mogę. Mam jednak projekt wart urzeczywistnienia. Chodzi mi mianowicie o wskazanie magistratowi dobrego konceptu, na brak których choruje zapewne cały nasz „wysoki aparat". Nie chce mi się bowiem wierzyć, aby cały zespół naszych ojców miasta pozbawiony był dobrych chęci ulżenia niedoli biednym bezdomnym.

Jeżdżąc codziennie rowerem z Fordonu do Bydgoszczy, obserwuję nieczynny **kompleks gmachów tartaku „Wisła" w Małych Kapuściskach**, ktory, położony tuż przy szosie, świeci niezliczoną ilością martwych okien i kilku zimnemi kominami. Po smutnej aferze Poczekaja i Figla nikt zdaje się tym objektem o krociowej wartości się nie interesuje, i za wyjątkim willi, reszta stoi pustką, czekając swego przeznaczenia, jakie już pisze ząb czasu...

NA CMENTARZYSKU PRZEMYSŁOWEM POCZEKAJA I FIGLA.

Mówiąc o „reszcie" zapomniałem wyłączyć malutki domek niedomek, stojący oddzielnie po drugiej stronie szosy. Jest to mały objekt murowany, o powierzchni **zaledwie kilku metrów kwadratowych,** służący niegdyś prawdopodobnie za stację pomp wodociągowych dla tartaku, lub też windę do wyciągania drzewa z Brdy. Objekt ten, niemniej opustoszały, zamknięty był na cztery spusty, niby kostnica na zapomnianem cmentarzysku... Aż nareszcie od kilkunastu zaledwie dni ktoś odważył się w domeczku tym zamieszkać!! Odświeżył i odrestaurował, dobudował coś w rodzaju przedsionka i dziś zamiast ślepych okienic, patrzą na przechodnia ślicznie odmalowane okna, zasłonięte „z miejska" firankami. Widać twarze w oknach, jak i postacie na zaimprowizowanem podwórku, krzątające się raźno nad wyrywaniem „przeznaczeniu" zmurszałych belek, z trawą zarośniętych placów, na których to belkach czy podkładach ząb czasu już dawno wypisał swe Mane Tekel... Będzie jeszcze coś opału na zimę, a za rok byłoby z tego próchno bezużyteczne. **tak jak za lat kilka będzie z kompleksem wielkich budynków po tamtej stronie szosy,** na których już także ktoś bezkarnie i nieubłaganie wypisuje swe Mane Tekel...

Patrząc na to zjawisko w zapomnianych Kapuściskach Małych, jedyne w swym rodzaju, zadaję sobie mimowoli pytanie: kto ośmielił się wtargnąć do tej krainy wiecznego milczenia i zuchwale urządził sobie mieszkanie, zakłócając spokój smutnym pamiątkom Figlów i Poczekajów?...

BUDYNKI MARNUJĄ SIĘ — A BEZDOMNI GNIJĄ PO NORACH.

O ile sobie przypominam, gospodarzem „cmentarzyska przemysłu" jest nasz prześwietny magistrat, a jeżeli wolno było wynająć komuś maluśkiemu maluśki domeczek, aż zanadto ciasny dla jednej rodziny, to czemuż nie wolno oddać bezdomnym **jednego czy dwóch budynków-olbrzymów z martwego kompleksu?** Czyż po to stoją pustkami, świecąc czeluściami powybijanych szyb, by tem prędzej doczekać się zmurszenia, jak te podkłady wyciągane z cmentarnego placu? **Czyż nie lepiej oddać chwilowo obywatelom to, co z ich krwawicy powstało, zamiast bezmyślnie i bezlitośnie skazać wszystko i wszystkich na zagładę?** Że tartak nie prędko zostanie uruchomiony, chętnie się z tem zgodzę. Tem mniej właśnie pogodzić się mogę z tem, że budynki te stoją puste i marnieją, skazane **w obecnym stanie na zagładę i rychłą ruinę,** gdy tymczasem setki bezdomnych, chorych i zgłodniałych gnije po norach i „psich budach", wyczekując tak zmiłowania boskiego, jak i bezradnych radnych? **Czy lepiej narażać niepłacących (czytaj uciążliwych) podatników na niechybną śmierć nędzarzy, a miasto na pośmiewisko obcych, jak zdobyć się na miłosierny gest, któremu całe społeczeństwo tylko przyklaśnie?** Przecież naszym najbiedniejszym tak mało potrzeba do zadowolenia z losu. Jeżeli zazdroszczą tym „szczęśliwcom", mieszkającym w gruźlicznych barakach, to z jakąż wdzięcznością zamieniliby oni swój dotychczasowy przybytek pod płotem na mały kącik w pustej ubikacji tartaku... **A przy szopach drewnianych tyle jest desek,** bram i furtek, z których chętnie poustawialiby sobie prymitywne ściany na oddzielne izdebki. Nie potrzeba do tego **żadnych kapitałów** ani majstrów i budowniczych; wystarczy kilka kilo gwoździ i jeden urzędnik, któryby przez kilka dni pracą bezrobotnych umiejętnie kierował, aby uchronić własność miasta od bezmyślnej szkody. A te kilkadziesiąt mórg placów składowych, leżących odłogiem i porośniętych nigdy nietępionemi (!) ostami, aż się proszą o uprawę ziemniaków i jarzyn dla zgłodniałej i wynędzniałej dziatwy, wołającej napróżno: „mamo, chleba!"...

Przecież to tak łatwo otrzeć łzę bliźniego, tak łatwo niejednemu uchronić biednych od niechybnej śmierci, że doprawdy — potrzeba tylko „chcieć". Również łatwo i z niewielkim kosztem można będzie doprowadzić wszystko znowu do dzisiejszego stanu, jeżeli za lat kilka czy kilkanaście zakwitnie konjunktura i zgrzytną piły... Lecz niestety — „cuda" nad „Wisłą" nie powtarzają się...

A patrząc na zachód z perspektywy Kapuścisk Wielkich, poprzez czerniejące luki wybitych nawylot szyb tartaku — odnoszę złudzenie, że nietylko nad „Wisłą" czas ryje swe Mane Tekel..."

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Gdziem długo bywał — pytacie daremnie!
Jakże się mogło obyć tam beze mnie...?
Skoro się miały dziady zejść musowo
Po Częstochową.

Co my radzili — tajemnica nasza;
Wżdy się burżujom prawdy nie rozgłasza.
O czem żebraki rają w Częstochowie,
Nikt się nie dowie.

Żdziebko wam jeno zdradzę z polityki,
Iż my tam ostro wzięli na języki
Wszelakie sprawy obcej dyplomacji
No i sanacji.

Uznali zgodnie nawet dziadzi sami,
Że świat przewrócon do góry nogami,
Więc czas, by gabinety, ambasady
Zajęły dziady.

Najpierw się w Polsce wprowadzi te zmiany,
Gdzie już zdziadziały do cna wszelkie stany;
Z każdego tedy najuboższy siądzie
Przy żłóbku w rządzie.

Będzie to druga państwowa sanacja,
A jej nastania taka główna racja:
Brak nam banknotów i złota i srebra —
Niech każdy żebra!

Już my do tego dycht przyzwyczajeni,
Bo i ten żebra, co się możnym mieni:
Ów żebrze grosza, ten żebrze posady —
Wszyscyśmy dziady.

Porzućmy przeto niepotrzebne wstydy!
Poco nam weksle i lichwiarze żydy?
Pokażmy sobie wzajem, co nas boli
I żeśmy goli!

Niech się wśród bliźnich takowy nie puszy,
Co, grając pana, łeb se długiem suszy!
Czemże się taki, co weksle posiada,
Różni od dziada?

I prawdę rzekę — tak z tego wynika,
Że zdawna u nas dziadów republika:
Tego, kto jeszcze ma grosza ostatki,
Zgryzą podatki.

W ten rok na Jasną Górę w jubileusz
Przyjechał bogacz, przyszedł i chudeusz;
Na drugie lato będą w Częstochowie
Sami dziadkowie. —

Mydło Kollontay z PRALKĄ jest lepsze pierze, chroni, oszczędza 211a 15776)

Tydzień za recepturą.

(Notatki młodego aptekarza).

— Mam uporczywy kaszel... Możeby pan doktór zechciał zapisać wodę szczawnicką!

Nie wolno! — proszę pana. — To zagraniczne!

Tak się zwykle zaczyna. Z receptą kasową pacjent idzie do apteki. Tam otrzymuje 10 gramów kropli anyżowych z uzdrawiającą łaciną. Napływają inne recepty... 5 gramów maści... 3 gramy jodyny... 10 gramów soli gorzkiej... 5 tabletek anidopiryny... 10 gramów herbatki... 10 gramów kropli żołądkowych... Tak przez cały dzień aż do znudzenia, jakby na świecie nic innego poza oszczędnością nie istniało, a naczynia w aptece stały tylko dla fantazji.

Za recepturą mały zamęt... Pacjent ma otrzymać nalewkę żelazną „Erbe" w opakowaniu kasowem z czterema wykrzyknikami w dodatku jeszcze „sine viro" (bez butelki!) Gotowy specyfik „bez butelki"? Młody magister, przywykły do cudów, załatwia te zawiłe rebusy śpiewająco. Nim pacjent zdoła wogóle pomyśleć, że wstąpił do apteki, jest już za drzwiami.

Często idzie rycynus na kryzysową obstrukcję, częściej „Kogutek". Jakiś biedak żąda za 20 groszy różnych kropli na wszystko, nawet z butelką i korkiem. Może kiedyś ktoś sobie przypomni, że wrogiem odcisków jest plaster, a znowu Togal zwalcza reumatyczny barometr w stawach. W ciągu dnia tylko octan glinki, woda utleniona, aspiryna, jakaś herbatka, jeszcze parę wstrzykiwań, może kilka recept prywatnych, kilka tabletek nasennych, wreszcie jakaś kasowa mikstura: 100 gramów wody destylowanej, zabarwianej 2 kroplami jodyny... i czas zamknąć aptekę.

Kiedyś szefowie wpajali zasadę, że w aptece jest zawsze praca, trzeba ją tylko umieć znaleźć. Dziś młody farmak smutnie spogląda przez swoje okulary na pustą recepturę. Nie może narzekać na przemęczenie, może stracić nawet posadę... A wieczorem, taksując malejący z dnia na dzień stos recept, boleśnie stwierdza, że medycyna zamierza rzucić się na leczenie wodą destylowaną, a poto, aby móc wogóle chorować, trzeba będzie uzyskać zezwolenie Kasy Chorych.

* * *

Dyżur... O północy dzwonek wyrzuca aptekarza z łóżka.

— Za 20 groszy rumianku...

Milczy... wydaje... Chce mieć noc spokojną!..

Mijają godziny... Recepta kasowa... Potrzeba 30 gramów rycyny, aby cudownie uzdrowić może konającego właśnie pacjenta.

Przenikliwy, wżerający się w nerwy, nowy dzwonek...

Proszę „Kogutka!"

— Pan dopłaca nocną taksę! — oburza się aptekarz.

— Dziękuję! wobec tego przyjdę jutro!

Magister ściągnął już spodnie, chce się rzucić do łóżka. Znowu dzwonek... wybiega do okienka... Niema nikogo! Jest przecież kryzys...

A niekiedy człowiek umysłowo chory, czy może zalany alkoholem, czy może nie umiejący wogóle czytać i pisać wydzwoni późną nocą aptekarza i zapyta się, czy ta apteka jest rzeczywiście dyżurna, bo za chwilę przyniesie receptę. Nie trzeba chyba dodawać, że ów pacjent już więcej się nie zjawi...

* * *

Tak wloką się za recepturą bezbarwne dni tygodnia... Wśród gromów i dyshumoru szefów. Od czasu do czasu nowy surowy okólnik kasy chorych zmąci senną ciszę i wywoła burzę daremnych protestów. W chwilach zadumy nad recepturą można zbierać materjał do pracy magisterskiej na temat „Czy warto zostać aptekarzem", czyli jak żyć, żyjąc tylko z kasy chorych, zalegającej od miesięcy z rachunkami. (Myśli o sztuce życia dla ewtl. samobójców!).

Pewnego dnia przychodzi człowiek z drabiną i czyści witryny w aptece. Znowu poniedziałek, jak przed tygodniem... Za recepturą znowu kryzys, bezrobocie, przewlekła dychawica... Znowu wydaje się herbatki, krople, tabletki — tabletki, krople, herbatki... Okropność! Lekarze zapisują na wyścigi same specyfiki gotowe. Tylko „Erbe" z trzema wykrzyknikami!

Pner.

Baczność, remigranci!

Posiedzenie bydgoskiego Koła Zw. Remigrantów i Optantów odbędzie się w niedzielę, o godz. 1-ej w południe w „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej.

Na porządku obrad m. in. sprawozdanie ze zjazdu grudziądzkiego.

O liczny udział członków, jak i gości, interesujących się sprawą, prosi **Zarząd.**

Klub Motocyklistów wybiera się na noc do Brzozy.

Klub Motocyklistów Bydgoszcz urządza w dniu 20 i 21 bm. wspólną wycieczkę na polanę obok jeziora w Brzozie.

Wyjazd na motocyklach wzgl. autobusem z Rybiego Rynku dziś wieczorem o godzinie 19.30.

Nocleg pod gołem niebem w namiocie, oświetlonym lampionami, wspólne wyżywienie, kąpiele w jeziorze, zabawy towarzyskie, a w szczególności dobry dancing.

Należy zabrać koce (pledy). Namioty wybudują organizatorzy wycieczki. Na polanie obok „Leśniczanki" tańce. Muzyka radjowa i gramofonowa. Strzelanie z wiatrówek. Koszt przejazdu minimalny.

Dlaczego winniśmy kupować tylko telegramy T. C. L.?

Telegramy T. C. L., artystycznie wykonane, o motywach patrjotycznych, mają już za sobą wyrobioną opinję społeczeństwa. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest w całości na wzniosły cel szerzenia zdrowej oświaty ludowej wśród najszerszych warstw. Nic też dziwnego, że popyt na telegramy T. C. L. jest duży.

Niestety w składach niektórych naszych miast można zauważyć telegramy, często nieszczególnej wartości artystycznej, wykonane przez firmy jawno żydowskie lub skrycie żydowskie. Społeczeństwo polskie winno się odpowiednio do takich telegramów ustosunkować, kupując tylko telegramy T. C. L.

Telegramy te nabyć można w Centrali TCL. Poznań, Św. Marcin 37, w sekretarjatach TCL. Katowice, ul. Francuska 12, Grudziądz, ul. Lipowa 28, oraz we wszystkich księgarniach i składach papieru.

—o—

— **Władysław Turzański,** jeden z najwybitniejszych tenorów polskich, poprzedzony sławą europejską, bawi w Bydgoszczy i występuje z koncertem w poniedziałek, 22 bm. w Klubie Polskim przy ul. Gdańskiej 50 o godz. 8 wiecz. Publiczność powinna się zainteresować występem tego znakomitego śpiewaka i przybyć na koncert. Turzański bawił często za czasów niemieckich na Pomorzu. Resztę biletów można nabyć w księgarni Idzikowskiego i w Klubie Polskim. Dla młodzieży 50 gr.

— **Małe seminarjum księży misjonarzy w Bydgoszczy** (pryw. gimnazjum, mające prawa państw.), przyjmuje chłopców do klas I—IV. Opłata za naukę i utrzymanie w internacie niewielka. Zgłoszenia kierować pod adresem: dyrekcja małego seminarjum księży misjonarzy, Bydgoszcz, ul. Ossolińskich.

Z sali sądowej.

Niepoprawni.

Szereg kradzieży z włamaniem, dokonanych **w Inowrocławiu,** znalazł swój epilog przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Na ławie oskarżonych zasiedli w ub. środę **Józef Ziółkowski,** liczący lat 21 oraz **Jan Jabłoński,** lat 24, obaj pochodzący z Inowrocławia. Pod silną eskortą policyjną przewieziono ich z więzienia w Inowrocławiu do Bydgoszczy. Obaj oskarżeni już kilkakrotnie byli karani za kradzież.

W okresie od stycznia do marca br. oskarżeni wraz z 23-letnim **Aleksandrem Schulzem,** którego policja dotychczas nie zdołała ująć, włamali się do mieszkania kupca Michała Nawary i zabrali mu garderobę wartości kilkuset złotych.. Również p. Marji Włosik ukradli garderobę oraz rower damski wartości 800 złotych. Pozatem napadli na panią Kleinschmidt, której wyrwali z ręki torebkę z pieniędzmi.

Podczas rozprawy sądowej oskarżeni początkowo nie chcieli się przyznać do winy, dopiero później wobec pewnych dowodów obciążających, uważali za stosowne powiedzieć całą prawdę. Sąd skazał Ziółkowskiego na **2 lata,** Jabłońskiego zaś **na 3 lata ciężkiego więzienia.**

Butnych niemiaszków należałoby poskromić.

Wypadek w Przyłękach, w którym Polak p. Bronisław Kruczyński, postrzelił Niemca Alberta Fandreya, nabiera w świetle dodatkowych relacyj świadków zajścia i jednego z naszych Czytelników, który wyjechał do Przyłęk, zupełnie inną postać. Kruczyński spotyka się już od dłuższego czasu z pogróżkami ze strony niektórych niemieckich mieszkańców wioski. W przededniu wypadku został Kruczyński na własnem polu napadnięty i strasznie pobity. Brutalny jakiś Niemiec uderzył go konewką od mleka w głowę i zranił go. Świadectwo lekarskie, dziś nam okazane, stwierdza teraz jeszcze rany od potłuczenia, oczy Kruczyńskiego są silnie podkute, głowa jest rozbita.

Nazajutrz po opisanym wyżej napadzie doszło do nowego zbiorowego napadu i wtedy to Kruczyński, cofając się do swego domostwa, strzelił do napastnika.

Tyle nasi informatorzy. Jesteśmy przekonani, że dochodzenia sądowe wyświetlą sprawę wszechstronnie a winnych czy winnego spotka zasłużona kara.

— **Baczność, externiści!** Korporacja S. K. M. zawiadamia, że podania do egzaminów maturalnych należy składać najpóźniej do dnia 24 bm. do Kuratorjum Szkolnego w Poznaniu. Równocześnie podaje się do wiadomości, że w dniu 3 września br. odbędzie się uroczystość ku uczczeniu setnej rocznicy powstatnia „Pana Tadeusza" A. Mickiewicza. Zachęca się zatem koleżanki i kolegów do współpracy, a wszystkie propozycje należy składać w sekretarjacie korporacji, lub na ręce referenta oświatowego kol. Kazimierza Pasterskiego w środy i czwartki od god. 7—8 wieczorem w Ognisku Kolejowem.

KINO REWJA | Dziś premjera! Wielki podwójny program. Na ekranie: **Wicher** Arcyfilm o niebywałej treści. W roli gł. Lilian Gish | Na scenie: Rewja nad rewjami pod tytułem **„Tatusiu ja chcę do kina"** | Ostatnie nowości bieżącego sezonu Niebywały humor! Udział biorą: L. Orwidówna, L. Olesławska, D. Gardanowa, T. Ordoński, Al. Olesławski, S. Gardanow i inni. | Początek o godz. 6.45 i o 9.15, w niedzielę i święta o g. 3 pp. Kupony wszystkich kin ważne

Przewozy samolotowe w lipcu.

Samoloty P. L. L. „Lot" dokonywując w ub. miesiącu 604 przeloty przewiozły: 1.575 pasażerów, 17.820 kg bagażu, 3.493 kg poczty, 20.456 kg towarów i 1.872 kg gazet.

W bieżącym miesiącu frekwencje na wszystkich naszych linjach komunikacji lotniczej, które jak wiadomo obsługiwane są z pełnem bezpieczeństwem i bardzo wysoką regularnością, jest duża i wiele osób rezygnować musi z podróży powietrznej z powodu braku miejsc w samolotach.

Sprzedaż papierosów w tramwajach.

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł.). Związek inwalidów R. P. złożył memorjał dyrekcji monopolu tytoniowego i dyrekcji tramwajów miejskich w Warszawie w sprawie wprowadzenia obnośnej sprzedaży papierosów w przyczepnych wagonach tramwajowych. Inwalidzi zabiegają o uzyskanie koncesji na tę sprzedaż.

—o—

Dział społeczny.

Sprawa opłaty uznaniówek do „Knapszaftów" niemieckich.

Swego czasu donosiliśmy, że na skutek układu, zawartego między Spółką Bracką w Tarnowskich Górach a „Knappschaftem" niemieckim, opłatę uznaniówek, zabezpieczających nabyte w „knapszafcie" prawa, odroczono do końca bieżącego miesiąca. Wobec tego, że parlament niemiecki dotąd ugody polsko-niemieckiej w tej sprawie nie zatwierdził, opłata uznaniówek staje się aktualną. Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach udało się jednak uzyskać dalszy termin ulgowy, rozszerzający czasokres zapłaty zaległych uznaniówek do końca bieżącego roku.

Komu więc zależy na tem, aby zachować prawa pensyjne nabyte w niemieckim „knapszafcie", winien zaległe uznaniówki („Anerkennungsgebühren") do końca bieżącego roku uregulować.

Gdyby w międzyczasie zaszła na skutek nieprawdopodobnej wprost ratyfikacji ugody polsko-niemieckiej przez „Reichstag" zmiana sytuacji, „Dziennik Bydgoski" zainteresowanych o tem powiadomi.

—::—

Koncert kompozytorski przez Radjo Poznańskie L. d'Arma Dietza.

P. T. radjoamatorów zawiadamiamy niniejszem, że we wtorek 23 bm. o godz. 8 wieczorem poznańska radjostacja urządza kompozytorski koncert Ludwika d'Arma Dietza, jednego z ostatnich żyjących jeszcze uczniów St. Moniuszki.

Na program tej audycji złożą się najcelniejsze kompozycje sędziwego mistrza, a więc: utwory chóralne, pieśni solowe i wielka fantazja koncertowa na skrzypce solo z tow. fortepianu, osnuta na motywach op. „Halka".

Wyrażamy nadzieję, iż cały muzykalny ogół zainteresuje się tą wartościową audycją i w ten sposób zapozna się z twórczą działalnością sędziwego maestra.

Poczta polska najdroższa w Europie.

Wysokie opłaty wpływają na zmniejszenie obrotu pocztowego.

Dla poczty pierwszym warunkiem wielkich obrotów i tem samem zwiększonych dochodów jest niska taryfa, umożliwiająca najszerszym sferom obywateli posługiwanie się urządzeniami pocztowemi. Tymczasem **taryfa pocztowa polska jest najwyższą w całej Europie i przekracza nawet wysokość taryfy pocztowej krajów, których wskaźniki kosztów utrzymania są niewspółmiernie wyższe, aniżeli w Polsce.** List krajowy o wadze 20 gr. kosztuje w przeliczeniu na walutę szwajcarską 17,4 w Polsce, podczas kiedy w Anglji kosztuje 11,9, w Niemczech 9,88, we Francji 10,2, we Włoszech 13,5, w Austrji 14,6. Jeszcze gorzej przedstawia się cennik taryfy pocztowej polskiej na listy zagraniczne, a mianowicie: **list o wadze 20 gr. kosztuje:**

w Anglji 0.19,8 r. szw.
w Austrji 0,29,2 fr. szw.
w Szwajcarji 0,30 fr. szw.
we Francji 0,30,4 fr. szw.
w Niemczech 0,30,8 fr. szw.
we Włosezch 0,33,8 fr. szw.
w Polsce 0,34,7 fr. szw.

Podobny stosunek między taryfą pocztową polską a taryfą pocztową w innych krajach, zachodzi również i w odniesieniu do innych przesyłek pocztowych. Poczta, zdaje się miała już sposobność przekonać się, w jak **znacznym stopniu wpływają ujemnie wysokie opłaty pocztowe na obrót listowy, drukowy i paczkowy w kraju i w obrocie zagranicznym.** Powstała nielegalna, ścigana karnie konkurencja „prywatnej poczty", której opłacało się rozwozić listy między poszczególnemi miejscowościami za opłatą bez porównania tańszą, aniżeli taryfa pocztowa. Jak zresztą mogła poczta spodziewać się zwiększonego obrotu, skoro **dla nadania np. listu poleconego musiałby chłop sprzedać kurczę?!** Wysoka taryfa pocztowa spowodowała ponadto przesunięcie punktu ciężkości z drożej opłacanych przesyłek listowych na przesyłki kartkowe, a mianowicie w 1930 roku udział listów w ogólnej ilości przesyłek wynosił 65,6 proc., w roku zaś 1931 wynosił tylko nieco ponad 61 proc. Niezależnie od tego **zmalała dość pokaźnie ogólna ilość przesyłek pocztowych w 1931 roku w stosunku do roku poprzedniego.**

—::—

PROFESOR PICCARD
— zdobywca stratosfery, który dokonał nowego wzlotu balonem, w karykaturze francuskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Gazecie Bydgoskiej". Na głupie i ordynarne zaczepki nie reagujemy. Żyda Rosenberga nie znamy. Protekcji u nas nie szukał, bo i tak by jej nie znalazł. Nasze stanowisko wobec żydostwa jest zdecydowane i dostatecznie naszym Czytelnikom znane.

Pani Helena Pilch (Racławicka 6) zechce się zgłosić w redakcji między 5 a 6 po poł.

K. R. Nakło. Instytucji wymiennej bliżej nie znamy. Osobiście nie mamy do tego rodzaju tworów, których się ostatnio dużo namnożyło ale i upadło, zaufania. Radzimy w każdym razie zastosować jaknajdalej idącą ostrożność.

A. J. G. Paderewski przebywa obecnie — o ile nam wiadomo — w stałej swej siedzibie szwajcarskiej w Morges.

Z. W. Jeżeli maciora przestała żreć nagle, należałoby zmierzyć gorączkę i zasięgnąć porady lekarza-weterynarza. Powolny zanik apetytu przed oprosieniem się maciory jest podobno objawem normalnym. W razie potrzeby zechce się Pan zwrócić do Instytutu Higieny Zwierząt, ul. Zacisze (tel. nr. 10-41)

Chojnice

Agentury „Dziennika Bydgoskiego" w Chojnicach prowadzą p. p.

1. **Jan Borowski** kiosk przy Człuchowskiej Bramie
2. **Andrzej Kałużny** ul. Błonie Zakonne 10.
3. **Jan Szczęsny** kiosk przy Pl. Królowej Jadwigi
4. **Br. Warsiński** skład kolonjalny ulica Gdańska 28.

Powyższe nasze agentury przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" w agenturach wynosi:

miesięcznie 3.15 zł
kwartalnie 9.45 „

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

C. Bądecz. Szkoła mechaników lotniczych w Bydgoszczy. Po bliższe warunki przyjęcia zechce się Pan zwrócić bezpośrednio do szkoły.

—::—

Sądy grodzkie rozszerzają swe uprawnienia.

Warszawa, 20. 8. (r.) Wobec wprowadzenia w życie nowego kodeksu karnego, rozszerzona zostanie kompetencja sądów grodzkich, które z dniem 1 września rozpatrywać będą procesy o kradzież i oszustwa, jeżeli wartość mienia wynosi do 1000 zł.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na powiat żniński odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 12 w południe w sali p. Rucińskiego.

Udział wszystkich członków konieczny.

Zarząd.

Krwawa walka o pracę w Inowrocławiu.

(Telefonem od własnego współpracownika).

Inowrocław, 20. 8. Obecnie kończą się prace nad budową magistrali węglowej przy tutejszem węźle kolejowym. Firma Striebe, wykonująca te prace, **sprowadziła robotników z okolic Radziejewa i Piotrkowa w b. Kongresówce.** Robotnicy ci żwirują tor, to znaczy wykonują prace, dla której specjalnych jakichś kwalifikacyj nie potrzeba.

Fakt zatrudnienia na gruncie Inowrocławia robotników zamiejscowych, podczas gdy liczba bezrobotnych w stolicy Kujaw jest poważna, wywołał w miejscowych kołach robotniczych **niesłychane oburzenie.** Pod wpływem agitacji przywódców udało się wczoraj 19 bm. w południe około 100 robotników miejscowych, uzbrojonych w drągi i łopaty, na miejsce robót, **ażeby zamiejscowych robotników przepędzić.**

W związku z tem doszło do **krwawej „bitwy",** w wyniku której zostali **poranieni śmiertelnie robotnicy Hojnacki, Maciej Busse i Czesław Piątkowski — wszyscy z Inowrocławia.** Lekkie rany odniosło kilkudziesięciu robotników.

Zmobilizowane naprędce oddziały policyjne zlikwidowały krwawą awanturę, aresztując przywódców, którzy agitacją tłum do ekscesów podburzyli.

Rannych odstawiono do szpitala.

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, robotnicy inowrocławscy chcą w dniu dzisiejszym ponownie udać się na miejsce robót, aby za wczorajszą porażkę swych kolegów wziąć krwawy odwet. Policja zarządziła daleko idące środki bezpieczeństwa.

Bliższe szczegóły podamy później

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doskonały podwójny program: arcyciekawa i wesoła komedja, widziana po raz pierwszy w Bydgoszczy p. t. **„Raz w życiu"**, oraz doskonała sensacja p. t. **„Student z Montanny"** z Hort Gibsonem.

KRISTAL wyświetla w dalszym ciągu ciekawą komedję dźwiękową ,pełną dyplomatycznych intryg, krętactw i śmiesznych scen na tle miłostek dyplomaty pt. **„W buduarze dyplomaty"** w zręcznem i pomysłowem wykonaniu Betty Compson, Duncan, Jana Keith i in. Nadprogram bardzo zabawna komedja **„Dwaj pechowcy w wojsku"** i nowy tygodnik.

MARYSIEŃKA daje dziś nowy program o dwóch wspaniałych filmach: dźwiękowym i niemym pt. **„Kapitan marynarki"** z ulubieńcami publiczności Harry Liedtkem, Hansem Junkermannem i Marją Paudler, świetną trójką wykonawców zabawnych ról w tym wesołym dźwiękowcu. Drugim obrazem jest romantyczny dramat z życia sfer panujących oraz płomiennej cyganki pt. **„Sen o miłości"** z Joanną Crawfort i Asta Nielsen w rolach głównych.

NOWOŚCI. Dziś premjera arcydzieła dźwiękowego o przykuwającej treści, pełnego napięcia dramatycznego, zdumiewającej pomysłowości i przebogatej wystawy p. t. **„Niebezpieczna kobieta".** Potężny dramat erotyczny na tle awanturniczych przeżyć, szaleństw, werwy i swawoli. W rolach głównych słynne gwiazdy ekranu Norma Shearer, Joan Grawford, Dorothy Sebastian, Bicardo Cortez. W programie piękny romans miłosny pt. **„Księżyc w Mortanie".** Całość 15 aktów.

REWJA. Dziś premjera arcyfilmu pt. **„Wicher"** z Liljan Gish w roli głównej. Na scenie przebojowa rewja T. Ordońskiego **„Tatusiu, ja chcę do kina"** o niebywałej treści. Program złożony z ostatnich nowości bieżącego sezonu w wykonaniu całego zespołu z Al. Olesławskim na czele. Początek o godz. 6,45, 9,15. W niedziele i święta od godz. 3 po poł.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 22 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45, 13,35, 15,10 i 15,40: Płyty. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: Pogadanka w języku francuskim. 17,00: Koncert solistów. 18,00: „Jan Kochanowski i czasy dzisiejsze" (w rocznicę śmierci poety) 18,20: Muzyka taneczna. 19,45: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,00: Feljeton pt. „Dramat wśród lodów". 20,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,25: Transmisja z Teatru Zdrojowego z Ciechocinka operetki L. Falla p. t. „Królowa miljardów" z Elną Gistedt i Tadeuszem Laskowskim w rolach głównych. W przerwie między 2 i 3 aktem wiadomości sportowe.

ZAGRANICA. Monachjum. 20,00: „Piękna Risetta" opera L. Falla. **Daventry.** 20,00: Wieczór wagnerowski. Tr. z Queen's Hallu. **Wiedeń.** 20,25: Koncert symfoniczny. **Strasburg.** 20,30: Tr. z Vichy koncertu z udz. Alfreda Cortot. **Berlin.** 21.10: „Jak wam się podoba", sztuka Szekspira, muzyka Humperkincka.

Poświęcenie nowego placu targowego w Czersku.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

Od pewnego czasu utarła się złośliwa opinja, że Czersk jest miastem umierającym, mimo, iż od niedawna zostało podniesione do godności miasta. Powód do twierdzenia tego dała ta okoliczność, że słynny na świecie przemysł czerski prowadzi walkę ciężką o swój byt.

Mimo biedy i nędzy, miasto zdobyło się na ogromny wydatek, budując nowy plac targowy. Plac zakupiony został od pp. Kalinowskich za cenę 28.000 złotych, a bezrobotni miasta wykonali pracę. Ludność miasta przez dokonanie tego dzieła dała wyraz swej niezłomnej wiary w lepszą przyszłość Czerska.

Uroczystość poświęcenia rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem, po którem w pochodzie udano się na nowy plac targowy. Tam wygłosił piękne przemówienie ks. dziekan Szprengel, który przyjął od mieszkańców Czerska tam zgromadzonych, uroczyste ślubowanie, że gdy tylko polepszą się stosunki gospodarcze, mieszkańcy na nowym targu wybudują pomnik jako symbol wiary świętej.

Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Szprengel. Następne przemówienie wygłosił burmistrz miasta Czerska p. Trybull. Przemawiał jeszcze zast. starosty powiatowego p. Semrau, który wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Nieporozumienie rzeźnictwa toruńskiego z magistratem trwa.

Mieszkańców Torunia czeka albo zwyżka cen artykułów mięsnych albo pozbawienie mięsa.

Ostatnie posiedzenie cechu rzeźnickiego było bardzo ożywione.

Zaniechanie uboju trwa nadal. Jakkolwiek liczono się z opornem stanowiskiem Magistratu, nie spodziewano się w żadnym wypadku takiego obrotu sprawy, jaki zaistniał. Sprawa ta zaczyna przybierać coraz poważniejsze rozmiary, która **spowodowana skutkiem oporu ze strony Magistratu,** pociągnąć może

ZWYŻKĘ CEN PRODUKTÓW MIĘSNYCH,

którą tak skwapliwie proponuje Magistrat, albo, co jest prawdopodobniejsze —

BRAK MIĘSA W TORUNIU.

Może to dojść do tych rozmiarów, że już nie rzeźnicy ale mieszkańcy Torunia wystąpią ze słusznem żądaniem przywrócenia **należytego stanu i zażegnania afery**, jaka się wywiązała ostatnio między Magistratem a cechem rzeźnickim.

Pomijamy narazie fakt, czy potrzeby miasta wymagały podobnej nadwyżki i czy te potrzeby

POKRYĆ WŁAŚNIE MIAŁO RZEMIOSŁO RZEŹNICKIE,

stwierdzamy, że nakładanie podobnego haraczu na płatników, którzy tyle razy opłacają świadczenia na bezrobotnych, jest conajmniej **w wysokim stopniu krzywdzącem.** Trudno bowiem pogodzić się z tem, że dobrowolne świadczenia będzie Magistrat władny wymuszać. Słuszne więc chyba zajęli rzeźnicy stanowisko zaniechania uboju, temwięcej, skoro

W NAJBLIŻSZEJ OKOLICY UBÓJ ZNACZNIE TAŃSZY.

Ostatnio wykazaliśmy, jakie w przybliżeniu dochody wpływały z uboju miejskiego a jakie z uboju na eksport. Nic więc dziwnego, że Magistrat, **straciwszy najlepszego płatnika w rzeźni,** nie przebiera obecnie w sposobach i środkach szykany, ale z całą zawziętością

RZUCA RZEMIOSŁU KŁODY POD NOGI,

konstruuje nowe regulaminy (obecne bowiem dla niego nie istnieją!), by uprzykrzaniem tej skomplikowanej i niewygodnej pracy spowodować rzeźnictwo do zaniechania samoobrony, jakiej się rzeźnicy chwycili.

Znalazło się podobno takie rozporządzenie, że rzeźnicy mogą wwozić ubite sztuki do rzeźni, ale jedynie **za taką opłatą, jaka wynosi za ubój!!** W przeciwnym razie należy mięso to zawieźć na targownicę celem dokonania oględzin.

Śmiesznem się to wydaje, skoro zważymy, że już przewóz mięsa otwartym wozem staje się karygodnym. Mięso to ma — zdaniem Magistratu — wisieć na targownicy, gdzie w lecie jak zwykle **kłęby kurzu wznoszą się w powietrze!!**

Dziwny zachodzi tu jeszcze jeden fakt, że rozporządzeń i komunikatów Magistrat nie wydaje na piśmie, ale **przez swego decernenta rzeźni Makowskiego.** Nawet zwrócił się Magistrat podobno do okolicznych rzeźni, by te zabroniły uboju zamiejscowego.

Magistrat Podgórza rozesłał do swych r[illegible]ów rzeźnickich pismo, że na posiedz[illegible] Magistratu w dniu 18 bm. uchwalono pobierać za ubój dokonany w prywatnej rzeźni od zamiejscowych przedsiębiorstw rzeźnickich następujące opłaty: **od bydła — 4 zł, wieprza — 3 zł, cielaka — 2 zł, skopa — 2 zł.** Co o tem sądzić, nie potrzeba nawet wspominać. Znalazł się nawet „bardzo życzliwie usposobiony“ do kogo — trudno odgadnąć, Szeczmański, który doniósł policji, że **rzeźnicy uprawiają tajny ubój.** Rewizje nie dały oczekiwanego wyniku. Była to tylko bezpodstawna denuncjacja.

Daruje się jednak inne rzeczy, czemu nie darować i tej.

Rzeźnikom utrudnia się w przechowywaniu mięsa w chłodni, co gorsze

STEMPEL POWIATOWEGO LEKARZA UZNAJE DRUGI LEKARZ ZA NIEMIARODAJNY.

Nie nasz to już obowiązek wydawać opinję o podobnem nieuszanowaniu decyzji powiatowego lekarza.

Zainteresowany niewątpliwie sam na to zareaguje.

Kiedy rzeźnicy, którzy **na chłodnię niemało pieniędzy wpłacili,** chcieliby mięso do niej złożyć, nie zezwala im się na to; kiedy jednak przywiezie żyd z Lublina jakieś odpadki — chłodnia do dyspozycji.

Smutne to, ale prawdziwe. Zapytać się należy — czy tabakiera dla nosa, czy nos dla tabakiery?“.

Rzeźnicy podtrzymują swe postulaty i **solidarnie honorują swoje postanowienie i gotowi wytrwać,** choćby taki stan istniał jeszcze całe tygodnie.

Pytamy się jednak, kto pokryje szkody, jakie z tego wynikną dla miasta?

PECHOWY ZAPOMINALSKI.

— Ten wieczór zapowiada się bardzo wesoło. Każdy, kogo spotykam, śmieje się.

PRZYZNANIE SIĘ.

— Powiedziałeś swemu ojcu, że nic nie umiesz z arytmetyki?

— Nie mogłem, panie profesorze.

— Dlaczego?

— Bo wszystkie zadania rozwiązuje mi ojciec.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Niezadługo stanie pomnik na grobie śp. pilota Idzikowskiego.

Warszawa, 20. 8. Na grobie tragicznie zmarłego uczestnika lotu transoceanicznego śp. mjr. Idzikowskiego, który pochowany został na portugalskiej wyspie Gracjoza, ustawiony będzie jesienią rb. artystyczny pomnik, wykonany przez rzebiarza Malete. Pomnik przedstawia orła, rozpościerającego skrzydła nad urną z popiołami. (r).

Jesienią ruch na kolejach będzie zredukowany.

Warszawa, 20. 8. (r) Z dniem 1-go października przewidywane jest na P. K. P. skasowanie całego szeregu pociągów, utrzymujących komunikację na linjach o mniejszej frekwencji.

Żydzi zarzucają stolicę pornograficznemi wydawnictwami.

Warszawa, 20. 8. (tel. wł. — r.) Ostatnio w stolicy rozpowszechnił się bardzo handel pornograficznemi pocztówkami i wydawnictwami, który prowadzą żydzi na wielką skalę. Sprzedawcy obchodzą kawiarnie, cukiernie i restauracje, proponując gościom pornografję w różnych wydaniach.

Tego było nawet na Warszawę zawiele, bezczelność demoralizatorów dla geszeftu posunęła się zadaleko i władze postanowiły zlikwidować teraz już prawie jawny handel literatury zakazanej.

Posterunkowy policji czterema strzałami zabił swą żonę.

Warszawa, 20. 8. (r.) W pobliskim Otwocku posterunkowy policji niej. Antoni Lewiński dokonał zbrodni na osobie własnej żony. Bardzo często mu się zdarzało, iż wracał do domu w stanie nietrzeźwym, i wywoływał kłótnie i awantury.

Wczoraj powrócił również z szynku, a gdy żona poczęła robić mu wymówki, schwycił za rewolwer i 4-krotnie strzelił do niej, kładąc ją trupem.

Mordercę odstawiono do więzienia w Warszawie.

Katastrofa autobusowa.

Lublin, 20. 8. (PAT) Wczoraj na 13-tym km. szosy Puławy-Dęblin około godz. 4 autobus polskich linij autobusowych, zdążający z Lublina do Warszawy, wskutek pęknięcia przedniego resoru stoczył się z szosy do rowu. Z pośród pasażerów autobusu został zabity kupiec Cukier Sulima. 11 osób uległo mniej lub więcej ciężkim poranieniom.

Porozumienie angielsko-kanadyjskie osiągnięte.

Londyn, 19. 8. (PAT) Agencja Reutera donosi, że w miarodajnych kołach konferencji ottawskiej oświadczają, że **porozumienie pomiędzy delegacją angielską i kanadyjską w sprawie dumpingu zostało w zasadzie osiągnięte, jednakże opracowanie wszystkich szczegółów tego porozumienia obejmuje również sprawę nielojalnej konkurencji.**

Rekord wysokości lotu pobiła lotniczka angielska.

Paryż, 19. 8. (PAT) Lotniczka Mery Hill **ustaliła nowy rekord kobiecy w wysokości, osiągając na swoim samolocie** 10.200 metrów. Poprzedni rekord osiągnęła Amerykanka Smith, która w 1930 r. wzniosła się na wysokość 8.357 metrów.

Bandyci opanowali miasto perskie.

Buszir (Persja), 19. 8. (PAT) **Bandyci opanowali perskie miasto, położone nad zatoką Ormust-Dżask, zmuszając garnizon, składający się z 65 żołnierzy perskich do szukania schronienia w starożytnej wieży.** Zapas wody jest bliski wyczerpania. **Wymiana strzałów pomiędzy napastnikami a żołnierzami trwa bezustannie. Władze centralne wysłały do Dżasku posiłki.**

Stan wody na Wiśle dnia 20 sierpnia: Zawishost 1,12; Warszawa 1,16; Toruń 1,35; Fordon 1,38; Chełmno 1,26; Grudziądz 1,52; Korzeniewo 1,75; Piekło 1,07; Tczew 1,10; Einlage 2,32; Płock 1,14; Schievenhorst 2,52.

Nowy stop niklowy

POSIADA 30-KROTNĄ SIŁĘ MAGNETYCZNĄ ŻELAZA I STALI.

W Ameryce udało się sporządzić nowy stop niklowy, który posiada podobno trzydziestokrotną siłę magnetyczną żelaza i stali. Stop ten nazwano hipernik. Wyrób przemysłowy tego produktu postąpił już tak dalece, że 5 tonnowe sztaby przerabia się na płyty lub cienkie taśmy. Narazie brak jeszcze dalszych wiadomości szczegółowych o tym interesującym stopie.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19 sierpnia 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 36¼% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 55½% +
4% poż. premj. dol. s. III. 5 dol. 48.50 P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 11.50 P.
4% Prem. Pożyczka Inwest. 95.— P.
3% poż. budowl. s. I. III. 35.— P.
Bank Polski I. em. 70.50— P.

Tendencja bez zmiany.

Bank Polski płacił w dniu 20 bm. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,87
funty szterlingów	270
franki szwajcarskie	173,27
franki francuskie	483
marki niemieckie	209,—
guldeny gdańskie	173,22
liry włoskie	45,42
floreny holenderskie	357,90

Giełda warszawska

z dnia 19 sierpnia 1932.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	035,50	000,00
4% poż. inw. szt. ser.	104,50	000,00
5-proc. poż. konw.	037,00	00,000
5%. poż. kolejowa	030,50	00,000
4% poż. dolarowa	048,75	048,60
6% poż. dol.	055,00	055,25
7-proc. poż. stabil.	053,25	052,50
10% pożyczka kolejowa	101,00	

Akcje w złotych:

Bank Polski	71,00—	71.25
W. T. F. Cukru	019,50—	000,00

Tendencja: mocniejsza

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19. 8. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	15,00— 15,50
Pszenica	22,25— 23,25
Jęczmień zimowy	16,25— 17,75
Owies	13.25— 13,75
Mąka żytnia 65% wł. worki	25,50— 26.50
Mąka pszenna 65% wł. worki	38,00— 40,00
Otręby żytnie	10.25— 10,50
Otręby pszenne	09,75— 10,75
Otręby pszenne (grube)	10.75— 11,75
Rzepak	27,00— 28.00
Rzepik zimowy	30,00— 32,00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	31,00— 33,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Firma St. Szukalski
Bydgoszcz
notowała w ostatnich dniach za 100 kg.

Inkarnatkę	zł	35,00— 50,00
Wyczkę zimową	zł	30,00— 35,00
Gorczycę	zł	30,00— 36,00
Rzepak zimowy	zł	24,00— 26,00
Rzepik latowy, słodki	zł	28,00— 32,00
Siemie lniane	zł	38,00— 42,00
Konopie	zł	50,00— 60,00
Proso żółte	zł	16,00— 18,00
Łubin żółty	zł	12,00— 14,00
Łubin niebieski	zł	10,00— 12,00
Mak niebieski	zł	50,00— 60,00
Mak biały	zł	60,00 70,00

Z życia towarzystw.

Baczność, remigranci i optanci! Przyszłe zebranie koła Bydgoszcz w niedzielę 21 bm. o godz. 13 w Strzelnicy. Na porządku obrad sprawozdanie ze zjazdu, odbytego w Grudziądzu dnia 14 bm. Obecność wszytkich członków konieczna. Goście mile widziani.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo. Zebranie w poniedziałek o godz. 20 w biurze parafjalnem. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna.

S. M. P. „Przedświt“ oddz. starszy. Zebranie plenarne w niedzielę o godz. 16 w Domu Kat.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Szwederowo zwołuje zebranie zarządu na dzień 20 bm. o godz. 19. Ważne sprawy.

Tow. kult.-ośw. kobiet im. Król. Jadwigi filja I. Zebranie w niedzielę 21 bm. o godz. 5 u p. Mellera, Plac Piastowski.

Sokół IV. Bielawy. W niedzielę 21 bm. 4-ro mecz lekkoatletyczny na boisku im. Świtały. Zbiórka całej drużyny ćwiczącej o godz. 7,30.

Tow. śpiewu św. Cecylja urządza w niedzielę 21 bm. zabawę letnią w sali p. Szmelca w Opławcu.

Korporacja S. K. M. Schadzka naukowa odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 9 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Po schadzce odbędzie się nadzwyczajne zebranie. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole i K. S. „Brda“. Zbiórka towarzystw w ważnej sprawie w poniedziałek 22 bm. o godz. 16,45 w lokalu p. Małeckiego, 4. śluza.

Tow. Kat. Rzemieślników Polskich. Zebranie dnia 21 bm. o godz. 13,30 w górnej sali Domu Katolickiego przy farze.

Zebranie Tow. oświat. „Lech“ dnia 22 bm. o godz. 20 w olkalu p. Mellera, Pl. Piastowski. Na porządku dziennym m in. interesujący wykład. Goście mile widziani.

S. M. P. „Promyk“ oddz. młodszy. Nadzwyczajne zebranie w niedzielę 21 bm. o godz. 4,30 po poł w salce parafjalnej. We wtorek 23 bm. zbiórka przed ogniskiem o godz. 18,30, poczem wymarsz na Szwederowo do S. M. P. „Gwiazdy“ na zebranie urozmaicone. Obecność wszystkich konieczna.

Gniazdo żeńskie Sokoła X. urządza dnia 21 bm. wycieczkę do Jasińca. Zbiórka o godz. 1 koło p. Feliszkowskiego, ul. Fordońska 26. O liczny udział druhen prosi naczelniczka.

Koło śpiewu „Odrodzenie“. Jutro 21 bm. o godz. 5 po poł. przed kościołem księży Misjonarzy (ul. Ossolińskich) z okazji 10-lecia tow. odbędzie się wspólna fotografja (bezpłatnie). Punktualne przybycie wszystkich czynnych i nieczynnych członków konieczne.

K. S. „Amator“ - sekcja piłki nożnej. W niedzielę 21 bm. wyjazd I i II drużyny do Inowrocławia. Zbiórka na Pl. Poznańskim. Odjazd punktualnie o godz. 7,30.

Nędzna śmierć syna cesarza

Tancerka hiszpańska zamordowała księcia de Bourbon.

W skromnym hotelu w Paryżu znaleziono zwłoki mężczyzny, zarżniętego brzytwą. Przy zabitym znaleziono dokumenty na nazwisko **księcia Edgara de Bourbon,** ur. w 1870 r.

W związku z zabójstwem aresztowano pewną Hiszpankę z Saragossy Candaliere Solar Brau, która przyznała się, że zamordowała księcia. Według zeznań, zamordowany żył w strasznej nędzy. **Powodem zabójstwa miała być zazdrość.** Architekt Guillaume Prevot, mieszkający obecnie w Neuilly gościł u siebie od 1926 r. ks. Edgara Bourbon. Książę od czasu rewolucji austrjackiej prowadził życie bardzo skromne, znajdując się w ciężkich warunkach finansowych. Książę był żonaty z Amerykanką Clarą Cosger, która zmarła przed 6 laty. Syn księcia Rudolf przebywa obecnie w Ameryce.

Książę czy oszust?

„Le Matin" donosi, iż według informacyj otrzymanych przez ambasadę austrjacką, rzekomy książę Edgar Bourbon był w rzeczywistości oszustem, który przywłaszczył sobie bezprawnie tytuł księcia. Osobnik ten miał już wielokrotnie do czynienia z policją z powodu oszustw.

Podczas przeszukiwania ubrania zamordowanego księcia Bourbona-Este, znaleziono legitymację zawierającą następujące dane: Książę Edgar de Bourbon, syn X... i Alicji, urodzonej w Runkelstein (Austrja) 19 listopada 1870 r., bez zawodu. Znaleziono przy nim również złotą bransoletkę, medal oraz pierścień z herbem austrjackiej rodziny cesarskiej. W jednej z kieszeni znajdowało się prócz tego kilka niezapłaconych rachunków oraz list od jakiejś kobiety, podpisany jedynie imieniem. Posiadał on przy sobie **liczne wycinki z gazet, opisujące przebieg procesu Gorgułowa.** Przesłuchana morderczyni Candaliere Solar Brau zeznała, że ks. Bourbon poznała przed 10 laty w Barcelonie, gdzie bawiła z mężem i synem. Opuściła rodzinę i udała się za nim do Francji. Był on zrujnowany wskutek rewolucji austrjackiej i **odczuwał bardzo często brak pieniędzy.** Candaliere Brau-Solar sprzedała swą posiadłość w Hiszpanji, aby przyjść księciu z pomocą. Suma uzyskana w ten sposób wynosiła 45.000 pesetów. Książę otrzymywał również pomoc finansową od swego syna Rudolfa, zamieszkałego w Cleveland. Jednakże to nie wystarczało, gdyż zachował on nadal wysoką stopę życia, jak przed rewolucją. Od dwóch lat, gdy wszystkie środki pieniężne wyczerpały się, ks. de Bourbon **żył na koszt swych przyjaciół paryskich.** Jeden z nich architekt Guillaume Prevot złożył następujące zeznanie:

Książę Edgar figuruje w księgach stanu cywilnego, jako syn księcia Albrechta Habsburskiego oraz księżniczki Alicji Bourbon, siostry arcyksiężny austrjackiej Blanche. W rzeczywistości **był synem cesarza Franciszka Józefa i księżniczki Alicji burbońskiej,** która miała wówczas 18 lat. Przy urodzeniu się syna księżniczka zmarła. Przed śmiercią jednak na żądanie Franciszka Józefa arcyksiążę Albrecht Habsburg, wuj cesarza Franciszka Józefa zaślubił księżniczkę Alicję. Księżniczka Alicja była córką ostatniej księżnej aragońskiej oraz księcia de Bourbon-Est. Syn jej otrzymał imię Edgara książę Bourbon-Est oraz tytuł arcyksięcia austrjackiego. Cesarz Franciszek Józef **umieścił go jako 10-letniego chłopca w szkole kadetów marynarki,** skąd wyszedł ze stopniem oficerskim. Wkrótce potem otrzymał nominację na dowódcę jednego z pułków.

Książę Edgar odbył szereg podróży, znał wszystkie kraje świata, mówił i pisał biegle 8 językami. W Paryżu nawiązał stosunki **z córką amerykańskiego attache wojskowego.** Małżeństwu z nią sprzeciwił się cesarz Franciszek Józef. Po zwalczeniu wielu trudności arcyksiążę Edgar ożenił się z nią jednak. Z małżeństwa tego urodził się syn hr. von Taschen. Cesarz Franciszek Józef w ciągu 10 lat nie mógł zapomnieć tego kroku, zrobionego wbrew jego woli. Ostatnio jednak **przebaczył mu, lecz odebrał jednocześnie tytuł arcyksięcia austrjackiego** i, pozostawiając jedynie nazwisko księcia de Bourbon.

W tym czasie książę Edgar Bourbon miał zostać regentem Albanji. Podczas wojny księcia mianowano generałem i wysłano na front wschodni. Żona jego wyjechała do Ameryki, gdzie oddała swego syna do amerykańskiej szkoły wojskowej. **Syn księcia hr. Taschen zamieszkuje obecnie kolejno Cleveland i Nowy Jork.** Po rewolucji austrjackiej książę de Bourbon udał się do Francji, przywożąc ze sobą wielkie fundusze, które w bardzo szybkim czasie rozeszły się.

Mistrzowie sportu zarabiają miljony.

Sport, którego narodzinom i późniejszemu rozwojowi przyświecała myśl szlachetnych wysiłków cielesnych z wyłączeniem chęci zysku i próżnej sławy, sport — będący w swem założeniu jednym z najważniejszych faktorów zdrowia fizycznego i tężyzny moralnej — stał się ostatnio w niektórych krajach jak Anglja i Ameryka poważną gałęzią gospodarki społecznej.

Dawny typ sportowca-amatora wypiera coraz bardziej

typ zawodowca, zarabiającego ogromne sumy.

Fantastycznie wprost wysokie dochody pobierają amerykańskie gwiazdy „baseballowe" (jest to odmiana piłki nożnej). Tak np. słynny Baby Ruth zarabia około 100 tysięcy dolarów rocznie i utrzymuje własnego „managera", oraz agentów ogłoszeniowych.

Bokserzy nie mają tak stałych dochodów, jak baseballiści, ale

na jednym tylko meczu mogą zarobić dziesiątki tysięcy.

Najlepiej jednak mają się mistrzowie golfu, tego królewskiego" sportu. Przed kilku dniami mistrzostwo w ogólno brytyjskich rozgrywkach golfowych uzyskał Amerykanin Gene Sarazen.

Sama nagroda, którą otrzymał, wynosi zaledwie 100 funtów (ponad 3 tysiące złotych). Sarazen oblicza jednak, że w pierwszym roku

zarobi 40.000 funtów

na licznych artykułach do magazynów, na wydaniu pamiętników i t. d. Ponadto w licznych meczach i grach pokazowych używać będzie kijów golfowych i piłek wyłącznie kilku firm, które będą mogły w swych ogłoszeniach powołać się na niego. To samo już przyniesie Sarazenowi jakie 12 tysięcy rocznie. Nie koniec na tem. Radjo amerykańskie zaproponuje z pewnością mistrzowi golfa, aby opowiedział swoje wrażenia. To mu także przyniesie z 4 tysięce dolarów dochodu...

Na wysokości tej intratnej sławy,

mistrz golfu może wytrwać kilka lat.

Zawczasu już stara się na przyszłość o jakąś dobrą posadę w fabryce przyborów sportowych, jako „profesor" w akademjach golfu i t. d. Obok wspaniałych dochodów — posiada mistrz równie wielkie rozchody. Sarazen wozi np. ze sobą 35 garniturów sportowych, mieszka w najdroższych hotelach, ma kilka aut itd. I jakże tu nie być zawodowcem!

Tczew.

Strzelanie królewskie Bractwa Kurkowego. Bractwo Strzeleckie odbyło strzelanie o godność króla kurkowego na rok 1932-33. Królem został Słomion, I. rycerzem Dals, II. rycerzem Kelle.

Z wędrówki pioruna. Miasto nasze nawiedziła krótko trwająca burza, w czasie której piorun uderzył w śpichlerz firmy G. Eisenack przy ul. Krótkiej, skąd piorun przespacerował po rozpiętej linie antenowej do mieszkania hurtownika tytoniowego Stanisława Goca, zam. przy ul. Krótkiej na pierwszem piętrze. Piorun spowodował wybicie wszystkich szyb oraz spalenie zawieszonych nad oknem firan.

Kradzieże. W komisarjacie granicznym P. P. na dworcu w Tczewie zgłoszono dwie kradzieże kieszonkowe, popełnione na terenie W. M. Gdańska; jedną przy wsiadaniu do pociągu pospiesznego nr. 401 w Gdańsku na szkodę Ottona Nitaub'a z Chełmna, drugą w pociągu nr. 414 na przestrzeni Gdynia—Sopoty na szkodę Julji Dworzakowej z Łodzi. Niej. Leon Bulczak, zam. w Tczewie przy ul. Skarszewskiej, zgłosił kradzież roweru męskiego wartości 100 zł.

Kradzież skrzypiec. W czasie koncertu orkiestry 2 baonu strzelców w Strzelnicy skradziono kapralowi-muzykowi Łucjanowi Piskowskiemu z Tczewa cenne skrzypce wraz z futerałem wartości 380 zł.

Zebranie Stow. Młodzieży męskiej Tczew-Fara odbyło się w świetlicy. Zagaił prezes Zacholla hasłem „Gotów". Po odczytaniu przez sekretarza protokółu z ostatniego zebrania i przyjęciu nowych członków (4) prezes Zacholla wygłosił obszerny referat na temat: „Walka z bolszewizmem itp". Prezes poinformował zebranych o mających się odbyć zawodach związkowych w dniach 20 i 21 sierpnia oraz zachęcał do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystości 10-lecia powstańców i wojaków, które odbędzie się w niedzielę 21 bm. Po sprawozdaniu naczelnika z III. zlotu i zawodów okręgowych oraz omówieniu kilku spraw zakończono zebranie śpiewem „Hej, do apelu".

Prześladowanie religijne w Meksyku.

(KAP) „Osservatore Romano" zamieszcza wiadomość z miasta Meksyka, że z rozporządzenia rządu zostały aresztowane wszystkie zakonnice Szarytki i Siostry Dobrego Pasterza z Angers i osadzone w więzieniu.

Klasztory obu zgromadzeń zostały skonfiskowane na rzecz skarbu państwa. Przyczyną rozporządzenia było, że siostry wspomniane nauczały religji i przygotowywały dziatwę do pierwszej Komunji św.

†

W piatek, dnia 19 sierpnia o godz. 20-tej rozstała się z tym światem opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa najukochańsza matka, nasza droga teściowa, babcia, prababcia ciotka i stryjenka ś. p.

z Gradowskich

Rozalja Kamińska

przeżywszy lat 84, o czem donoszą na tej drodze krewnym i znajomym, prosząc o Zdrowaś Marja w smutku pogrążeni

Albinostwo Rybarczykowie i rodzina.

Bydgoszcz, 19 sierpnia 1932 r.
Chełmno, Berlin, Gdańsk

Żałobna Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłej odbędzie się w wtorek, dnia 23. bm. o godz. 9-tej w kościele Serca Jezusowego; pogrzeb o godzinie 17-tej z kaplicy cmentarza Parafji Serca Jezusowego. (15886

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, najukochańszemu ojcu ś. p.

Franciszkowi Bogusławskiemu

wszystkim krewnym, znajomym, wielebnemu ks. Wojciechowskiemu, PP. Urzędnikom, podurzędnikom, emerytom, orkiestrze pocztowej, Towarzystwu Spiewu „Halka", ojcom różańca św., oraz za licznie złożone wieńce i kwiaty tą drogą składa serdeczne

Bóg zapłać.

15828) **Żona i dzieci.**

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska S. A

Bydgoszcz, Poznańska 12

Przetarg przymusowy.

Dnia 22. 8. bm. o g. 11 przed poł. sprzedam u p. Telkowej w Osielsku pow. Bydgoszcz najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (15959

młóckarkę szeroko bijącą, żniwiarkę „Kornik", grabie konne, ca. 20 ctr. żyta niemłóconego.

Klóskowski, kom. sąd. w Bydg.

POLECENIA

6 fotografji w różnych pozach na poczekaniu 1,70 wykonuje „Wiol" Dworcowa 43, Marszałka Focha 16. (15931

Najtańsze najstaranniejsze, najprędsze czyszczenie, reperacje garderoby, „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 10. (10122

Chemiczne czyszczenie garderoby 3-ch dniach najtaniej uskutecznia „Pomorzanka", Zduny 23. (10148

Papa dachowa, smoła najtaniej Pod Blankami 16. (15947

Cement oraz wszelkie materjały budowlane najtaniej Pod Blankami 16. (15946

SPRZEDAŻE

Ładny domek na sprzedaż. Osada nr. 24. (15948

Pokój męski używany, 1 szafa do książek, biurko, stół, 2 krzesła, kanapę, 2 fotele 350 zł. Jadalnia staro gdański styl bogato rzeźbiona 550 zł, zegar stojący z mechanizmem 20, sypialnia mahon. bez szafy 400 zł. Sniadeckich 2, skład 1. (10170

Wózek dziecięcy prawie nowy i krzesło dla dziecka tanio na sprzedaż. Wiadomość u gospodarza, Kaszubska 27. (15929

Łóżeczko i szafa dziec., tanio na sprzedaż. Marsz. Focha 14, m. 1. (10152

Rower sprzedam zaraz. Ugory 12, mieszk. 10. (15935

Wóz (15939 cięż. Ford typ 30/31, koła podwójne z karoserją, lub bez w dobrym stanie na sprzedaż. K Litters, Chełmno, 22 Stycznia 14, II p.

KUPNA

Konia (10150 kupi zaraz „Kurjer", Przewóz bagażu, ul. Parkowa.

LEKCJE

Kurs kroju i szycia. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 15. (15901

POSADY WOLNE

Potrzebny samotny piekarz, od zaraz. Markiewicz, Fordon. (10151

Uczeń fryzjerski, może się zgłosić z utrzymaniem. Śniadeckich 51. (10155

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa 6-cio letnią praktyką, szuka posady, ewentl. kilka godzin dziennie. Of. filja Dz. „Książkowa". (10153

DZIERŻAWY

Poszukuję dzierżawy składu, dwa wystawowe okna, 3 pokojowe mieszkanie w centrum Bydgoszczy. Of. pod „Tur" do Oddziału Dzien. Bydg. Inowrocław. (15920

2 ubikacje lub skład nieduży poszukuję. Oferty Dzien. pod „Zaraz". (15936

Dzierżawa 83 mórg dobrej ziemi na przedmieściu Bydgoszczy z całem żniwem, inwentarzem. Do objęcia około 7 000. Adres wskaże Dz. Bydg. (15943

MIESZKANIA

Trzy pokoje z kuchnią oddam. Adres filja Dzien. (10169

Mieszkanie 3 pokojowe za zwrotem remontu od zaraz do odstąpienia. Oglądać od godz. 14—18. Wiadomość filja Dzien. Bydg. (10144

2 pokoje z kuchnią odremontowane wynajmie gospodarz. Czynsz zgóry. Orła 37. (15892

POKOJE

Dwa (15891 pokoje razem lub oddzielnie do wynajęcia. Paderewskiego 10, 5. Tel. 1369.

Pokój umebl., osobne wejście, elektr, używaniem kuchni lub bez, pokoik tanio. Ugory 40. (15883

2 pokoje umebl. używ. kuchni poszukuje małżeństwo. Zgł. filja pod „R". (10163

Korzystna (10154 stancja dla uczni szkolnych. Chrobrego 7, m. 1.

Stancja dla uczenic, dom inteligentny, troskliwa opieka, fortepian. 20 Stycznia 12, m. 1. (10140

RÓŻNE

Na (10141 I hipotekę szukam pożyczki 5.000 zł. wzgl. za mieszkanie 3 pokojowe. Adres w filji Dzien. Bydg.

Wspólniczkę z gotówką do składu robótek i bielizny w Bydgoszczy poszukuję. Dziennik „Mieszkanie wolne" (15934)

Oto zwierciadło pełne słońca!

ATA, proszek do szorowania i czyszczenia, stwarza w mieszkaniu nastrój pełen słońca i błyszczącej czystości. Nietylko kotły, garnki, patelnie, noże i łyżki, lecz również przedmioty i sprzęty z drzewa, szkła, marmuru jak meble kuchenne, flisy, wanny i t. p. czyści ATA szybko i bez trudu.

ATA Henkla proszek do szorowania czyści i szoruje wszystko
Wyrób Zakładów Persil.

Pol. A 15/30 b

Spójrz w nasze okna wystawowe i zgadnij! 15383

Drogerja pod Łabędziem
Bydgoszcz, Gdańska 5, tel. 829.

LETNISKO BRZOZA
(stacja kolejowa Chmielniki)
położone w malowniczej okolicy nad dużem jeziorem przyjmuje letników po umiarkowanych cenach.
Pokoje na sierpień są wolne.
Kuchnia wydaje smaczne i pożywne, tanie śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrz. w dobrze piel. napoje. Komunikacja kolejowa pogodna, ostatni pociąg odjeżdża o godz. 22,25.
Każdej niedzieli i święta zabawa taneczna.
O poparcie Obywateli Bydgoszczy i okolicy uprasza
15648 **Administracja.**

Oryginalne części zamienne
jedynie gwarantujące dobre funkcjonowanie
do wszystkich modeli FIATA
dostarcza ze składu po cenach fabrycznych
POLSKI FIAT S. A. (15764
ul. Kantaka 10 POZNAŃ Telefon 20-92.

ŻAR SŁOŃCA
woda
nie szkodzą cerze
po natłuszczeniu się
KREMEM LOVANA
Wytwórca: Fabryka pasty do zębów „Kalikora", Poznań
(14444

WEŁNY (15419
Polecam na obecny sezon mój **hurtowny skład** bogato zaopatrzony w rozmaite gatunki **wełny na pończochy, szale, czapki i swetry w różnych kolorach oraz wełny maszynowe i bawełny merceryz.** dla kupców i handlarzy.
R. Wiśniewski
Bydgoszcz, Fredry 2 (boczna Dworcowej) tel. 18-10.

BYDGOSKIE TOW. KURSÓW TECHNICZNYCH
zawiadamia
że w roku szkolnym 1932/33 będzie prowadzony przy Państw. Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy
roczny „KURS DLA PODMAJSTRZY i MAJSTRÓW MŁYNARSKICH".
Szczegółowe informacje o Kursie w okólnikach, które na żądanie wysyła Sekretarjat Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, ulica Św. Trójcy 37. (13473

STOPI U NAS NAJTANIEJ!
Darmo straszak U. P. N. 2341 (bez zezw.) 500 naboi wysyłamy dla zamawiających zegarek z franci złota, szwajc. syst. „Ankier" z wiecznem szkłem i 10-letnią gwarancją za zł 6.75, lepszy gatunek 8.75, 10.—, kryty z 3-ma kopertami 12.—, 15.—, extra płaski na kamieniach 14.—, 16.—, na rękę damski lub męski 11.50, 14.—, 16.—, Ala 8-dniowy 10.—, 12.—. Adresować: (15775
„KOMERCJA", Warszawa, Dzielna 45 D. B.

Ekspedjentka
tylko z branży konfekcji damskiej, znająca dokładnie język niem. od 1 września potrzebna. Zgł. z pod. warunków, refer. i dołącz. odpisów świadectw i fotografji skierować:
Baender, Katowice
ulica 3 Maja 3. (15806

Poszukujemy zaraz lub później (15780
przedstawiciela miejscowego
na Bydgoszcz i okolicę do odwiedzania klienteli branży kolonjalnej i drogeryjnej. Panowie obeznani z terenem i klientelą zechcą nadesłać zgłoszenia z życiorysem, podaniem referencji i fotografją do
CHEM. FABRYKA „ERGASTA" C. Nagórski, Starogard

Poważna f-a branży spożywczej
poszukuje
magazyniera
Uwzględnia się siły tylko rzeczywiście zdolne i bezwarunkowo solidne, które mogąs ię wykazać praktyką w branży tej. Rozpoczęcie pracy możliwie jaknajwcześniej. Of. prosimy skierować do filji Dz. Bydg. pod „Magazynier". (15900

Cukiernia Savoy
Toruń, ulica Chełmińska 11
komfortowo urządzona
Najlepsza kawa i ciastka. 1224r

Na raty
miesięcznie **15 zł.**
14377)
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.

Mleko luźne
Mleko butelkowe
Produkty mleczarskie
Chleb i pieczywo śniadaniowe
dostarcza w godzinach rannych w dom na cały obszar miasta (12143
Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 26-28.
Telefon 254.

Ratunek jest.
Używajcie Bals. na włosy **Mag. Farm. W. Paździerskiego.**
„Mag" Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów.
„Mag" Nr. 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfum. Fabr. skład
„Pharmachemja"
Bydgoszcz. (7779

Zegarmistrz
samodzielnie pracujący z własnemi narzędziami potrzebny zaraz lub później na stałą posadę. (15791
B. MAŃKOWSKI
TCZEW, Mickiewicza 17

150 000 cegły czerwonej
loko cegielnia Ludwikowo oddadzą natychmiast bardzo korzystnie (15478
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Telefon 306 i 361.

Przed użyciem — Po użyciu.
Krem i mydło „Kosmos"
usuwa pod gwarancją
Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (13661
Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.
Do nabycia
tylko w firmie „Kosmos"
Drogerja i Perfumerja
J. Gluma, Dworcowa 55.

Majątek
począwszy od 1000 mórg poszukiwany celem dzierżawy lub kupna. Warunek pierwszorzędna ziemia i korzystne położenie.
A. Reinking
Charcice p. Chrzypsko
pow. Międzychód (15604

Skład (sklep)
60 □ m. przyległa **piwnica** 50 □ m., ubikacje **biurowe** do wynajęcia zaraz. Zawitaj, Dworcowa 66.
9696

Hipotekę
na I-sze miejsce krótko- lub długoterminową zł 15 do 30 tysięcy na wartościową posiadłość poszukuję. Zgł. upr. się skierować do Dzien. Bydg. pod „R. H. 100". (15774

Owies żyto
najlepszej jakości kupuje
Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz (15753
ul. Jackowskiego 26.

Traktor Fiat
ca. 45 HP. w najlepszym stanie oddadzą za część faktycznej wartości i wezmą za równowartość ew. zboże lub koniczynę.
Bracia Schlieper
Bydgoszcz (15477
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.

Wspólnika
poszukuję do pierwszorzędnego zakładu gastronomicznego z nowocześnie urządzonym ogrodem i salami. W rachubę wchodzi ewtl. przejęcie całego przedsiębiorstwa. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Wspólnik". (15793

Poważna firma poznańska poszukuje
SKŁADU
w dobrym punkcie handlowym. Oferty z podaniem dokładnych szczegółów uprasza się nadesłać do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „33.25". (15758

POLECENIA

Wózki
dziecięce poleca Fabryka Wózków Dziecięcych, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne. Reperacje. (9877

Akuszerka
przyjmuje zamówienia, udziela porad. Marszałka Focha 26. (15841

Ondulacja
trwała 6 miesięcy gwarancji, dla reklamy od wtorku do czwartku za zwrot kosztów. Wileńska 3 parter. 10128

Poznańska
sieczkarnia jest w pełnym biegu. Poznańska 32. Kuliszewski. (15843

czyszczony po niskich cenach poleca J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 14. (15386

Zegarmistrzostwo
złotniczą pracownię poleca Skoraczewski, Dworcowa 36. Zakup złota, srebra. (15898

Rańce
teki, pantofle, ubrania gimnastyczne do wszystkich szkół, instrumenty muzyczne. Długa 25, telefon 948. (15398

Wózki (15860
dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5 „Rower“.

Rowery
165,— reperacje, wszelkie części, półdarmo Długa 5 „Rower“. (15861

Matjasy (15850
angielskie poleca Piotrowski, Bydgoszcz, naprzeciw hali targowej.

SPRZEDAŻE

Dom (15834
o 16 pokojach, masywny w dobrym stanie oraz chlewy, warsztat stolarski, ogród, z powodu stosunków familijnych na sprzedaż, cena 18,000 zł., ładne spokojne miasto w Wlkp. Zgłoszenia M. Bągorski Sniadeckich 1, stolarnia.

Nieruchomość
w dobrem położeniu przy ul. Grunwaldzkiej zaraz na sprzedaż. Informacji udziela Borowicz, Grunwaldzka 101. (15835

Gospodarstwo
70 mórg, inwentarze, budynki dobre, 12.000, wpłaty 6.000. Nowakowski, Dworcowa 70. (10113

Sprzedam
b. tanio dom obok Inowrocławia, wolny od podatków, z wolnem mieszkaniem, składem, podwórzem, ogrodem. Zgłoszenia „Tanio“ Dziennik Bydgoski, Inowrocław. (15810

Kamienicę
nowowobudowaną, dwupiętrową o czterech mieszkaniach sprzedam na bardzo korzystnych warunkach. Wiad. w Dz. Bydg. (15878

Dom
z piekarnią i cukiernią dobrze prosperującą, w mniejszem mieście, w najlepszem położeniu, w rynku zaraz na sprzedaż, cena według ugody. Zgł. B. Wiśniewski, Skórcz, pow. Starogard. (15872

Dom
3 piętrowy, 12 lokatorów płatnych, na sprzedaż. Wiadomość: Grudziądz, ul. Hallera 5, m. 1. (15904

Okazyjna
sprzedaż domów oraz will. Westfalewski, Dworcowa 6, tel. 698. (10168

Sprzedam
dom piętrowy, oficynę i ogród blisko dworca, okolica zdrowotna. Wiadomość w administracji Dziennika. (15941

Dobrze
zaprowadzony interes mąki i artykułów pastewnych na głównej ulicy Inowrocławia z mieszkaniem sprzedam. Antoni Maciejewski Król. Jadwigi 19. (15921

Skład
cukierków z mieszkaniem dobrze zaprowadzony tanio sprzedam. Nakielska nr. 21. (15945

Sprzedam
ładny dom piętrowy z ogrodem, 6 większych mieszkań (lok. urzędn.) w ruchliwem mieście powiatowem, na Pomorzu, gdzie są wszelkie wyższe szkoły, przy wpłacie 15 do 18.000 zł. Łask. of. pod „Lok. urzędnik“ do Dz. Bydg. Bydgoszcz. (15882

100.000. 15924
Solidny dom ze sklepem hyndlowe centrum sprzedam. Zakopane, Joniec.

Skład
spożywczy sprzedam. Dz. „Bydgoszcz“. 15933

Kamienica (10111
2 składy 25.000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 70.

Skład
z mieszkaniem tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. (10135

Piekarnię
połączoną kolonjalką bez konkurencji odstąpię zaraz. Zgłoszenia pod „800“ Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (15909

Piekarnia (15903
dobrem cukiernictwem dobrze prosperująca na dogodnych warunkach. Of. Dz. Bydg. pod „Dobra“

Piekarnia (15906
nowoczesna, nieruchomość, wolne mieszkanie, na sprzedaż. Of. „Dzien. Bydg.“ Grudziądz pod „Piekarnia nowoczesna“.

Place (15862
budowlane na sprzedaż przy ul. Ujejskiego 34.

Place
budowlane na sprzedaż. Kossaka 29. (15840

Place
budowlane, piękna rola ogrodowa na Bielawkach, na sprzedaż. Informacji udzieli Albrecht, ul. Kościuszki 20, m. 4. (15838

Place
45 gr. kw.mtr. Pijarów 14 (Nakielską). (15944

Place
budowlane sprzedam półdarmo. Długa 5, gospodarz. (15859

Zakład
fryzjerski z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Of. pod „J. L.“ do Dz. Bydg. (15879

Restaurację (10107
dobrze w biegu sprzedam tanio. Małek, Gdańska 100.

Skład
papieru tanio zaraz sprzedam. Starczewski, Toruń, Żeglarska 24. (15912

Z powodu
wyjazdu tanio sprzedam 3 gdańskie szafy. Hetmańska 27-2. (10118

Rower (15831
wyścigowy, mało używany, tanio sprzedam. Orła 29

Niezwykła
okazja. Bardzo ładną, jasną, masywną sypialnię dębową, szafę itd. komplet, duży obraz i drobiazgi sprzedam zaraz tanio. Inowrocław, Piłsudskiego 4a, m. 9. (15809

Sprzedam
wóz na resorach (Geschäftswagen, i kultywator. Szubińska 63. (15844

Rower
wyścigowy sprzedam. Lubelska 15, m. 8. (15851

Bufet (10121
i kredens sprzedam tanio. Stolarnia, Plac Piastowski, 7.

Sprzedam
bufet, kredens, stół, krzesła, leżankę, kanapę skórzaną. Herm. Frankego 7 mieszk. 12. 10134

Oleandry
duże tanio na sprzedaż. Bocianowo 16, m. 6. (10105

Maszyny
sztance, welce, płyty, stoły do cukierków tanio sprzedam. Król. Jadwigi 8, II. (60159

Motocykl
500, rok 1930, tanio sprzedam. Plac Kochanowskiego, fotograf. (10158

4 pompy (15868
do wody tanio sprzedam. Nowak, Grunwaldzka 83.

Pianino
używane sprzedam korzystnie. Majewski, Dworcowa 7. (10104

Magiel
na sprzedaż Nowy Rynek 5, restauracja. (10131

Maszynę
do szycia, długie czołenko tanio sprzedam. Nakielska 3. (15865

Frak
prawie nowy bardzo tanio na sprzedaż. Ul. Długa 22, mieszk. 4. (10126

Motocykl
F. N. tanio sprzedam. Św. Trójcy 18, m. 3. (15854

Motor
elektr. 6 km. prąd stały mało używany tanio sprzedam. Wiadomość Dworcowa 68, skład. (10161

Samochód
ciężarowy „Chevrolet“ 4 cylindr. tanio sprzedam. Tornńska 84, m. 7. (10162

Maszynę
krawiecką mało używaną sprzedam. Sw. Florjana 9, m. 3. (10139

KUPNA

Kupię
ładny brylantowy pierścionek modny, szlifow. czystej wody. Filja Dz. Bydg. „500“. (15899

Piec
do prażenia kawy (Schnellröster), wsypu do 150 kg., dobrym stanie, kupię zaraz. Bydgoszcz, skrytka 10. (15889

Kupię (15863
plac budowlany. Oferty z ceną „505“ Dziennik.

Dywan
używany kupię. Petersona 2, 2. (10157

NAUKA

Kreśleń
technicznych, drugi wieczorowy trzymiesięczny kurs przyjmuje wpisy 7-9 wieczorem. Czesne 12 zł. Zamiejscowym program za nadesłaniem 1,30 zł. znaczkami. Bydgoszcz, ul. Babiawieś 15. (15845

Korepetycyj
za utrzymanie lub pokój, udzieli ośmioklasista gimnazjalny. Oferty pod „Korepetycje“ Dzien. Bydg. Bydgoszcz. (15914

Cukiernicze
formy gwiazdkowe kupię. Oferty filja Dziennika pod „666“. (10125

POSADY WOLNE

250,— miesięcznie
ubocznego zarobku znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Kapitał i fachowość zbyteczne. Zgłoszenia Gozakred, Lwów, Wałowa 11. (15141

Stała
posada biurowa za udzielenie 3000 zł. pożyczki, pensja i procent, gwarancja hipoteczna. Oferty pod „Dostawa“ filja. (10110

Stolarz (15887
potrzebny. Szubińska 63.

Bufetowa
z dłuższą praktyką, odpowiedniemi świadectwami i dobrym charakterem pisma, możliwie z kaucją potrzebna zaraz. Kawiarnia „Udziałowa“, Toruń, ul. Szeroka 6. (15915

Bufetowa
z kaucją potrzebna zaraz. Zgłoszenia Hotel Dworcowy ul. Zygmunta Augusta. 10130

Panienka
ładna i sympatyczna do obsługi, gości restauracji poszukiwana. Zgł. z fotografją, skierować Mania, Grudziądz, Aleje Królowej Jadwigi 4. (15908

Potrzebna
panienka od zaraz dla 7 letniego chłopca, która umie szyć i haftować. Zgłoszenia Browar Myślęcinek. (15940

Starsza
ekspedjentka i uczennica od zaraz potrzebne. Rzeźnictwo, Olszewski, Grudziądz, Długa 10. (15907

Elew
leśniczy na 5000 mórg lasu, energiczny, sumienny, lepsze wykształcenie, potrzebny od 1 września. Oferty kierować Leśnictwo Olek, Poczta Swierczynki, pow. Tornń. (15916

Garncarz
zaraz potrzebny. Schöpper, Zduny 9. (15836

Stołowy
(kelner) młody, pilny, z kaucją 300 zł. może się zaraz zgłosić do Hotelu Dworcowego, Kościerzyna Pom., właśc. Franciszek Radtke. (15871

Kreślarza
posadę otrzymasz łatwo, ukończywszy II-gi wieczorowy Kurs Kreśleń Technicznych, (czesne 12 złotych). Bydgoszcz, ul. Babiawieś 15. (15847

Czeladnika
szewskiego na męską i damską pracę, pierwszorzędną siłę przyjmę. Chojnice, Gdańska 28. (15925

Poszukuję
zaraz dzielnego czeladnika kominiarskiego. Sliwice, pow. Tuchola, Wieczorek K. 15826

Marszantka
samodzielna, dobra ekspedjentka, najchętniej która zna się na szyciu, potrzebna. Oferty z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu nadesłać: L. Malinowski, Jabłonowo Pomorze. 15927

Ekspedjentka
z mniejszą kaucją potrzebna Zgł. od 2—5 Grochowski, Warszawska 11. (10124

Ekspedjentka
z branzy rzeźnickiej, obeznaua w sprzedaży mięsa i wędlin, potrzebna zaraz lub 1 września. Oswald Reimer, mistrz rzeźnicki, Toruń, Prosta 1. 15910

Służąca
może się zgłosić. Ul. Poznańska 27, m. 1. (15876

Ucznia
poszukuje mistrz fryzjerski Franciszek Chytrowski, Ks. Skorupki 9. (15875

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa
korespondentka, wykwalifikowana, inteligentna, biegła polskiem, niemieckiem, dobre referencje, długoletnia praktyka, poszukuje posady zaraz lub później. Wymagania skromne. Oferty „Lat 26“ Dz. Bydg. Inowrocław. (15811

Szofer
poszukuje posady lub jakiego innego zajęcia, złoży 1000 zł. kaucji. Zgłoszenia Dzien. Bydg. pod „K. 1000“. (15874

Młoda
gosposia przyjmie posadę u samotnego pana w Bydgoszczy zaraz, z dobrem poleceniem. Zgł. do Dz. B. pod „24 lat“ (15866

Pierwszorzędna
kucharka poszukuje zaraz albo później posady, z dobremi świadectwami. Of. filja „Pierwszorzędna“. 10133

Gospodyni (15922
poszukuje posady dwojga osób, lub samotnego pana. Swiadectwa dobre. Zgłoszen. księgarnia Masłowskiego, Solec Kuj.

Gospodarstwo
miejskie, miejskie wychowanie, zarząd inteligentna przyjmie u doktora, inżyniera, proboszcza. Wawrzynowicz, Konopna 29. 15842

Ekspedjentka
młodsza dzielna język polski niemiecki francuski 1.000 kaucji poszukuje posady w lepszej cukierni, piekarni, restauracji. Oferty pod „Sierota 10“ 15923

DZIERŻAWY

Skład
2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Chwytowo 10, Grabowski. (15833

Piekarni
dzierżawy poszukuję. Opis, cenę nadesłać, Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (15807

Skład
mieszkanie wynajmę. Długa 5, gospodarz. (15858

Restauracja
z urządzeniem, z towarem oraz koncesją, w mieście powiatowem przy rynku, natychmiast do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba około 4—5,000 zł. Zgł. piśmienne pod „Nr. 1900“ do Dz. Bydg. (15873

Ubikacje (10117
na fabrykę cukierków poszukuję. Oferty pod „F. C.“ do filji Dzien. Bydg.

Poszukuję
w dzierżawę młyn średni Oferty do Dzien. Bydg. Inowrocław. (15918

Wydzierżawię
pół willi, morga ogrodu, pięknie położone pod Bydgoszczą lub przyjmę na dożywocie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Resztówka“. 15930

Wydzierżawię
10—30—80—130 morgowe gospodarstwa. Nowakowski, Dworcowa 70. (10112

MIESZKANIA

Zamienię
trzy słoneczne pokoje na dwa, okolica Sw. Trójcy, Wełniany Rynek. Kordeckiego 12, m. 6. (15713

Mieszkanie
4 pokoje, centrum, poszukuję. Oferty filja „Kupiec“. (15827

Poszukuję
4 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy lub przedmieściu, dojazd tramwajem. Oferty do „Dzien. Bydg.“ Inowrocław. (15808

Portjerstwo
poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. do Dz. pod „Portjerstwo“. (15894

Portjerstwo (10147
wynajmę. Sniadeckich 43.

6 pokojowe
mieszkanie, centralne ogrzewanie, wielki pokój bawialny, kąpielka od 1. X. do wynajęcia. Paderewskiego 22, m. 1. (10149

3 pokojowe
łazienka, w dzielnicy willowej. Informacje u portjera od 4—7-ej. Aleje Ossolińskich 9. (15937

Oddam (15848
2 pokoje z kuchnią temu, kto mi pożyczy 2 tys. zł. Adres wskaże Dz. Bydg.

Mieszkanie
2 pokoj. kuchnia, kompl. umeblowane na sprzedaż Grunwaldzka 70 m 7 (15890

Mieszkanie
4 pokojowe odstąpię za pożyczkę lub dzierżawę zgóry. Kowalewska, Sienkiewicza 30. (10115

Mieszkania
2 i 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami od 1. X. 32 wprost od gospodarza do wynajęcia. Wiad. w Dz. Bydg. (15877

Mieszkanie
2 pokoje słoneczne, światło elektryczne oddam w procencie 2.500. Of. „Gospodarz“ 2.500“ Dziennik Bydgoski. 15932

Mieszkania
jedno do czteropokojowe wolne. Wskaże biuro handlowe, Długa 16. (15895

Mieszkanie (15893
2 większe, 1 mniejszy pokój z kuchnią, niski parter oddam. Kopernika 4.

Mieszkanie
umebl. 2 pokoje kuchnia. Chełmińska 20. (15880

Mieszkania
Śniadeckich 13. (10146

POKOJE

Przyjmie
panów Państw. Szkoła Budownictwa, pomoc zapewniona. Skuteczna. Dz. Bydgoski, Inowrocław, „Profesor“. (15812

Stancja
dla 2 uczennic z utrzymaniem, użyciem pianina, pomocą w nauce, do wynajęcia. Kordeckiego 12, mieszk. 5. (15839

70 zł
stancja na Bielawkach dla młodzieży szkolnej, opieka korepetycje. Of. do filji Dz. pod „70 zł“. (15885

Stancja
dla uczniów, uczennic, niskie ceny. Gdańska 46, m. 3. (15864

Stancja (10114
dla młodzieży szkolnej, dobre utrzymanie i opieka fortepian. Wileńska 6, m. 2.

Przyjmę
dwie panienki na stancję. Opieka solidna. Kołłątaja 6, m. 3. (10143

Pokój
umeblowany od września wynajmę. Telefon do dyspozycji. Pomorska 42, m. 5. (15857

Stancja
blisko Liceum Handlowego. Chrobrego 20/7. (10137

Stancja
dla uczni szkolnych. Sniadeckich 21, m. 6. (10120

Pokój
dla uczni szkolnych lub panów z utrzymaniem. Warszawska 8, m. 4. (10156

2 pokoje
lepiej umeblowane z wszelkiemi wygodami, telefon, widok Plac Wolności dla lepszych panów do wynajęcia z całem lub bez utrzymania. Gdańska 27, m. 12. (10136

Umeblowany
pokój wynajmę. Cieszkowskiego 20, parter. (10103

Pokój
umebl. Król. Jadwigi 12, m. 5. (15881

Pokój
umeblowany. Grodzka 5, m. 11. (10119

Pokój
Gimnazjalna 6, m. 3. (10132

Pokój
Chocimska 20—1. (10127

Pokój
frontowy, Dworcowa 88, m. 7. (10161

Pokój
umeblowany dwuosobowy. Kołłątaja 6, m. 3. (10142

Tani (10108
pokój. Sienkiewicza 9-3.

Umeblowany
pokój. Paderewskiego 24, m. 3. (10109

Umeblowany
pokój z kuchnią do wynajęcia. Kujawska 57, gospodarz. (15832

Pokój
1—2 osoby z utrzymaniem Kordeckiego 12, m. 1. (15829

Pokój
ładnie umeblowany do wynajęcia. Farna 6, I ptr. Bobowska. (15856

Pokój
umeblowany dla szkolników, wynajmę. Adres wskaże Dz. Bydg. (15853

Pokój
umeblowany dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Pomorska 49, m. 3. (15849

Pokój
elegancki z balkonem, wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Paderewskiego 18, m. 8. (15884

Pokój
bez mebli, obszerny frontowy do wydzierżawienia. Adres w Dzien. (15867

Pokój
do wynajęcia. Jackowskiego 24, m. 6. (15869

RÓŻNE

Obiady
domowe warszawskie wydaję, Emila Warmińskiego 10, parter. (15902

Restauracja (10106
pod „Lechem“ poleca tanie smaczne obiady, kolacje, dobrze pielęgnowane trunki. Sobotę, niedzielę lokal otwarty do 4-tej rana. Zaprasza łaskawie nowy gospodarz. Greifa, Swiętojańska 22.

Wróżka
przepowiada. Sienkiewicza 6. (10116

Wspólnika (15919
z gotówką do 5000 zł. do dobrze zaprowadzonego większego przedsiębiorstwa centralnych ogrzewań i instalacyj z zapędem elektrycznym poszukuję. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Byt zapewniony“.

Samochód
ciężarowy wynajmę. Podwale 3, tel. 1335. (10123

Mam
2000 zł., proszę propozycję. Oferty Dziennik pod „Reflektant“. (15837

Wzywam
p. Wiśniewskiego z Jachcic do odebrania roweru do dnia 25. VIII. br. w przeciwnym razie takowy stanowi moją własność. Harlos. (10138

MATRYMONJALNE

Kawaler
posiadający mieszkauie i cośkolwiek gotówki, zapozna pannę do lat 25, celem ożenku. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Rzemieślnik 200“. (15830

Kawaler
rzemieślnik, posiadający przedsiębiortwo wartości 30.000 zł, poszukuje panien z majątkiem, celem ożenku. Oferty z fotografją, którą się zwraca, składać do Dziennika pod „Brunet“ Anonimy do kosza. (15888

Starszy
pan szuka znajomości inteligentnej, niezależnej pani. Cel matrymonjalny. Of. pod „D. H. 48“ filja Dz. Bydg. Grudziądz. (15942

Kawaler
z akademickiem wykształceniem, katolik, wzorowych zasad, nieskazitalnej przeszłości, pozna pannę podobnych zalet, materjalnie niezależną w celu matrymonjalnym. Ewentl. pośrednictwo rodziców mile widziane. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia pod „Marzenia jesienne“, „Dzien. Bydgoski“ Grudziądz. (15905

Starszego
zamożnego pana, pozna panienka. Bydgoszcz, Nakielska 15, parter prawo, Waleska. (15855

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 4. Telefon 1304 Długoletnia praktyka. (20399

POLECENIA

Rogaliki
nadziewane na czystem maśle. „Cukiernia Bałtyk“ Pl. Wolności. (10078

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Specjalista
szlifowania, obciągania brzytew wyrabia specjalny szlif na twardy zarost, także szlifuje maszynki do włosów, nożyce, tanio pod gwarancją. Antoni Zajst, Grodzka 5, wejście z Mostowej narożnik. (11965

Kołdry
watowane i puchowe własnej fabrykacji po niskich cenach poleca J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz Gdańska 14. (15386

Futra
najsolidniej wykonuje popularne na Pomorzu Kuśnierstwo, Bydgoszcz, Dworcowa 70. (15382

Płachty
żniwne, sznurek do wiązania zboża poleca K. Radoszewski i Ska, Inowrocław, Fabryka worków i planów, Dworcowa 6 — 7, tel. 390. (13690

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję modnie, fachowo, tanio. Kuśnierz, Pomorska 55, teraz 50 procent taniej. (9255

Pianina
i fortepiany stroi najtaniej R. Konstanczak, Sobieskiego 15, m. 6. (15794

Palta
kostjumy, suknie i mundurki szkolne szyję tanio. Adres Dzien. Bydg. (15377

SPRZEDAŻE

45 morgowe
gospodarstwo z obszernem zabudowaniem przy ruchliwej ulicy w Kościerzynie, nadające się do każdego interesu, można takowe i bez roli nabyć. Zgłoszenia A. Kobiela, Kościerzyna, Wodna 15. (15734)

Gospodarstwo
130 morgowe, ziemia pszenna, budynki nadkompletne dom komorniczy, inwentarz martwy i żywy kompletny, kolej, poczta, młyn, kościół w miejscu, z pełnem żniwem zaraz na sprzedaż. Dąbrowa Chełmińska. Tatarek. (10065

Sprzedam (10074
dom, dobre położenie handlowe. Solec-Kuj., Rynek 9.

Dom
z piekarnią, ogrodem na sprzedaż. Oferty „Dom 500“. (15820

Trzypiętrowy (15826
przy rynku, dochód 16 tys. wpłata 50 tysięcy. Biuro „Emeryt“, Mostowa 3.

Dom
placem budowlanym, ogrodem owocowym sprzedam blisko tramwaju, od Rynku Zbożowego trzeci dom. Wiadomość Kujawska 10, Dąbrowski. (9823

Dom
wolny skład, dochód 3600 cena 24 000. Biuro „Emeryt“, Mostowa 3. (15825

Sprzedam
willę piętrową, komfortową najlepsze położenie, prześliczny ogród, cena okazyjna. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „Szczęście“. (15535

Dom
4 pokojowy z pięknym 1 morg. ogrodem na sprzedaż. Pośrednictwo wykluczone. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (9669

Sprzedam
willę, duży ogród, okolica stadjonu. Oferty filja Dz. Bydg. „Okazyjnie“. (10098

Dom
mórg ogrodu, skład, 2 pokoje z kuchnią wolne zaraz, sprzedam lub wydzierżawię. Cena 9.000 zł. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (10072

Kolonjalka
przy Gdańskiej, trzypokojowem mieszkaniem tanio na sprzedaż. Grundtke, Pomorska 10. (15821

Tylko
1000 zł. odstąpimy sklep mączno - nasienny, rynek miasto, 30000 mieszkańców Poznańskie. Oferty filja Dzien. Bydg. „300 miesięcznie“. (10018

Skład
z urządzeniem przy ul. Gdańskiej sprzedam. Wiadomość w filji Dz. (10094

Rzeźnictwo
sprzedam w dużej wsi kościelnej, nowe zabudowanie, 6 mórg roli, małą wpłatą. Oferty do Dziennika pod „K. D.“. (15817

Kiosk (10058
Sniadeckich 3, dobrze prosperujący sprzedam zaraz.

Plac
budowlany sprzedam. Dolina 31. (15[illegible]3

Parcele
1467 □ przy ulicy Osada na sprzedaż. Wiadomość Gdańska 93, m. 16. (15790

Motocykl
mało używany korzystnie sprzedam. Warsztat mechaniczny, Straszewski, Kordeckiego 15. (15803

Szafę (10085
gdańską tanio sprzedam. Zygm. Augusta 30, m. 1.

Siewnik (15772
Fenskiego, $2^1/_2$ mtr., mało używany sprzedam tanio. Wskaże Serówka, Slesin.

Pług
parowy kompletny marki Burrell w dobrym stanie sprzedam bardzo korzystnie z powodu likwidacji majątku. Oferty do „Par“, Toruń 195. (15675

Wózek
dziecięcy sprzedam. Jackowskiego 21, m. 9. (15815

Rower
damski prawie prawie nowy sprzedam. Gdańska 60 u portjera. (15800

Kinoaparat
tanio sprzedam. Of. pod „Aparat“ filja. (10099

Łóżeczko
białe tanio sprzedam. Jagiellońska 32, m. 1. (10098

KUPNA

Złoto
srebro, monety złote i srebrne, mostki złote, odpadki platyny i wszelkie szlachetne kamienie W. Lis, Gdańska 101. (9731

Rower
kupię. Cena Dziennik „555“. (15813

Pas
zapędowy 10 cm. szeroki, 14 mtr. długi kupi Fenske, Pałcz, Fordon. (10081

Dom
kupię Bydgoszczy, wpłata 24 tys. Of. Dzien. pod „Dom 24“. (15824

Magiel
kupię w dobrym stanie. Of. do Dzien. Bydg. pod „481“. (15678

Chemiczna
fabryka kupi recepty artykułów nie wymagających większych inwestycyj Oferty do Dziennika pod „Chemik“. (15788

LEKCJE

Kurs
handlowy roczny koed przysposobienia kupieckiego i półroczny rozpoczyna się 1-go września na Prakt. Kursach Handlowych, ul. Chrobrego 15, II. l. Zapisy codziennie 11—12 i 5—6. (10042

Kursy (15746
handlowe, także listownie Marszałka Focha 10, m. 8.

Lekcyj
gry na fortepianie udziela tanio Noskiewicz, Promenada 3, m. 2. (10093

Stałą
posadę dam temu, kto pożyczy lub kupi hipotekę 8—13.000 zł, na domu czynszowym w Bydgoszczy, częściowo już wypłacalna. Oferty „Hipoteka 14“ Dziennik. (15818

Potrzebny
piekarz - cukiernik, pierwszorzędna siła, jako kierownik z kaucją. Of. pod „Siła“. (15814

Kucharka-gospodyni
znająca kuchnię restauracyjną potrzebna od 1. 9. lub zaraz. Hotel „Dwór Chełmiński“, Chełmno. (10101

Uczeń
piekarski potrzebny. Lulkiewicz, mistrz piekarski Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 17. (10090

Uczeń
potrzebny. Żółkiewskiego 11. Kreja, mistrz piekarski. (10100

Uczeń
piekarski zaraz potrzebny, najchętniej pozamiejscowy. J. Kropiński, mistrz piekarski, Bydgoszcz, Grunwaldzka 73. (15789

Posady
poszukuję niekoniecznie w Bydgoszczy za kaucją zastawnym listem hipotecznym, wkrótce wypłacalnym. Zgłosz. „Kupiec“ Dziennik. (15785

Sierota
poszukuje posady jako uczennica do składu rzeźnickiego lub do dzieci, miejscowość obojętna. Oferty Dz. „Rz. U.“. (15797

DZIERŻAWY

Składu
poszukuje poważna firma poznańska w dobrym punkcie handlowym. Of. z podaniem dokładnych szczegółów, uprasza się nadesłać do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „33.31.“ (15757

Ubikacje
dla rzemieślnika i stajnie wolne. Racławicka 4. (15816

Do
wydzierżawienia piekarnia zaraz w dużej fabrycznej wiosce, dobrze prosperująca, 6 klm. od Grudziądza. Zgłosz. Jasiński, Mniszek koło Grudziądza. (15671

Uczę
gruntownie francuskiego, polskiego, niemieckiego z konwersacją, gramatyką. Marja Fraenkel, Długa 70, II piętro. (15707

NAUKA

Instytut
„Studjum“ Kraków, Batorego 15. Najlepsze kursy gimnazjalne 4—6 klas oraz do matury gimnazjalnej i semin. naucz. Nauka zbiorowa, indywidualna i korespondencyjna, słynną metodą „Globus“, jedyną w Polsce, gwarantującą skuteczność nauki. Najwyższy procent pomyślnych egzaminów. 2 dyrektorów i 20 profesorów państwowych o znanych nazwiskach. Prospekty i odpisy podziękowań bezpłatnie. Uwaga: Wpisującym się w ciągu lipca 30 do 50 proc. zniżki. (14467

POSADY WOLNE

Panów
inteligentnych, energicznych do zbierania zamówień na zegarki na raty. Zgłoszenia: Dziennik Bydgoski pod „Prowizja natychmiast. (15786

Bufetowy (15726
lub bufetowa do większego lepszego bufetu potrzebna zaraz. Do objęcia 1500—2000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. „B. 15“.

Zaraz
potrzebny ogrodnik uczciwy do pielęgnacji parku i zaprowadzenia warzywnika z kaucją do 3 000 zł. Oferty filja „Ogrodnik“. (10088

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358

Kto (15628
z samotnych gentlemenów przyjmie inteligentną panią, sierotę, jako gospodynię. Dobre świadectwa i polecenia. Łaskawe zgłoszenia „Dziennik Bydgoski“ Toruń pod „Sierota“.

Buchalter
szuka prowadzenia ksiąg, tłumaczeń, udziału itd. Zgłoszenia „Fachowiec“ filja Dziennika. (10082

Młody
dzielny ekspedjent handlowy branży żelaznej i elektrotechnicznej ze znajomością buchalteryjną, języka polskiego i niemieckiego szuka posady. Herbert Pietruch, Chojnice, Długa 15. (15760

Ekspedjentka
szuka posady, stawi kaucję 1000 złotych. Oferty filja „F.“ (10079

Gosposia
młoda, inteligentna, z dobrą praktyką, samodzielna, dobremi świadectwami i dobrem poleceniem poszukuje posady od 1. IX. 1932 do lepszych państwa lub samotnego pana. Of. do Dziennika Bydg. pod „Zaufana“. (15768

Dziewczyna (10086
do lepszych państwa z samodzielnem gotowaniem od 1-go poszukuje posady Oferty filja „Gotowanie“.

Skład
z pokojem nadający się na bławaty, konfekcję, obuwie do wynajęcia. Wieś kościelna. Wiadomość filja. (10071

Okazja.
Przedsiębiorstwo handlowe wydzierżawi około 150 mórg roli ornej i łąk z zabudowaniami inwentarzem żywym i martwym do objęcia od 5.000 do 8 tys. zł. Zgł. skierować pod „Z. K. 50“ do Dzien. (15759

Piekarnia
dobrze zaprowadzona do wydzierżawienia natychmiast w ruchliwej miejscowości. Skarszewy, Hallera 10. (15739

Skład (15787
z mieszkaniem w większej kościelnej wiosce do wynajęcia. Dotychczas był kolonjalny i bławaty. Adres wskaże Dziennik.

Piwnica
nadająca się na składnicę owocu itp. Wejście z ulicy. Jezuicka 8. (15805

MIESZKANIA

7 pokojowe
mieszkanie z wszelkim komfortem natychmiast do wynajęcia. Obejrzenie nastąpić może po uprzedniem zgłoszeniu się u portjera Koślickiego, Gdańska 51. Warunki: Bracia Ramme, Grunwaldzka 24, telefon 79. (15630

Mieszkanie
2 duże pokoje na przedmieściu ewtl. z chlewami i ogrodem wolne. Adres w Dzienniku. (15770

Mieszkanie
pokój kuchnia przy dworcu odda gospodarz. Zygmunta Augusta 26. (10095

5-pokojowe
mieszkanie, kompletnie odnowione, z wszelkiemi wygodami, za zwrotem kosztów własnych remontu, czynsz umiarkowany, do wynajęcia. Ulica Król. Jadwigi 3, mieszk. 1. (14696

Mieszkanie
pokój z kuchnią wynajmę. Glinki 19. (15798

Mieszkanie
sześciopokojowe wolne od gospodarza. Cieszkowskiego 11. (15532

Dwa
pokoje i kuchnia umebl. do wynajęcia. Gdańska nr. 132. (10068

2 pokoje
próżne, używanie kuchni, wynajmę. Gospodarz, Płocka 13. (15784

6 pokojowe
mieszkanie. Gdańska 52, gospodarz. (9837

Pewna
rodzina, przybyła z Francji, władająca biegle językiem polsk., francuskim i niem., poszukuje mieszkania wzgl. portjerstwa lub posługi domowej. Gotowa jest oddać przysługę językiem francuskim tak matka jak i dwoje szkolnych dzieci, których się gorąco poleca. Zgłoszenia przyjmuje Dzien. Bydg. pod „Rodzina“. (15701

Mieszkanie
dwupokojowe i kuchnię poszukuje urzędnik bezdzietny, płaci rok zgóry. Zgłosz. Zygm. Augusta 2, I piętro. (15717

Mieszkanie
2 lub 3 pokojowe z oświetleniem elektrycznem poszukuje urzędnik. Oferty Dziennik Bydgoski pod „L. 3“. (15801

Mieszkanie (10091
potrzebne 4 — 5 pokoi z wygodami w śródmieściu, parter lub I ptr. Łask. zgłoszenia z warunkami do Dz. Bydg. pod „M. K.“

Mieszkanie
3 pokojowe zamienię na mniejsze. Oferty filja „Zamiana“. (10077

Poznaniu
zamienię mieszkanie 3 pokojowe komfortowe na 3 pokojowe w Bydgoszczy. Oferty „2000“ filja. (10061

POKOJE

Stancja
uczennic, dobre odżywienie, opieka, pokój próżny umebl. wydzierżawi Krakowska 6. (10089

Stancja (10087
dla młodzieży szkolnej, opieka, korepetycje, pianino. Matejki 5, parter.

Stancja
dla 2 uczni przy inteligent. rodzinie, odżywianie dobre. Pl. Piastowski 13, parter. (10097

Stancja
także z utrzymaniem dla panienek u inteligentnej, starszej pani. Pianino w domu. Chrobrego 16, m. 2. (9839

Stancja
dla uczni szkolnych, fortepian. Król. Jadwigi 13, m. 4. (10092

Stancja
dla uczni szkolnych. Pomorska 27, m. 1. (15783

Stancja (15796
bardzo dobra dla młodzieży szkolnej. Świętojańska 13, m. 2, tel. 577.

Stancja (10069
dla uczennicy, troskliwa opieka. Litewska 2, własna willa, inżynierowa.

Cieszkowskiego 16
pokój słoneczny dla solidnego pana z utrzymaniem lub bez. (10070

Lepszy (10102
pokój. Pomorska 35, m. 3.

Umeblowany
pokój frontowy z oddzielnem wejściem dla 1—2 lepszych panów zaraz do wynajęcia. Długa 15, II p. 14302

Pokój
umeblowany frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (14210

Pokój (15231
umebl. bez pościeli dla dwóch osób ewent. bezdzietnemu małżeństwu wynajmę. Matejki 5, II lewo.

Pokój (15795
umeblowany do wynajęcia ewtl. małżeństwu. Podgórna 32, gospodarz.

2 pokoje
umeblowane, używanie kuchni, do wynajęcia. Garbary 16, m. 5. (10080

Pokój
o dwóch łóżkach z używaniem kuchni. Długosza 7, m. 4. (15822

Pokoje (10083
dobrze umeblowane, 30 i 40 zł. Są również 2 pokoje bez mebli, używalność kuchni. Krasińskiego 4/4.

Jeden
duży i mały umeblowany pokój do wynajęcia. 3-go Maja 14, m. 2. (10084

RÓŻNE

Celem
przeprowadzenia pewnego interesu poszukuję kapitalisty. Zgł. administr. pod „Kapitał“. (15799

Zgubiłem
dnia 13. 8. br. laskę czarną ze srebrną rączką. Znalazcę proszę uprzejmie o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem 20 Stycznia 5, m. 1, ponieważ laska ma dla mnie wartość pamiątkową. (15767

Osobę
listu Z. F. z dnia 18 bm. proszę uprzejmie do ustnego porozumienia się w niedzielę pomiędzy godziną 10 a 11 do składu na ulicę Mostową. Dyskrecja zapewniona. (15802

Zamożnej
rodzinie oddam 5-cioletniego chłopca na własność. Zgłoszenia „Dziennik Bydgoski“ Toruń, pod „Chłopczyk“. (15627

MATRYMONJALNE

Wdowiec
z chłopcem 3 letnim na dobrem stanowisku, lat 36, katolik, poszukuje gospodarnej, religijnej, przystojnej, łagodnego charakteru, dobrej żony i matki, zawodowej fryzjerki od lat 21—28. Poważne oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „Dyskrecja 36“. (13888

Dla
przyjaciela lat 45 z wyższem wykształceniem, na prywatnej posadzie, poszukuję pani, która dopomogłaby do usamodzielnienia się. Ożenek możliwy. Zgłosz. pod „45“ do administracji Dzien. Bydg. (15722

Kawaler
lat 31, Pomorzanin, z dobrej rodziny, z akad. wykształceniem, na kierowniczem stanowisku w przemyśle poszukuje znajomości panny w wieku do 28 lat w celu matrymonjalnym. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Wiadomości z fotografją pod szyfrą „P. 31“ do administracji Dz. Bydg. (15771

Fortunę (15763
osiągniesz dobierając sobie partję przez „Fortuna“ Poznań, Rynek Jeżycki.

Kawaler
na państwowej posadzie zapozna pannę z dobrym charakterem, niebrzydką, która ukończyła kurs położnych, lub taką, która wspomniany kurs pragnie złożyć a nie jest w stanie, chętnie na mój koszt. Warunek ukończona conajmniej 7 klas. szkoła powszechna. Of. Dz. Bydg. pod „Lat 32“. (15819

Wróciłem
Dr. med. Krzymiński.
(15561

Przetargi przymusowe.

1. **Dnia 23 sierpnia br. o godz. 9.30** sprzedam w Kruszynie u p. Pohla najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą świnię, cielaka i konia
2. o godz. 10 w Dąbrówce Nowej u p. Drozdowskiego konia, krowę, 10 świń i wóz roboczy
3. o godz. 14.30 w Zawadzie u p. Krasulaka, krowę
4. o godz. 15 w Szczutkach na polu p. Sciesińskiego, żyta z 9 mórg ze słomą.
5. o godz. 17 w Żołędowie u p. Witta, wirówkę.
6. o godz. 11 w Minikowie, owies z 25 mórg ze słomą, 3 świnie, 2 źrebaki, i jęczmień z 130 mórg ze słomą.

15951) **Woźniak,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Licytacja.

W dniu 5 września 1932 r. o godz. 10-tej, odbędzie się **na magazynie kolejowo-celnym** (przy Ekspedycji Towarowej) licytacyjna sprzedaż następujących towarów:

1. Zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w przepisanym terminie jak:
klawiatury i mechaniki do pianin, części kołowców, druki handlowe, kopyta drewniane, silniki spalinowe, gwoździe do obuwia, produkty zwierzęce i oliwiarki żeliwne.
2. Skonfiskowane oraz zdeponowane a niepodjęte w przepisanym terminie jak:
tkaniny, bielizna, konfekcja damska, firany, obrusy, serwetki, rowery, gramofony, czekolady, i inne przedmioty w drobnych ilościach.

Wzywa się odbiorców towarów wymienionych pod 1. do wykupu najpóźniej w przeddzień licytacji.

Towary mogą nabyć osoby najwięcej dające za natychmiastową zapłatą.

Bliższe dane znajdują się w obieszczeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym.

Urząd Celny Bydgoszcz
Kierownik Urzędu Celnego
15952) **(Pech)** inspektor celny.

Magistrat m. Torunia
rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę leśniczego lasów miejsk. w rewirze Gutowo pow. toruńskim.

Stanowisko do objęcia z dniem 1. 10. br. Uposażenie według umowy zależnie od posiadanych kwalifikacji w granicach od XII. do X. grupy pragmatyki państwowej wraz z odwołalnym 15% dodatkiem komunalnym, mieszkaniem w leśnictwie, ca. 10 ha roli uprawnej i łąki, 40 mtr. drzewa opałowego i 2 m³ drzewa użytkowego rocznie. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw i dowodem stwierdzającym posiadanie obywatelstwa polskiego, należy nadesłać do **8 września 1932 r.** pod adresem

MAGISTRAT M. TORUNIA
15913) VI Wydział Dóbr i Lasów.

Kupujcie wyroby krajowe (15804
Budynie w 6 smakach
Galaretki owocowe w 10 smak.
Ciasto strudlowe, precelki słone, cukier waniljowy, proszek do pieczenia
pierwszorzędnej i wypróbowanej jakości
„DJANATA“ Fabryka Wyrobów Spożyw.
Kraków, Jul. Lea nr. 22 a.
Reprezentacja, Bydgoszcz, Jana Kazimierza 1, telefon. 325.

Życzy Pan sobie własną osadę
lub zamienić wysoko procentową hipotekę na niewypowiedzianą pożyczkę amortyzacyjną za bardzo niską opłatą administracyjną, wtenczas należy żądać bezpłatnego prospektu od:
„HACEGE“ Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk,** Hansaplatz 2b.
Informacyj udziela: **H. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47**
obok Fabryki Obuwia „Standard“ nad starym Kanałem.

15285

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, iż w poniedziałek, dnia 22 sierpnia 1932 r.

otwieramy w Bydgoszczy
przy ul. Jagiellońskiej 2 *naprzeciw kościoła Klarysek*

SKŁAD FABRYCZNY

materjałów wełnianych własnych wyrobów. — Skład nasz jest bogato zaopatrzony we wszelkie **materjały męskie, damskie i wojskowe** najlepszej jakości i gatunku.

Ceny ściśle fabryczne!

Karol Jankowski i Syn
Rok zał. 1826 ***Bielsko.*** Rok zał. 1826
15852

Specjalnie trwałe do sznur. czarne wielkość 27-30 zł. 11.80

Półbuciki czarne i bronz. trwałe i wygodne wielkość 31-35 zł. 14.80

Specjalnie trwałe podw. podeszew bucik do sznur. zł. 16.80

Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.
15782)

Papier gazetowy
kupuje stale (15160
F. Kreski
ulica Gdańska nr. 9.

Wełnę drzewną
w belach po 100 kg.
poleca (15897
Eryk Dietrich
Bydgoszcz
Gdańska 78. Telef. 782.

„Avisan“
to najskuteczniejszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. 10133

RESTAURACJA „POD BACHUSEM“
ul. Gdańska 95 (10096
poleca swoje znakomite i dobrze pielęgnowane
piwa i napoje alkoholowe
po cenach konkurencyjnych.
Codziennie dancing! Codziennie dancing!
Lokal otwarty każdego dnia do godz. 4 rano.

LAKIERNIA SAMOCHODÓW I POWOZÓW
system „Duco“
Wykonuję lakierowania samochodów osobowych, reklamowych, mebli itp. - Ceny niskie. - Obsługa rzetelna. - Proszę Szan. Obywatelstwo o poparcie
Wiktor Radomski, mistrz lakierniczy
ulica Toruńska 15, zajazd Babia Wieś 6. (10129

SPRZEDAŻE

Majątek
1600 mórg w Poznańskiem 4 mk. bonitacji, śliczny pałac, park, budynki gospodarcze oraz komornicze w najlepszym stanie. Od stacji 2 klm., szosa w miejscu, z pełnem żniwem nadkompletnym żywym i martwym inwetarzem natychmiast okazyjnie na sprzedaż, wpłaty 150—180,000 zł. Westfalewski, Dworcowa 6. tel. 698 (10167

Majątek
1500—3000 mórg korzystnie. Willa dochodowa z komfortem, z garażem, ogrodem 65.000 oraz wielki wybór majątków, domów okazyjnie poleca Ziemianin, Dworcowa 60. (15953

Gospodarstwo
65 mórg ziemia pszenna, budynki masywne, inwentarze komplet, sprzedam cena 26.000 wpłaty 15.000. Zgłoszenia Janczyk, Gniezno, Warszawska 15, „Luka“ 15928

Resztówka
140 mórg, pałac 12 pokoi w 10-cio morgowem parku i ogrodzie. Dobre budynkiora z inwentarze natychmiast za cenę 25.000 zł. na sprzedaż, tak samo wielki wybór w okazyjnych majątkach każdej wielkości pojeca Westfalewski Dworcowa 6, telefon 698. (10166

Dom
piętrowy, skład, rola, miasto blisko Bydgoszczy wpłaty 9.000. Szarek, Dworcowa 20. 10165

Skład (15949
piśmiennych materjałów natychmiast tanio sprzedam. Grunwaldzka 51, m 2.

Sprzedam
dom 95.000. Adres wskaże filja. (10145

Uwaga!
3 kotły do drażetek z kompl. transmisją, melanżer, dwuwelcówka okazyjnie sprzedam. Wiadom. Dworcowa 68, skład. (10160

Deski sosnowe
podłogowe, szalówkę, wysortowane, sprzedaje
Tartak (9788
„Lasy Polskie“ Sp. Akc.
Bydgoszcz-Kapuścisko Dolne
Przemysława 22.

W podróży
w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać
Dziennik Bydgoski.

Sądownie zaprzysiężony
rewizor ksiąg
zakłada i prowadzi księgi handlowe, sporządza i rewiduje bilanse, załatwia sprawy dobrowolnych likwidacyj, cichych akordów, nadzorów sądowych, konkursów i t. p. (12150
25 lat praktyki
W. Kapturkiewicz
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17
Telef. 62.

Impregnacja
T. z o. p.
Centrala Bydgoszcz
Marszałka Focha 4
Plac Teatralny
Telefon 1214, 1215
oferuje 11878
po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy
Bydgoszcz
Chodkiewicza 15
Tel. 1300

Papę dachową
Papę izolacyjną
Papę niesmołowaną
Smołę węglową
Lak dachowy nieściekający
Smołę liściastą
Smołę żywiczną
Lepnik
Karbolineum
Gudron
Asfalt
Epuré
Płyty asfaltowe
Kit dachowy
Cement Portld.
Cement marm.
Wapno palone
Wapno hydrauliczne
Gips murarski
Gips sztukatorski
Płyty gipsowe
Kredę spławion.
Biber
Masę izolacyjną
Muł torfowy
Flizy ścien. glaz.
Flizy posadz.
Flizy terazzo
Klinkier szwedz.
Marmur mielony
Koryta kamionkowe glaz.
Rury kamionk. glaz. do kanal.
Rury betonowe
Flizy cement.
Cegłę szamot.
Zaprawę szam.
Płyty szamot.
Łupek dekarski
Szplisy
Trzcinę sufitową
Podsufitówki druciane cegły
Kafle
Piece kaflowe przenośne
Gwoździe bud.
Gwoździe pap.
Trzciniaki
Cegłę budowl.
Sufitówkę-dachówkę
Rury drenowe
Węgiel, koks
Węgiel drzewn.
itd.

Przewidujący.

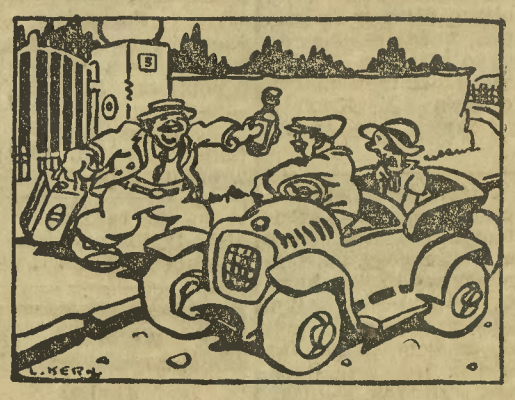

— Dziękuję wam bardzo za zaproszenie do auta. Zabieram z sobą benzynę i na wszelkie wypadki jodynę w razie katastrofy.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy